



2p BIII-46

3178

**DYSSERTACYA.
NA TO PYTANIE**

**JAKIE SĄ PRZEDNIWSZE PRZYCZYNY
SMIERCI TAK WIEKIEJ I CZĘBY DZIE-
CI, y JAKIE SĄ NAJSKUTECZNIEJSZE,
A ORAZ NAYPROSCIEYSZE SPOSOBY
DO OCALENIA ICH ŻYCIA.**

PRZEZ

P. JAKUBA BALLEXSERD

OBYWATEŁA GENEWENSKIEGO

UWIEŃCZONA PRZEZ AKADEMIA
KRÓLEWSKĄ NAUK

W M A N T U Y

W ROKU 1772.

*Powiększona Przemowa i niektoremi Nota-
mi przez P. KURCYUSZA Konsyliarza
f. K. Mci Polskiej, Doktora Filozofii, i
Medycyny w Akademii Pawieńskiej, Współ-
Towarzysza Fizyokrytyków Syeńskich, i
Akademikow Padewskich i Bonońskich*

Tłumaczona z Francuskiego.

Przez

STANISŁAWA SZYMANSKIEGO

w WARSZAWIE

w Drukarni Nadworney J. K. Mci
i PP. Kommiss: Edukacyney 1785.

DYSSEKTACJA
NA TOPIANIE

20. 9. / 1842.

Wszystko jest dobre, co tylko z rąk Tworcy wszego wychodzi: wszystko w ręku ludzkich wyradza się, i na złe odmienia. Przymusza człowiek ziemię, ażeby zafi-
lała cudze produkta; przymusza drzewo, ażeby cudzego gatunku rodziło mu owoce: męci i miesza klimata, elementa, pory roku: obcina swego psa, swego konia, swego niewolnika: wszystko do góry dnem przewraca, wszystko z przyrodzonego układu i kształtu wytrąca: lubi izpetność i dziwo-
twory: nie nie cierpi, żeby takim zostało, i-
akie wydała natura; nawet ani człowieka samego.

Emilius Tom: I. L. I.

Extra naturam, error undique & damnum.

OSWIADCZENIE WYDAWCY DZIEŁA

Pierwsza moja myśl była, dać na Polski język wytłumaczyć, moję własną Dyssertacyą, trzynaście lat temu, w zawodzie do *præmium* napisaną, na podane publicznie, przez Akademią Królewską Mantuańską pytanie... Jakie są przedniey-
sze przyczyny śmierci tak wiel-
kiej liczby dzieci, i iakie są nay-
skutecznieysze, a oraz naypro-
ścieysze sposoby do ocalenia ich
życia? dla ktorey miałem honor

dopiąć, *accessit*. Lecz ponieważ
P. *Ballexferd* powszechnie całej
tey uczoney Akademii kreski na
siebie otrzymał, osądziłem, iż dale-
ko zręcznie uczynię, gdy w języ-
ku Polskim wydam jego Dyferta-
cyę, która Sprawiedliwym wymia-
rem, nad tylą innemi, wraz z nią
w tey mierze pisanemi, prym wzię-
ła; przestając tylko na przydaniu
do niey niektórych moich przypis-
ków, i następującey Przemowy.



PRZEMOWA.

*D*zieci, są to najcenniejszym
dziełem natury; w poczęciu ich,
ukazuje ona moc swoją; w zależe-
niu i wzroście, sżyk przedziwny
czynności swoich, do zadumienia
wydaje; wysięcie ich na świat, obja-
wia nieskończoną iey czułość i mi-
łość; Ona to jest zasada bogactw
Narodow, chwaty królów, potęgi
i szczęścia Monarchii.

*Te tak wielkie przywileje dzie-
cinstwa, bytyby arcy-szczęśliwe,*

gdyby przy swoich korzyściach, długo ostać się mogły. Ale, coż się dzieje? oto, ledwo co zawiąza się dzieci w żywocie, ledwo co z żywota na świat wynidą; alisci wszystkie momenta ich życia, pewnemi dolegliwościami i słabościami zostają wraz nacechowane i zarazone. Jeszcze prawie, nim pierwsza osnowa, wymierzy mięfcej ich drobniauchnym członczkom; pierwey, nim subtelne ich wnętrzości włokno ustali się, rozrypią się i giną. Często ta materya, z której skład swoy wziąć miały, nie nabiera przyzwoitey dzielności, iakiey potrzeba do nadania im jestestwa; albo też brakuie iey tych przymiotow, które do wydoskonalenia ich utworu, być koniecznie powinny. Tysiąc zarwad, stawia na przeszkodzie, do użyżnienia nasienia, przygotowanego już od natury, ażeby uformowało principia żyjącego jestestwa; tyleż szkopulow grozi zguba embriionowi. (tak się zo-

wie pierwsza zawiązka płodu), od pierwszego momentu, którego żyć zacznie. Niemniey przeciwności, płód w swoim wzroście doznaje; a wychowanie, pełne złych zwyczajow, gubi większą część dzieci. otoż, to tak jest kruchy i utomny ludzi początek.

Przyczynę tych nierządow, niemozna żadną miarą przypisywać naturze; wszędzie ona, iednakowa jest sama w sobie i równa; obroty iey, cel tych obrotow, i ich skutki, iednostayne są przy swoiey rozlicznosci, zwłaszcza, kiedy się nic ich regularności nie przeciwi. CYCERO arcy-słusznie powieźdiał, że natura jest własną swoią zachowywacielką, i powszechną matką rodzaju ludzkiego. HIPOKRAT znał się na niey bardzo dobrze, i ani przypuścił kiedy przez myśl, żeby ona mogła być chorob przyczyną; owszem przeciwnie, miał ją zawsze za najlepszego lekarza w ich leczeniu. Natura jest w

człowieku iakowymś zbiorem
wszelkich kondycyi Fizycznych,
służących do utrzymania iego by-
tności; zawsze ona z swoiey istoty,
dąży do zachowania rodzaju lu-
dzkiego.

Te nieoszacowane przymioty
natury, ustępują ze swoiey dosko-
nałości, skoro trafiają na zawady,
które porządek ich zamiarow nie-
szają; wadli się moc i czynność ich
praw; słabieją, lub ze wszystkim
ustają ich podpory i zasady; i tym
to szkopułam, wycięczenie rodzaju
ludzkiego, i bezludność przypisy-
wać należy. Od wieku wieków, wi-
dać oczewiście na obrazie płodno-
ści, te znamienite zkazy, zbytku, i
iego skutkow. W zbytku to, w zby-
tku, naygwałtownieysze passye ro-
dzą się, mnożą, i do tych zapędzają
zamachow, które cios po ciosie siłom
życia zadają, a nakoniec w osta-
tnią słabość i wyniszczenie ie pę-
dzą. (Obacz Przemowę mego
dzieła. Przepisy Dyetetyczne, czy-

li reguły zachowania się wczerstwym
zdrowiu i przedłużenia życia w War-
szawie w Drukarni Nadworney J. K.
Mci 1785.) *Niedoleżni Oycowie,*
mdle i chyrłaiące Mătki, z przyczy-
ny wylania się na rozpusty i deboſze,
czy potrafią użyźnić embriion, u-
tworzyć płód, zrodzić dzieci, któ-
reby nie miały oraz udziału ich
nierządow, i okropnemi ich ofia-
rami nie były? Drożno szukać
sposobow do zasilenia dzieci, z ta-
kiemi pryncypiami na świat wy-
danych; choćby nie wiedzieć iak
tegie i dzielne one były, nie będą
mogły zapewne nic poradzić swo-
rzeniom, ledwo co żywym, i ani
wzrostu, ani siły niemogącym na-
bierać. W takowych to okoli-
cznościach, natura, wychowanie, i
cała moc sztuki, nic radzić nie
może.

Jedna odrobina, iedno nic, iż
tak rzekę, byle stanelo na za-
wadzie regularności natury, dosta-
teczne jest do przeszkodzenia po-

częściu; nasienie, embryon, rozpu-
szczają się, pfiuą i nikną, za nay-
mnieyszym, którego tylko doznają,
oporem; naymnieyszy przypadek,
zabija płod, zwłaszcza zawiązany
w żywocie delikatnym i słabym.
Niebaczny Ociec, nieumiejący szan-
nować potomka w zawiązkach mu
nadanych od siebie, zabija go exces-
sami swoimi. Pasysy, iakiego-
kolwiek bądź gatunku, Matki, mo-
ga, jeżeli ich hamować nie będzie,
wypędzić z iewy wnetrzności, ten
drogi depozyt natury; albo go też
gwałtownością swoją umorzyc, lub
słabości nabawić. Takich nieprzy-
zwoitości nienależy spodziewać się
z tych małżeństw przedczesnych, w
których to przymuszają gwałtem
naturę, do rodzenia skoroyrzanych,
iż tak rzeke, owoców? albo z owych,
do których wnoszą lichę szczątki
temperamentu, ztarganego nierzą-
dami, lub do reszty wycieczone-
go przez debosze? W tych moich
uwagach, niemam ja innego za-

miaru, tylko usprawiedliwić natu-
rę, względem tego, co z okazji nie-
płodności niedorzecznie na nią
zwalają; wiadomości, względem
przyczyn zdrobnienia i bezludno-
ści rodzaju ludzkiego, znajdują się
w tym dziele, bardzo jasno i obszer-
nie opisane.

Słabość płodu, a nawet i przy-
czyne poronieniom, bardzo często
na powietrze zwalają: czy nie daie
się pod czas nazbyt rozległości
temu mniemaniu? Ja sam mówię
w Przemowie Przepisow Dietety-
cznych; że powietrze trzyma pier-
wsze miejsce między szczęściami rze-
czami nienaturalnemi, że w iewe-
stwach żyjących jest ono iednym
z nayistotnieyszych pryncypioiw
ich bytności i zachowania. Ale
to ie brać należy za element, iako
za rzecz umieszczoną w istocie na-
tury; Powietrze, równie iak ta
matka powszechna, nie przyklada
się nigdy przez przymioty sobie
właściwe, do mieszania Fizyczne-

go porządku ciał organicznych. Nie działa nieporządnie na nie, chyba tylko trefunkiem, kiedy jego sprężystość będzie przynaglona, zbyt nateżona, zbyt obwisła; albo kiedy będzie zmieszane z materjami obcemi zley natury, któreby się po atmosferze jego rozlały. Te rozmaite wady powietrza, dotykają raczey ludzi niż zwierzęta, a częstszje i dotkliwzje skutki w bestyach domowych, niżli w dzikich sprawiają. Jest to skutek iakoweyści delikatności, ztym natogiem nabytey. Sprężystość fibrow, włókno i skład organow, tak ludzi, iako zwierząt, temu podległych, niemają wtedy ani subtelności, ani sprężystości, ani siły dostateczney do odporu; i dla tego też giną. Kiedy ich humory, mocą nieuchronną tychże famych przyczyn, nazbyt obwisną, rozpuszczają się, nadto będą żywe, nadto płynne, nadto gęste, albo też zepsują się; tedy dziwnie sposobnemi stają się do przy-

ięcia tych impresyi, iakie na nie czynią obce materje, po atmosferze rozlane, i z którą one nieuchronnie w ścisłym związku zostają. Otoż te to są powszeckne przyczyny morowych zarazow, i poronien, które chceć przypisywać powietrzu, wziętemu iako element, żadną miarą nie przypada.

Kobiety, w miękkim i pieśkliwym życiu wychowane, mogą się od podobnych okoliczności uchronić? Stałość, stawzły się im nieiako wrodzoną, poddaie ich pod skutki najmnieyszych odmian powietrza. Fibry ich, ich organy, powinnyby w porządku natury iedno trzymać z tym elementem, znosić iego odmiany i przesady, bez wozucia żadnego pomieszania ztąd w sobie; ale darmo: wszystko jest gwałtem dla nich, wszystko zamieszaniem, wszystko młodością, wszystko nagłym spadkiem. Cięża, będąc zawsze dla kobiet stanem nowym, choć naturalnym, wprowadza, umacnia, i pomnaża te nie-

regularności, które z temperamen-
tu biorą swóy początek; zawsze są
one napastujące płód, a barzo
często fatalnemi mu stają się.

Ze składu to, i ze skutków me-
chanizmu funkcji zwierzęcych wy-
pada, że płód uczestnikiem staje się
bezzadności tych organów, w któ-
rych formuje się; nierówność pro-
porcyi tych organów, z fibrami za-
wiązującemi się, włatlemi, skłonne-
mi do rozdrażnienia, i mało co
sprężystemi, trzyma go zawsze w
stanie gwałtowności, albo młodości,
mieszającym porządek funkcji ie-
mu właściwych, i przydusza ie zu-
pełnie, kiedy będzie zbytęcznym.
Płód, bierze tucz swoy i wzrost z
właściwey istoty matki swoiey;
okrom tey, niemasz żadney inney,
z któraby on miał ściślejsze ucze-
stnictwo: niechże ta istota tuczna,
będzie pomieszana, zarażona, albo
zgola zepsuta; tedy płód, niemoże
żadną miarą uniknąć od udziału
iey iadu. Kiedy także, w fatalnych

okolicznościach dla narodu ludzkie-
go, rozleie się po atmosferze iaka
morowa zaraza, zapewne łacniu-
teńko, i nawet z większym iadem,
przeciśnie się ona do matki i iey
płodu. (Obacz w moim dziele w
Warszawie w Drukarni Nadwoń-
ney 1783. drukowanym pod tytulem:
Opis chorób prędkiego ratunku
potrzebujących, w rozdziale pier-
wszym w roztrząśnieniu o choro-
bach zaraźliwych na ludzi.) Pod
ten czas foki, tak matki, iako i
płodu zarażiwszy się, psują się zna-
cznie, i z porządku natury wyba-
czają; wszystko zarzuca naturze
niebezpieczne zawady, a częstokroć
fatalne; pozbawiona zwyczajnych
do ratunku swego sposobów, nie-
może nic sobie poradzić, musi zwa-
tlec; niebawnie płód polega i ginie.
Otoż to tyle jest przyczyn pocze-
ciow fałszywych i nieporządných:
najoczęściej nie dają się one do-
strzedz; ponieważż najenie, prawdzi-
we lub fałszywe, a nawet i embri-

on, kiedy z mieysca swego wypę-
dzone zostanę, niemają dosyć ie-
fzyczne mięzszosci, albo też nie tak
bardzo są znaczne, żeby się dały
rozważać.

Takowe przypadki, bywają czę-
stokroć narządzone z daleka, przez
choroby dziedziczne, przez excessa
wynikające z passyi, przez nierzą-
dy popelnione od rodziców, a czę-
sto czy to natłogiem od dzieciństwa
przejęte, czy też przez choroby
dziedziczne w puszczynie nadane.
Jeżeli tedy z takimi pryncypiami
utworzą się dzieci; iakież, proszę,
wynaydą się sposoby, któreby ich
do doskonałego stanu mogły dopro-
wadzić? Ledwo co delikatna kobie-
ta zaydzie ciężą, aliści zaraz tym
delikatniejszyą staje się. Chęrlala
przed poczęciem? po poczęciu za-
czyna chorować. Tak w pier-
wszym, iako drugim przypadku,
bardzo rzadko kobiety, wolne są
od owych chętek do ladaczego dzi-
wackich, i pożądań nieporządnych,
lub

lub zepsutych, którym usiłują za-
dość uczynić; rzadko wolne są od
złego trawienia, od kolek żołądko-
wych, od passyi, i innych nieprzy-
zwoitości, które mieszają porzą-
dek funkcyi, nade wszystko żołądka,
i innych wnętrznosci niższego żo-
łądka. A przecież to przez sok
tuczny, i przez inne istoty, których
czystość zawisła od regularności
tych funkcyi, dzieci mają sił na-
bierać; i mogąż więc doskonałemi
zostać, czerpiąc z niedoskonałości
pryncypia wzrostu swego? Wzię-
kża część kobiet ciężarnych, za-
miast szukania sposobow do zapo-
bieżenia dolegliwościom stanu swę-
go, puszcza się niebacznie za tym
wszystkim, co tylko do ostatniego
nieszczęścia może ie przywieść; al-
bo tych dolegliwości nabawić, któ-
rychby laeno ustrzedz się potrafi-
ły, gdyby były posłuchały głosu
natury, a za prawidło życia swo-
iego, wzięły rostopność.

B

Od samego wyjścia na świat zwierząt nierozumnych, natchnienie, pociąga je do szukania wraz dobra swego; gdy tym czasem dzieci ludzkie, niemają tey czułej zrzeczności. Jedne z zwierząt, chodzą zaraz w kilka minut po swym złączeniu się; inne czotgają się; a w powszechności, wszystkie dążą do sposobow, zgotowanych im od natury do posilku i całosci. Większa część z nich, jest w stanie w kilku dniach pójść na swody chleb, wyszukiwać sobie pożywienia, i innych potrzeb swemu rodzajowi właściwych; obierają je ze smakiem, a odrzucają z omiżeniem i statecznie, te, które im nie służą.

Dzieci ludzkie, niemają tey skłonności, ani teyże łatwości do unofienienia się ku temu, co im jest potrzebne; trzeba im to podawać, a często naprowadzać i musić, ażeby przyjęły; przyszłoby im zaginać, gdyby przez znaczny przeciąg czasu nie

czyniło się starania około potrzeb ich całosci istotnych.

Rozważając te przyczyny upokorzenia ludzkiego, czyż niegodziłoby się pomyśleć, wszakże bez płochego szperania w dochodzeniu Opatrzności zamiarow, że ona właśnie, te starania uczyniła potrzebnemi do zachowania dzieci, dla tego, żeby tym więcej ożywiła czułość matek, ku tym kosztownym ich żywota owocom? Jakże? i toż tak mądre przejrzenie, czy ma też same skutki, odpowiadające słuszności swego układu? Bynajmniej; nie można spodziewać się, żeby kobiety, oddające swoje dzieci do karmienia na ręce obce, bez słusznych przyczyn do tego, odbierały nadgrode czułości, nieoddzielney od charakteru matki. Y z tegoć to także obcego karmienia, wypływaią liczne przyczyny bezludności, a oraz wyrodu rodzaju ludzkiego. W takowych to mianowicie okolicznościach, zawsze niebezpiecznych,

zawsze w oczach rozumu straszliwych, interes zastępuje mięysce czułości, a ta osłabia się lub przydusza, zlewając swe przywileje i korzyści na niego. Szczęśliwa ludzkość byłaby, gdyby wszystkie matki szły za przykładem Królowey Blanki z Kastylii, Matki S. Ludwika; Królowey, równie poważaney dla swych cnót, iako też dla macierzyńskiej swej czułości; kazała ona Delfinowi Synowi swemu rzucić pokarm, który był posał od perzney Damy z iey Dworu, a to żeby nie dzielila się z nikim Charakterem matki, którym ją obdarzyła natura.

Ale dajmy, że karmienie dzieci, nie jest w mocy matki; to wszelako, wielokrotnie uszczęśliwić dzieciom swoim użyteczną być może. Obowiązek matek, nie na samym tylko zawisł dawaniu pierśi. Dla kobiety, mającey dosyć pokarmu, była by to bez wątpienia powinność najełkhsza. Dzieci, tysiąc innych, o-

krom pokarmu, staranności wyciągają, na które matki, czule przynajmniey oko mieć powinny.

Kobieta, porzucająca swe dziecko, skoro na świat wynidzie, na ręce najemnicy, tytuł matki na zawsze tracić powinna. Dziecie, wychowujące się w oczach swoiey matki, nie tylko że nabiera na zawsze ku niej przywiązania, ale nadto odnosi te wszystkie pożytki, które wydaia starania macierzyńskie, choćby też od obcey mamki było karmione. Czy może być iaka przyjemniejsza zabawa dla matki, iak czuwać nieustannie nad życiem swego dziecięcia? możeż wymyślić się dla matek, ważniejsza i słodsza powinność? Że przecież, przekładają one u siebie pospolicie interessa mniey znaczące, lub najzimniejsze zabawy: znak oczewisty, i zepsutego smaku, i złego wychowania kobiet.

Jest nad czym bez wątpienia ubolewać, mówi D. Buchan, że kobie-

ty, od natury do macierzyństwa
przeznaczone, niemają należytego
oświecenia, względem sposobu wy-
chowania swych dzieci. Rzecz ta,
któraby powinna być nappier-
wszym i nacytelniczszym ich wycho-
wania zamiarem, bardzo rzadko
jest nawet w pomysłeniu u nich; i
dziwić że się, że kobiety tak wycho-
wane, zostawszy matkami, nie zna-
ją się nic całę na obowiązkach sta-
nu swego?

Jakożkolwiek to się dziko wyda-
je, jest wszelako istotną prawdą, że
większa część matek, nadewszystko
te wyższej kondycyi, tak są ciemne
w obowiązkach, które winny dzie-
cięciu zrodzonemu od siebie, iak sa-
me dziecko, świeżo od nich na świat
wydane. Druga prawda, że zgoła
nic nie znają te kobiety, które
powszechnie niby mają sławę, iakby
były naybardziej oświeconemi
względem sposobu wychowywania
dzieci. Tak to, łatwowierne po-

spółstwo (a) zwodzi niewiadomością
i zabobon; a karmienie i wychow
dziecięcia, zamiast coby miał być
kierowany rozumem, staie się celem
fantazyi i dziwactwa.

„ Od pieczołowitości kobiet, mo-
„ wi sławny Jan Jakub Rousseau,
„ zawisto pierwsze wychowanie lu-
„ dzi; od kobiet, zawisły ieszcze
„ obyczaje człowieka, iego namię-
„ tności, iego skłonności, iego ro-
„ skoszy, iego nawet szczęście ...
„ A tak, wychowywać ludzi w ich
„ młodości, mieć staranie o nich
„ kiedy dorosną, dawać im zdrowe
„ rady, cieszyć ich, przymilać im
„ życie i słodzić: te są powinności
„ kobiet w każdym czasie. Emile.
„ t. IV. „

Nie z czegoś to innego ofobli-
wie, iak tylko z poczęciow słabych
lub zarazonych, z nieszanowania

(a) Za pospółstwo, bierze się ta ciemna
część ludzi wszęgo stanu, którzy lada cze-
mu nie rozsądnie wierzą.

się pod czas cięży, z karmienia dzieci nieumiejętnego, z niedozoru i abuzow popelnionych w ich chowaniu i różnicach do wieku stosownych, pochodzą owe choroby dzieci, które je kaleczą, osłabiają, wycięzają, pędzą w młodości, albo w pierwszym kwiecie młodości z świata znoszą. Te uwagi, powinny zniewolić każdą dobrą matkę, i tych wszystkich, którzy chcą szczerze zachować swoje dzieci w zdrowiu i czerstwości, żeby sprawować się według niniejszych przepisow, a uskutecznić sposoby, wymienione w tym dziele.

Spes Gentis & robur.



DYSSERTACYA.

NA TO PYTANIE

JAKIE SA PRZEDNIEYSZE PRZY-
CZYNY SMIERCI, TAK WIELKIEY
LICZBY DZIECI, I JAKIE SA NAY-
SKUTECZNIEYSZE, A ORAZ NAY-
PROSCIEYSZE SPOSOBY DO OCA-
LENIA ICH ZYCIA?

Nic bardziej nie zaszczyca lu-
dzkość, iak połączenie z głęboką
wiadomością rzeczy, owey to sło-
dkiey i litościwey dobroci, która
zdaie spuszczać się aż do słabości,
żeby zostać użyteczną wszystkim.
Przekonana Akademia Mantuańska
o tey prawdzie, i przeświadczona

u siebie, że nie z porządku natury to wypada, żeby tyle dzieci ginęło w pierwiastkowym wieku ich życia, zapytała się w swojej klasie Fizycznej = *Jakie są przednieysze przyczyny śmierci, tak wielkiej liczby dzieci, i jakie są nayskutecznieysze a oraz nayprościeysze sposoby do ocalenia ich życia?* Te dwa tak ważne pytania, wzięliśmy też i my za cel ćwiczenia naszego; a nie czyniąc żadnych wstępów ani mostków, wręcz cztery przednieysze przyczyny, tey tak wielkiej i straszliwej kłębki naznaczamy: to jest; 1. Niemoc dziedziczna, czyli nabyta z oyców i matek. 2. Zwyczaj karmienia dzieci przez mamki najemne. 3. Zwyczaj powilania i krepowania dzieci. 4. Zbyt prędkie odsadzanie dzieci od piersi, i zamiast pokarmu, karmienie ich czym innym. Te cztery przyczyny, we czterech osobnych rozdziałach rozprawiam; w których, okazawszy złe, podam lekar-

stwo. A ponieważ, nie te tylko same cztery wymienione przyczyny, są przyczynami zguby dzieci; owoż dołoży się w uwagach to wszystko, co tylko nayzdrowsza teoria, i naydowodnieysza praktyka zawierają w sobie naypewnieyszego i nayiawnieyszego dla zdrowia i ocalenia dzieci.

ROZDZIAŁ I.

NIEMOC ZACIĄGNIONA z OYCÓW i MATEK, JEST NAYPIERWSZĄ PRZYCZYNĄ ŚMIERCI DZIECI.

Między wszystkimi przyczynami, przecinającemi pasmo życia naszego w niemowlęcym wieku, albo sprowadzającemi na nie, w dalszym ciągu, niezliczone niemocy, niemasz żadney pospolitszey i znacznieyszey, nad dziedziczny charakter naszych Rodziców, iakiey chorobie podle-

głych. Wszystkie wady ciała, iż nie rzekę, wszystkie występki duszy, przez pokolenie przelyłają się i ciągną. Czy to nasienie embryonu, jest ziarkiem sprężystym lub zbiorem naydrobniejszych cząstek organicznych żyjących; czy też jest poprzedniobytym przed zażyźnieniem, jak to teraz rozumieją z większym podobieństwem do prawdy: zawsze jest rzeczą pewną, że musi mieć własności limfy płodnorodney, która biorąc swój początek we krwi, i będąc iey niyb treścią, powinna też mieć koniecznie i uczestnictwo iey natury. Gdy tedy krew, zarazona jest kałem szczegulnym iakiey choroby; to i sok rodzajny, będzie nim także zarazony; a tym samym nasienie, które z niego zawiąże się, albo raczey które zażyźnione nim będzie, nieomylnie zepłucia tegoż foku uczestnikiem zostanie.

Nasienie to, może, po prawdzie mówiąc, nabyć nowey doskonałości,

albo podpaść nowym odmianom w wywiciu swoim, które w matce czyni się; ale dziecko, wzięto już od oycy swego spirytus ożywiający, który rozlewa się i toczy po suchych żyłach iego. Niepodobna tedy rzecz byłaby, żeby dziecięciu nieudzieliły się wady pryncypiów nasiennych swego oycy, a tym pewniey ieszcze wady swoiey matki, i wady mieszczniny, czyli zasiewu, pod czas ich obcowania. Obaczmyż teraz, jeżeli w niniejszym stanie naszych obyczajow, naszych mod, naszych prawideł, podług których tamte układają się, można mieć nadzieię oglądania, od radzającego się między nami, należytego, obfitego, i mocnego ciała i wzrostu.

Ogólna masa mieszkańców Europy, może się dzielić na trzy rzędy, czyli gatunki ludzi. W pierwszym, kładą się Panowie i majetni; w drugim, mieszczanie i rzemieślnicy; a dla zwyczajui bardziey, niż przez ro-

zum, naznaczamy trzeci, z kmieci czyli biednych wieśniaków. Jakież tedy jest sposób iestestwa, rodzaj życia, i potomstwo, tak iednych, iako i drugich?

Pierwłych dzieci, słabe utwory ludzi wyrodných, albo ledwo co kształtu mających, przeymują w puściznie wady swoich rodziców, i pokutują za ich wielorakie gezechy. Drugich, uchowanych w ciasnych zakątkach, i zrosłych w pośród grubych waporow, czyli waporow zarażonych, rodzą się już w większych słabościach, i te nasiona chorob, które w sobie z życiem na świat przynoszą, powiększają się codziennie w zarażonej atmosferze. Co się tycze biednych kmiotków, których pobory (a), niezmierne uciemniają zewsząd, i którym wybieranie o-

(a) W tym kraju, nie tylko pobory czyli podatki publiczne gnębią kmiotków, ale ośliwie ich Panowie, nieludscy, okrutni, łakomi; którzy ledwo co krew do ostatniej kropli z nich nie są.

nych nielitościwe i okrutne, odeymie potrzeby Fizyczne, a wprzód ieszcze spokojność umysłu; co to krwawemi łzami oblewają tę ziemię, którey, opadłszy z sił, już uprawiać więcej nie mogą; te, mówię, szcapy z łokow wyjęte, nie są zdadne do rodzenia, albo jeśli iaki owoc wydażą, to nie plenny, to lichey, to takowy, który się niezawiazał, tylko żeby iaknayprędzey uwiadł. Trzeba by tedy, żeby Panowie i majetni, wychowani w sposobie prościeyszym i meźnieyszym, zawierali związki małżeńskie, pod przewodnictwem miłości i niewinności raczey, niżli z owych przyzwoitości powodow, któremi pstrzą głupią próżność, albo łakomy interes. Trzeba by, żeby miasta nasze, nie dusiły ludzi zbitych iednych na drugich, a to ieszcze przymuszonych odprawować swoje rzemiosło w postawie pochyłoney i zgurbionej; co wszystko jest okazją wielu chorobsk szczegul-

nym, im tylko sławny, i ich biednemu potomstwu właściwym. Trzeba by na koniec, ażeby Głowy Narodów, Rządcy Towarzystw politycznych, chcieli to poznać, że wszędzie, gdzie tylko lud jest szczęśliwy, tam też oraz jest i mnożny; a że przeciwnie, wszystko usycha, wszystko więdnie, wszystko gaśnie pod uciemieniem i gwałtem. (b)

U W A G I.

To jest stateczne prawo natury, żeby wszelkie nasienie, było uczestnikiem

(b) Humory psują się w ludziach biednych, którym zchodzi na dostatecznym wyżywieniu. Można nawet uważać, że w tych wsiach, w których nie taka niedza panuje, jak w drugich, w teyże samey okolicy, ludzie nie tak są niedzni, ale owszem mężniejsi i przystoynieysi. „Ludzie, mówi *Montesquieu*, którzy nie dla inney przyczyny biedni są, tylko dla tey, iż pod surowym rządem zostają, którzy nie oglądają na rolę, jako zadanie swego bytu, ale jako na okazję swego udarczenia; tacy ludzie, mało wydają na świat dzieci.”

śnikiem dobrych lub złych przymiotów istoty, tak tey, która je zażywnia, iako też i tey, która je utworzyła. Człowiek zplodzony z rodziców dobrej konstytucyi, czerstwych, i z przyzwyczajonego podług stanu swego powodu natury, znajduje w okolicznościach poczęcia swego, najwarownieyszy przywilej do zdrowia czerstwego i do życia długiego. Tak tedy kondycye, których iako poprzedniczych domagamy się od tych, co się zabierają do małżeństwa, zawisły na tym, ażeby ich ciała dobrze ułożone i zdrowe, nie były zbyt nieproporcjonalne sobie, co do wielkości, co do tuczu, co do wieku, i żeby sami także byli zplodzeni z rodziców takoweyże prawie konstytucyi.

Nie dość na tym począć; potrzeba ielzcze, żeby się płód przyjął, wkorzenił, i wzrosł bez przeszkody, i żeby miał dla siebie mie-

izkanie bezpieczne, wygodne i wczesne. Los embryonu przywiązany jest do losu matki swoiey; cząstki iego, słabo ieszcze z sobą spoięne, mogą łacniuteńko rozprządzić się za najmnieyszym wzruszeniem: a iako w kwiatach i owocach napatrzemy się, iż za naylekkim poruszeniem opadają i więdną; tak też oraz kobiety ciężarne, mogą za łada okazyką, przed czasem poronić, i nadzieie na naymocnieyszych założonych zasadach w niwecz obrocić (c).

W famey rzeczy, jest tyle przykła-
dów poronień, przypadłych z przy-

(c) Bardzo wiele zależy na tym kobiecie, żeby znała czy jest w ciąży lub nie, a w najmnieylzey wątpliwosci, gdyby ją co miało dolegać, chronić się tego wżyskiego, coby mogło iey zaszkodzić, a często wstrzymywać się od lekarstw, któreby iey chciano podawać. Trafiło się nieraz, że matki nie mieniać się być ciężą zaszkodzi, a prowadzone od powoderów nie wiele co światła mających, zażyły lekarstw, które ie do poronienia i do śmierci przywiodły.

czyn bardzo blahych; a co ieszcze ukazuje, iak wielce nawet pożyteczna rzecz jest dla kobiet, uzbroić się dostatecznie mężstwem, dla odbiania wczesnie pociskow tego wżyskiego, co tylko ie na sztych trafia może wystawić; to jest to, iż przypadają nie raz poronienia, z nagłego i niepodziewanego uyrzenia gąsienicy, pałaka, myłzy. Są, które psują się przerażone łokotem grzmotu, trząskiem nagłym drzwi ich mieszkania, albo tym podobnemi rzeczami, które pod ich bokiem nad spodziewanie przypadną. Wielkie pasyę duszy, nadewżysztko rozpacz, gniew, i to, co tylko psuje krew i spiritusy, iako: nienawiść, zazdrość, sposobią do poronienia, a nawet ie i sprawują. Nieuważne krwi pufzczania, lekarstwa ostre, uderzenie żołądka, sznurowki, wyciąganie rąk nad głową, kichanie częste, wstrzęsienia, śmiechy niepomiarkowane, spiewanie nateżone, skoki w tańcu wy-

sokie, są to wszystko przyczyny, zdadne do otwarcia szyi wewnętrznej macicy, albo do oderwania *miejfca*.

Kobiety, mieszkające po wielkich miastach, a zwłaszcza majątne, po większej części bywają ociężałe, a do zbyt kowłkore. Wołają raczy kazać sobie trzy i cztery razy podczas ciąży krew puścić, w czasach wyznaczonych od mody, lub przelądu, niż przyzwoitey zażyć agitacyi, i pohamować swoje łakomstwo od tyfiac potraw zgotowanych dziwacznie, czyli po kuchmistrzofku iadem zaprawnych. Gdy tym czasem kobieta, która nie jest krwistą, albo obfitości krwi nieczuie, także te, co są cokolwiek nabrzękle, blade, albo temperamentu wilgotnoślepnistego, mocno błędzą chwytając się tej praktyki. . . . Jedno pufzczenie krwi, bez żadnej zgoła potrzeby, psuje równowagę między częściami stałymi i płynnymi, i jest na przeszkodzie do utworu spirytufow;

jest to nawet pewna zguba dla osób, mających żyły łuche cienkie, i słabe, a częstokroć przez zwątlenie łibrow, jest to sposób przyspieszenia łobie poronienia, którego się chciało uchronić.

Jest rzecz dowiedziona, żeby kobiety uniknęły tego niefzcęścia, i zachowały się od niefbezpieczeństw, które ciągnie za sobą, gdyby nie tak wiele pozwalały łwoiey imaginacyi i łakomstwu w jedzeniu; a ponieważ łtan ciąży, jest częstokroć u nich łtanem złych łtrawności, dla przyczyn poprzednich; rozum tedy i dołwiadczenie mają ie niefustannie pociągać, ażeby nie zażywały tylko rzeczy zdrowych, łagodnych, odwilżających; tylko pokarmow, któreby się łacniuchno mogły z łobą zgodzić, i ziednoczyć, a zdatnemi były do wzrostu i rozkrzewienia się zwolna łłabych organow łlodu, który noszą.

Ponieważ pokarmy tworzą chłłmatki, a tym łamym i wszystkie łłłdziecięcia, ztąd wypada oczewi-

ście, iż pod czas ciąży, równie jest źle iść zbyt wiele, iak zbyt mało; zażywać potraw cięższych nad siły żołądka, potraw wiatry rodzących, potraw tłustych, ciężkich, słonych, drażniących, lipkich, pieprznych czyli ostrzych (d).

(d) Kiedy temperament powietrza jest ciepły, potrawy powinny być płynniejszye i łagodniejszye; szukać istot należy, coby najmniej do zgnilizny ciągnęły, a wstrzymywać się od sup i fosow tegich, od tego wszystkiego, co tylko rozpala, co drażni, i powiększa bicie serca i żył pulsowych; kiedy jest czas zimny, mogą zażywać potraw bardziej rozgrzewających, a mniej płynnych; ponieważ jadło takowe, zachowa je od złych skutkow, wynikających z zbyt częstego jedzenia, i od niebezpieczeństwa wielkiego obżarstwa. Powinny także źuć dobrze to wszystko co pożywiają; bo takowym sposobem rośa ślinna, spadająca z całej powierzchni wewnętrzney ust, przenika drobne cząstki pokarmow, i przyspósabia je do utworu z niewielkim kosztem chilu słodkiego i poślnego. Kto zechce mieć obźerniejsze opisanie, iak się ma sprawować w różnych porach i czasach roku, niechay obaczy moje dzieło pod tytułem = *Przepisy dyetetyczne czyli reguły do zachowania zdrowia i przedłużenia życia w Rozdziale I. o powietrzu.*

Powszechna przestroga dla kobiety brzemienney, jest ta, iż jeżeli jest iey pozwolono zaostrzyć trochę swóy napóy iakim lekkim bodźcem to jest trunkiem, któryby nadawał czynność błonom żołądkowym, rozporządzał łatwo udział wody, i do innych ią pryncypiow tym lepiej wprowadzał i przywiązywał, wszelako chętkę swoię do wina miarkować powinna, wodą je zawsze roztwarzać, ażeby moc iego rozpalającą przytępić, a tym więcej one rozwalniającą uczynić. Trunki tegie, które rozum ma za wolną truciznę dla dojrzałych, poczytane są za mocną truciznę dla płodu zamkniętego w żywocie matki, i dla dzieci u pierśi. Chł, który one przyjmują w siebie, pełen tych ognistych napojow, niemoże nie rodzić tylko fok przepalone bardzo gęste, służące do przyduszenia funkcyi nie dobrze ielzcie ustalonych, a nawet do zniefienia ich ze szczętem i zni-

szczenia. Kobieta brzemienna, i karmiąca dziecko u pierśi, wżyskłych trunkow takowych wystrzegać się powinna.

Jakożkolwiek nam się ślepy wydaie instynkt nierozumnych zwierząt, iest on w tey mierze (*iakom to wymienił w przemowie, dokąd odżyłam*) iest on, mōwie, w tey mierze sprawnieyszym i głębiey przenikającym niż nasz rozum. Prerogatywy, ktōrych zażywają ich samice, przez cały czas kiedy noszą, są to drogic owoce ich wstrzemięźliwości, i stateczne własności ich umiarkowania i powściągliwości. Znaydują się i między niemi, ktōrych wzruszenia, niemniey są popędliwe pod ten czas, iak i były przedtym; wżakże trzymając się one zawsze i we wżyskłym ducha natury, nie pozwalają sobie nic takowego, coby mogło owoc ich uszkodzić, albo zgubę nań zciągnąć. Jezeli tedy przyzwoita iest rzecz samicom zwierząt

nierozumnych, we dwoynasob baczność nad sobą w takowym razie pomnażać; iakieyże dopiero nie powinny mieć ostrożności Matki, ku iestestwom rozumnym, noszące w żywocie swoim naydroższy owoc natury, owoc, ktōrego do zupełney dojrzałości doprowadzenie, nad wżyskto na świecie przekładać powinny, choćby to nie było, iak tylko dla tego, żeby same doszły do kresu, i szczęśliwego i łatwego rozwiązania? Tak, tak, nigdy nie iest nadto to powtarzać; sposob życia roztropny i umiarkowany, tak iest potrzebny do szczęśliwego położu, iak niedośpania, społecznosci, nasye nieumiarkowane, agitacye gwałtowne, są onemu przeciwnie i szkodliwe.

Rowna nieroztropność byłaby ciężą zaszczytney kobiety, raptem z życia zawsze czynnego przeysć do stanu nieczynności zupełney, tak iak z ociężałey i próżniaczki, zostać nagle pracowitą i czynną. Nikt niepotrafi

odmienić nagle iakiego nałogu, bez popadnienia ztąd w iaką chorobę; a przynajmniej takowa odmiana, wielkimi niebezpieczeństwami grozi prawdziwie. Nie należy więc lekce ważyć nałogu, ani czynić iakie gwałtowne względem siebie odmiany. Wszakże, kobiecie ciężą zaszły, równie wielkiey fatygi, iako też i wielkiey ociężałości chronić się należy, i we wszystkich swych krokach postępować sobie tym sposobem, żeby raczej wykraczała przez zbytne spoczynek, niż przez zbytnią agitacją, a to dla tego, iż w daleko większym znajduie się niebezpieczeństwie przez ruch niepomiarkowany, niżli przez trzymanie się w spokojności, nadewszystko w pierwszych czasach ciąży, i dopoki *miejscie* nie przypnie się mocniej i niewkorenieni. Niechay się bawi wesoło, niechay przechadza się krokiem umiarkowanym i pewnym, niech się laską w rękę podpiera, strzegąc się fałszy-

wych postępów, posterkow zrzadzonych przez obuwia nazbyt ciasne i opięte, po złych drogach, lub po wołkowanych posadzkach. Nie będzie także na wiatr wielki wychodzić, na wilgoć, bo by to mogło zwrocić parowanie nieznaezne, które pod ten czas iest obfitze, a którego wolny odchod, w każdym czasie potrzebny, pod czas ciąży iest osobliwieżyteczny.

Jak wielkiey wagi ten iest odchod, oczewiście to się ukazuje zowey znaczney ulgi, którey człowiek doznaie, kiedy transpiracya dobrze idzie, a znowu zowey ociężałości ciała i zwatlenia, kiedy iakim przypadkiem ona się zaстанowi (e).

(e) *Sanctorius* mówi, iż transpiracya wolna i łatwa, rozpędza melancholię; i że owa niezwyeczayna wesołość, i którey często sami nie wiemy przyczyny, ztąd pochodzi, iż parowanie idzie dobrze. *Obacz Rozdział V. Sekcyę 3. Przepisow dietetycznych &c.*

Materya parująca, jest pewnym ekskrementem; kiedy się zatrzyma, natychmiast nabiera kłonności do lipkości i ostrości, a wciągniona wewnątrz przez cyrkulacyą, psuie, i zaraża całą masę humorów. Trzeba tedy mocno postrzegać, żeby nie zwrócić transpiracyi, przez zaniebdanie ochłodstwa, albo przez nieuwagę, czy to w ubraniu się letko, czy to ulźnurowaniu się i ściśkaniu, żeby się cieńszą i składnieyszą ukazać, czy też pokładając się na trawie, chodząc o zachodzie słońca podwórze, lub na inne wapory zimne a wilgotne wystawując się.

Nigdy bardziey kobieta niepodlega impresyom, któreby w niej sprawić mogły odmiany nagłe atmosfery, iak pod ten czas, kiedy w ciąży zostaje. Jest nawet wiele takich, którym bardzo wiele szkodzi naymnieysza odmiana gatunku powietrza; albo raczey, które bardzo źle się mają w pewnym gatunku

atmosfery i czasu, a zupełnie dobrze winnym. Do niej tedy należy, pilnie uważać, co iey służy, a co nie; dawać bacznosc na to wszystko, co ją otacza, żeby niepozwoić sobie niczego, iak tylko tego, czego doświadczyła dobrych skutkow, a przezornie od tego unikać, czego nieraz sprobowała, że iey szkodziło.

Kobieta ciężarna, będzie żyła w powietrzu czystym, i bynajmniey niezmięzanym co do swojej istoty, w powietrzu wolnym i umiarkowanym, co do swoich własności. Domieszkania, które ma być ochłodźnie trzymane, ma słońce dochodzić. Naymniey codzien każe wszelkie nieczystości uprzątnąć. A iżby wszystko dobrało się zupełnie do umocnienia iey zdrowia, i do doniesienia do zupełney dojrzałości owocu, który nosi, będzie wystrzegać się okazji do sprzeczek, kłotni, i tego wszystkiego, co by iakożkolwiek mogło ją zmartwić i zasmuć, zwłaszcza na czas przydłuższy.

Wyobrażenie powfzechne zdrowia, wydaie się na swobodnym używaniu naszych funkcyi, na dobrym stanie naszych żył fuchych, na stałości ich składu, a nieochybnie też i na jednolayności i zgodzie ich porużeń. Właśność zaś pafsyi, zwyczajną będąc mieszać tę harmonią, a nawet ją niszczyć, kiedy są mocne lub cokolwiek pomieszane; ztąd wypada konieczna potrzeba, wzbuzzenia ich miarkować, albo przynajmniej ich zapaly rozdzielać.

Dopoki dusza nasza unosi się ku tym wszystkim obiektom, które ją dotykają miluchno, i dopoki każdego dnia rada znaczną ich liczbę przebiegać, poty człowiek tyleż uczuciow słodkich doświadcza, których skutki są, wprowadzać we wszystkie nasze funkcyje, iakowąż regularność, i swobodę, które są zasadą zdrowia czerstwego i trwałego. Spiritus żył fuchych, ten to prawdziwie zbawczy i zachowujący fok, toczy się z umiar-

kowaniem i łatwością; łagodne ciepło, biorąc swoy początek w mozgu, rozchodzi się po całym składzie ciała, i czyni swe skutki przedziwne we wszystkich kanałach; ztąd transpiracya, tym łatwieyszą i tym zdrowią staie się; niezostaie nic w pierwszych kanałach, coby mogło mieszać strawność, nic, coby mogło uciążać funkcyje ciała, nic, coby do iego bytu dobrego było na przeszkodzie. Ale ta szczęśliwa konfytucya, nie mieści się nigdy wespół z owym ociążalym i grubym leniſtwem, które nas gnębi, z ową zazdrością, nienawiścią, boiaźnią, zawiścią, które nas toczą, z owym gniewem i zapalczywością, która na wzór dzikich zwierząt nas miotła. (Obacz przepisy dietetyczne &c. znajdzieſz tam wyrażone w ſzczegulności okropne skutki tych pafsyi hamiębnych, w Rozdziale o Pafsyach.)

Dolegliwości dobrowolnie uro-

jone w głowie, które nas dręczą tak mocno, i w tyle rzeczywistych chorob i niemocy wpędzają, wiodą swoy początek z iakowegoś fałszywego sposobu myślenia; a kiedy kto raz zostanie skłonny do niemocy przywidzianych, tak wiele jest ich gatunkow, iż koniecznie zostać musi łupem niektórych. Gdyby tedy iakie pałsy chroniczne, miały napasć kobietę brzemienną; tedy okrom lekarstw moralnych, nayspofobniejszych do przywrocenia spokoyności w iey umyśle, należy iey dawać pokarmy gorętsze, pozwolić iey trochę wina samego, i tego wszystkiego, co tylko utrzymywać może transpiracyą w stopniu przyzwoitym. Przeciwnie zaś, kiedy jest niebezpieczeństwo, żeby spirytusy żywotnie niewprawiły się w znaczne zamieszanie, pod ten czas trzeba udać się do rzeczy uspakajających, łagodzących, pilne zawsze
na

na wszystkie okoliczności dając bacznie (f).

Zawsze to rozumienie było, iż co dotyka matkę, dotyka oraz i iey płód, i że impresye matki, działałyby w mozgu dziecięcia. Magowie przynajmniey, uprzedzali edukacyą, wysię na świat swych dzie-

D

(f) Podczas należy dawać takim kobietom rzeczy wciągające, iakimi są magnetya biała, racze oka preparowane i trochę rhuubarbarum, dla wypędzenia flegmy ostrey, mułu lipkiego, któryby powlokł wewnątrz ich żołądek, i tok mu wolny otworzył przez niższe kanały. Te, które są skłonne do transpiracyi, zechcą temu zapobiegać przez rosóły, polewkę z śliwek, lub co innego słodkiego i łagodnego. Żołądek ich ma być wolny i otwarty naturalnie raz na dzień; gdyż ekskrementa ztwardniałe, i wiatry zatrzymane, mogą tutaj wielu okropnych skutkow nabawić. Owo zgola, to wszystko co zbyt burzy, wszystko to, co wiatry rodzi, iaknaysilniey od kobiet zostających wcieży warowane być powinno; ponieważ ich niższy żołądek rozciągniiony niezmiernie, tamnie ich oddech, przyciska płód, który noszą.

ci. Przez cały czas ciąży żon swoich, starali się utrzymywać je w spokojności, i w sytuacji wesolej, zabawkami miłemi i niewinnemi, a to dla tego, żeby z żywota zaraz matki, nie inne przyimowało dziecie impresye, iak tylko przyjemne, spokojne i harmoniczne. Ztąd to podobno pochodzi owa wielka Azyanów względność ku kobietom ciężarnym: wiadomo, iż kobykolwiek którey takowey kabiecie w ich kraju poważyl się w czym naprzykrzyć, takowego by osądzono za potworę, i iaknayprędzey udułżonoby i rozszarpano; a ktobykolwiek żonie ciężą zaszley nie oświadczył naczulższych względów, taki uchybił by dopełnienia najswiętszego zwyczajn, którego zachowania postrzegają z wielką pilnością.

Jeżeli imaginacya męszczyzn miała podczas więcey siły niż imaginacya kobiet; jeżeli ona zapędziła się daleko, wynaydując dziwy, chimery

tak w tey materyi, iako i w wielu innych; tedy niemniey jest prawda, iż to wszystko, co tylko może za zbyt żywo poruszyć iaką kobietę ciężarną, wszystko to, co ją może pomieszzać, unieść, i silyjey iestestwa z gruntu wywrocić; toż samo może oraz, stosownie do swego natężenia, zepsuć kruche klącze płodu, który ona nosi, i albo utwor iego, albo wzrost przerwać (g).

Jest to *axioma* w Medycynie, które pierwszy postrzegł *Hipokrat*, że wszelka odmiana, która się nagle w nas czyni, zawsze nas w iakie wprawia choroby, bylebyśmy nie mieli dofyć

D 2

(g) Obywatele *Harlemu*, przyzwyczajeni są od dzieciństwa samego mieć we czci kobiety płodem zaszle, a odwracać to wszystko, coby tylko mogło zmieszzać spoczynek położnic. Wywieszają znak u drzwi domow swoich, mocą którego, zakazano jest *Wachmistrzom*, *Woznym*, *Inkysatorom*, lub innemu *Officialisic* *Sadowemu* tam wchodzić; tak to wielki jest wzgląd, upowaznioay prawem, dla kobiety, która rodzi *Obywatela Stanowi*.

fiły do iey dania odporu. W nagley odmianie, foki, nie ustępując dosyć rażno zapędowi niespodzianemu oscyllacyi fibrow, zawadzają się, nagle podczas zatrzymują się, albo też odpływając wielkimi beltami wewnątrz, cały porządek, całą równowagę ekonomii zwierzęcy w niwecz obracają. Należy tedy z wielką ostrożnością postępować sobie z kobietami w ciąży, a dla niebezpieczeństwa, żeby iakowym sposobem pogody ich umysłu nie zmieszać, do pomieszania tak skorey, potrzeba wystrzegać się donoszenia im nierozsądnie nowin dobrych, a tym bardziey złych (h).

(h) Są kobiety tak daleko czule, że najmniejsza niedyskrecya, w przytomności ich popełniona, może ie wkroś przeniknąć, a owocowi ich żywota zostac fatalną. Sławny *Morgagni* przywodzi przykład jednej takiej kobiety, która zległa dziewczynę zamiast chłopca, którego sobie życzyła. Na tę nowinę, doniesioną sobie nierostropnie od swego męża, w tak wielkie natychmiast nudności wpadła, iż wkrótkim czasie w nich umarła.

A ponieważz wydarzają się nieprzewidziane okoliczności, przyczyny przestraszonych gwałtownych, od których cała ludzka przezorność i nasze przepisy niepotrafią kobiet brzemiennych zachować; owoż musimy się zwrócić do zachwalania pożytkow męstwa, takiego nade wszystko, które bardziey do nadziei niż do boiaźni sposobi, i które przez powtorzone kilkakrotnie w nim ćwiczenia, wzbiia się nad fame przypadku, iako biegły pływacz na wodzie unosi się po wierzchu wody, którą garnąc pod siebie i sobą cisnąc, do pożądanego kresu dociera.

Dosyć, tak rozumiem, wyraziło się względem dyspozycyi tak w oycach iako w matkach potrzebnych, i względem sposobu życia, którego kobieta od momentu poczęcia, aż do ostatniego kresu swojej ciąży trzymać się powinna. Obaczmy tu, iaką drogą niemowle wyparszy swoje więzienie, i ztargawszy swoje wię-

zy dla ukazania się na widok ludziom, iaką, mōwie, drogą zostanie podległym dobroci, rozśadkowi, lub złemu obchodzeniu się z sobą tych, których natura, lub interes wzywają ku ratankowi jego . . . Rzec mieć będziemy nayprzód o przestro-gach do połogu służących; potym o pieczołowitości, którą koło świe-żo zrodzonego dziecięcia mieć nale-ży; i o potrzebie karmienia matek i dawania pierśi swoim dzieciom, a to żeby ie zachować od drugiey przyczyny śmierci tak powsze-chney; iaka jest: *zwyczaj karmie-nia dzieci przez mamki najemne.*

ROZDZIAŁ II.

*ZWYCZAJ KARMIENIA DZIECI
PRZEZ MAMKI NAJEMNE, JEST
DRUGĄ PRZYCZYNĄ ŚMIERCI
DZIECI.*

Na nic by się nieprzydała czułość owa i ostrożność nad płodem, przez dziewięć miesięcy przebywa-

nia jego w żywocie matki, gdyby moment ieden nieuwagi mógł go zgubić przy połogu, lub po nim, cia-ło jego do wielu niemocy albo ka-lectw przysposobić. Idzie więc tutaj o doyscie toru i praw natu-ry w tey robocie, żeby wiedzieć, czyli mamy iey w czym dopoma-gać, czyli też całe dzieło na nią spuścić. Z wielkim żalem naszym wyznać to musimy, iż bardzo rza-dko jest znalesć Babę, dostatecznie świadomą zdrowey teoryi, do zrę-cznego sprawienia się w tym rzemie-śle. Większa część kobiet odbiera-jących dzieci, niemogąc znieść bie-dzenia się w bolach podobney sobie, szukają sposobów, które miby im ul-żyły, a przez swoją nieuwważną tro-skliwość, albo przez błędy upowa-żnione zwyczajem, częstokroć czy-nią połog ciężki i pracowity, który przy roztropności i gruntownym oświeceniu byłby naylepszym, i nay-śtosowniejszym do zamiarow na-tury.

Zeby połóg był takim, a przynajmniej, żeby żadney z strony naszey mu nie przynieść trudności, należy dobrze rozeznawać bõle prawdziwe od fałszywych; a w tey mierze, same tylko kobiety, ktõre wiele odbyły połogow, i Baby wiele doświadczenia mające, mogą się niepomylić. Natura w prawdziwey pracy sama sobie dostateczną jest prawie zawsze, i pospolicie ona arcy pomyslnie rzeczy prowadzi; umię ona bardzo dobrze korzystać z momentow, zawady oddalać, zastanawiać się w porę, wzbudzać poruszenia przydatne, wzniecać bõle użyteczne, i krzyki pomocne, tak dalece, iż nierostropna rzecz była by silić się, i to wszystko wkrześlać na nowo, zwłaszcza, kiedy z żywota dziecie głowę ukaże: Szczęśliwa sytuacya! którą trzeba starać się utrzymać, ponieważ przy niey, bardzo mało zażywa się obcey pomocy. Tym ia mocniej przy niebezpieczeństwie

fileń przedczesnych, a potrzebie i pożytkach cierpliwości w takowym razie upieram się; iż przeciwna praktyka, niszczy częstokroć w jednym momencie dzieło dziewięć miesięczne, a połóg, naypożądańszych pozorow i wroźby, czyni nieszczęśliwym. Kiedy tedy sztuka przychodzi ofiarować swoię pomoc kobiecie w ciężkim rodzeniu, niechay to nie będzie, iak tylko do zachowania wızystkiego w swoiey całości, do ułatwienia wydania płodu, zostawiając macicę w stanie dopełnienia z tryumfem dzieła swoiego; niechay to nie będzie, ani dla powodowania naturze, ani dla skrocenia czasu, który ona zamierzyła swoiey operacyi: powolność iey pozorna staie się użyteczną w tym, iż części mają dosyć czasu do rozciągania się wolniuchno, do ustępowania potrosze, bez niebezpieczeństwa wdania się wnie inflammacyi, i wprawienia położnicę w ostrą gorączkę, kiedy będzie się gwałtownie z nią czyniło.

Dosyć jest sentymentu samego do zalecania, żeby rozmawiać z kobietą bledzącą się w rodzeniu, zmiłą, czułą, ubolewającą, ale oraz przytym belpieczną i naymnieylzego pozoru niespokojności w sobie nie-mającą. Ma być iey wolno rozkazywać, krzyczeć, i kazać precz ustąpić osobom, które się iey niespodobają. Trzeba, żeby ona mogła nadać całą wagę swym fileniom; iey nogi, iey ręce, iey krzyże mają być wsparte na czym, coby mocny odpor dawało; a wżakże w taki sposób, żeby kuper mógł wolnie ustąpić w tył; krotko mówiąc: ażeby dziecko nie znalazło żadney przeszkody do wolnego wyjścia, powinna położnica w takiej ułożyć się postawie, któraby i iey samey, i tym, którzy iey posługują, była wygodną.

Połóg naturalny ten u nas zowie się, który przy pomocy samey tylko natury odprawia się, to jest filenie ustawiczne wod uiętych z swoim

pokrowcem nakształt konu, (czyli takiej figury iaką ma głowa cukru) w szyi macicy, ściągania się, na przemianę czynione tego trzewia; a poruszenia i rzucania się powtarzane płodu. Kobiety, dobry skład części dolnych mające, i te które życiem czynnym umacniają swoje wewnętrzności, utrzymują sprężyłość swych fibrow, i nadają swym fokom gęstość przyzwoitą; te, które to ani zbyt zatyły przez spoczynek, ani wycięzały przez zbytki; używają tego dobrodzieystwa wspólnie ze wżyszkimi samicami zwierząt, dla których sama prawie zawżde jest dostateczną natura; gdyż to wżysztko, co tylko ona czyni, czyni porządnie, kiedy na zawadę żadną nie trafi. Jeżeli tedy która kobieta ma dobrą konstytucyą, kiedy się uchwala i zrosła w lukniach dosyć przesfronnych iak potrzeba do sprawienia zupełney wolności cyrkulacyi i należytego obrotu członkow swoich;

kiedy ma dostatecznie szerokie boki i biodra, kiedy nie ztyrała sił swoich, ani przez rokoszy, ani przez inne iakiekolwiek okoliczności; i ednym słowem, kiedy zachowała ten sposób życia, ktòryśmy iey podali; takowa niech się koniecznie spodziewa, iż natura dostatecznie ją przy połogu zafili, i że po krocichney nudności i bolach, płacz niemowlęcia przerwie nieomylnie iey krzyki. Moment ten, boday nie jest Epoką rozrzewnienia Oycowskiego, i tryumfu czułości małżeńskiej. Z iedney strony położnica widzi z niewymownym ukontentowaniem drogą odpłatę swych nudności i bolow; z drugiej na małżonka iako świadka i przyczynę pogląda. Ztąd zaś taka słodycz ją ogarnia, iż prawie na bolesci rodzenia zapomina.

Jakie o dziecięciu świeżo na świat wydanym mieć staranie należy.

Niemowle, w momencie swego wyjścia na świat, ma być zrzęcznie

przyjęte, i w pieluchy miękkie, dobrze wysuszone, a nawet lekko ciepłe złożone, kiedy w zimie się rodzi; trzeba bowiem strzedz się w tych nappierwszych momentach życia, wielkiego zimna, zimna nagłego, a to z przyczyny bardzo łatwey do zrozumienia, to jest niebezpieczeństwa wypaść mogącego z nagłego przejścia z ciepła do zimna. Położy się niemowle na mieyscu bezpiecznym, do poki akufzer nie będzie mógł na moment oderwać się od matki; i zważyć, jeżeli członki dziecinne pod czas rodzenia, nie są wywichnięte lub zgniecione; jeżeli wszystko znayduie się w dziecięciu w przyzwoitym i naturalnym składzie.

Zapewniwszy się o stanie otwartości dziecinnych i wszystkich iego członkow; należy ie obmywać, i oczyszczać iak najwolniey chustką lub gąbką umoczoną w wodzie letniey mydlastej, albo z trochę wina

zmieszaney; ług iest ieszcze przydatniejszy w tey mierze; przez swoje sol, służy on przedziwnie do zpedzenia mchu białawego i klejowatego, którym ciało iest obłożone, i którego powłoka iest mniey lub więcey gęstą w różnych dzieciach. Mówią, iż uformowana przez suz wod, czyli przez materyą, którą sączą gruczoły, niemogąc się zmieszać z wodą, przymuszona iest zatrzymywać się na powierzchowności skóry, i tam zbierać się przez wiele miesięcy; ta piana była potrzebna dziecięciu zamkniętemu w macicy, dla zabezpieczenia zbyt wielkiemu rozproszeniu sokow, z okazji ciepła mieysca, w którym dziecko zostawało. Cóżkolwiek bądź; ona powinna być spędzona natychmiast po wyściużeniu światu dziecięcia, ponieważż zatykając iego pory, byłaby na przeszkodzie parowaniu potrzebnemu, a tak zatrudniając ciągly odchod niepotrzebnych materyi, łacniuteńko sta-

ła by się niebezpieczną, zostawszy zatrzymaną. Matki młodych, zwierząt, bardzo wiele sobie pracy w tym punkcie zadaia; napatrzemy się, z jaką to one usilnością liżą dzieci swoje, i oczyszczaią swym ługiem, swoim mydłem, nayzdatniejszym do tego.

Po obmyciu dostatecznym i oczyszczeniu dziecięcia, po wychodożeniu mu małemi sleytulzkami nozdrzow, uszu, ust, oczu i wszystkich otworow, osuża się, i leciuchno naciera się staremi i cienkiemi chustkami, aż poki niezostanie zupełnie oczyszczone i niezaczerwieni po całym ciele. Jest to domysł cale przezorny, iż straszna delikatność wszystkich członkow dziecinnych, iego kosteczek właśnie iak wołk miękkich, wyciąga bardzo ostrożnego dotykania po osobach, około dziecięcia chodzących, i że w tym wszystkim należy im postępować sobie z iaknawiekszą roztropnością i zręcznością.

Gdyby dziecko, które się urodziło, wydawało się wycięzione, osłabione z okazji rodzenia ciężkiego, albo inney iakieykolwiek przyczyny, tedy można by orzeźwić jego cyrkulacją i siły lekkim iakim kordyałem, naprzykład winem osłodzonym cukrem i letnim z trochą mioda i cynamonu. Ale jeśli jest rzeźwe i z drowe, nie trzeba mu nic dawać, aż poki nie wyrzuci swych exkrementow z żołądka drogami zwycaynemi, a przez usta wiele flegmy czyli materyi klejowatey, którey odchodowi trzeba pomagać, i onę odbierać. W tym to bez wątpienia zamiarze, dla tych poprzedniczych wypróżnień, niewzbudza w nim natura appetytu, i nie ukazuje iego posiłku, aż w kilka godzin po narodzeniu, i że nam dość widocznie daje przez to zrozumieć, żeby się z nim zatrzymywać przez dzieśień, dwanaście, a nawet dwadzieścia cztery godzin, gdyby tego była potrzeba, a
to że-

to żeby dać czas zupełny do należytego wypocznienia i uspokoienia matce przez dobry sen, i zasilenie się pokarmem.

Między odmianami, które przypadaia świeżo zrodzonemu dziećci, te, które mu przypadaia z wagi powietrza i ciężkości atmosfery, są naypierwsze i nayznaczniejsze. Jeszcze nie przebyło dobrze przefmyku, którym na świat wychodzi, aliści czyni westchnienie mechaniczne, które jest skutkiem ciśnienia, iakiego skład sprężysty iego pierśi doświadczał w macicy od wod błon *amnios*, i od ściśnienia mocniejszego ieszcze, którego częstokroć w swey przeprawie doznaie. To odbicie bokow, sprawiaie koniecznie wypróżnienie w kadlubie, które pozwalaiąc powietrzu wpadnienia weń, przez usta i przez nos dziećcia, pobudza go pospolicie do kichania, przez swoje dotknięcie błony flegmatyczney; potym powietrze
E

przebiegając gardziel, i przedzierając się natychmiast przez płuce, płuce aż do tego czasu nieporuszone, i w zupełnej spokojności zostające, podnoszą się z swego nieruchu, ich kanały zapadłe i puste napełniają się i pęcznią, te, które były zapchane, wypróżniają się, wyrzucają niepotrzebne materje do innych kanałów, wszystkie organa do oddechu służące powstają, wprowadza się nowy porządek cyrkulacyi, całe ciało jest w jakowymś poruszeniu konwulsyjnym, i ten stan trwa do poty, poki powietrze zewnętrzne wszędzie nie wnidzie, a przez swoją sprężystość, nie potrafi dać odporu rownego, wadze atmosfery.

Naypierwsze momenta człowieka, oznaczone są przez potrzeby, to jest; iż do zachowania jego jestestwa, trzeba koniecznie zbiegu wielu przyczyn iemu podobnych, bez których nie zdołałby utrzymać się w swej bytności, które nabył.

Szczęśliwy! gdyby nie miał doświadczać tylko niemocy, swojej słabej natury: widzielibyśmy go poddanego po większej części przyczynie bardzo słabej na pozor! ale on woli doświadczać kapryśw mody, czyli przywidzeń ślepej praktyki, w ręku nieświadomych i najemniczych, które bardzo często obracają w niewecz budowle, o które donoszenie, złe matki, bardzo mało co dbały.

Niechay w kilka momentow po rozwiązaniu kobiety, uczyni się rewulsiya (i) w iey pierśiach; ponieważ macica będąc ściśnioną, nie dopuszcza więcej sokowi mlecznemu w siebie wpływać, i niechay ta rewulsiya trwa do poty, poki pokarm nie zbierze się zupełnie, i nie zacznie łączyć się; jest to okoliczność po-

E 2

(i) Termin ten, znaczy zwrot biegu humoru, spływającego pod czas ciąży ku macicy, a po porożu obracającego się ku pierśiom.

wszeczną, i od wszystkich matek doświadczana. Ze zaś pokarm utworzony jest dla posiłku dziecięcia do poty, poki wzmożenie się coraz większe jego sił trawiących i wyklucie się ząbków niepostawi go w stanie zażywania posiłku gruntowniejszego, i potrzebującego nowych sił do swego strawienia; a że oraz jest on nayzdatniejszym do wspierania dzieciennego wzrostu, jego funkcji, i całego mechanizmu jego jestestwa, kiedy go się z źródła zdrowego; to jest, co ja sobie zakładam tu wyłożyć iak naypilniey, a oraz ukazać, że praktyka przeciwna, zwyczaj nadto szeroko rozwiedziony, wywracający zamiar natury, nie tylko matkę, ale i dziecko na zagubę w okropnych chorobach wystawia, albo na zachwycenie pryncypiów słabości, które całe ich życie uciążliwym i nie trwałym mają uczynić.

Mówię tedy, iż żeby matka pierśmi swemi własne dziecko karmiła,

jest to tak w porządku natury, iak iey cięża, i że ta prawda, zasadza się na pierwszych Fizyologii prawidłach. Bo iako niemaż żadney części w ciele naszym, którąby nie służyła do czegoś, i nie miała swych własności, tak Opatrzność nadając kobietom dwa składy, czyli raczej dwa źródła, które wytryskują wraz po położu, chciała bez wątpienia tym sposobem i zaradzić o zachowaniu dzieci świeżo zrodzonych, i tamże branie swego posiłku dla nich naznaczyć.

Jest to nawet przedziwny cały układ natury, iż w momencie, w którym dziecko szuka nasycenia swego na łonie matki, naywiększey wagi przyśle w nimże znajduie. Matka, dając okazję przez karmienie dziecięcia, do odchodu z siebie humoru, który nie jest dla niey stworzony, pozbywa się drogami zwyczajnymi tej rzeczy niepotrzebney, którąby ją na nacyęższe wystawiła przy-

padki, a nawet na nayoczewiſtſze niebezpieczeńſtwa, gdyby albo zatrzymaną w ciele, albo z zwykłej drogi gdzie zwroconą zoſtała. Więkſza część chorob, które dotykają znaczną liczbę kobiet, zależy od ich opuſzczenia ſię w tey mierze: a gdyby przyſzło prawdziwych ich przyczyn dochodzić, ukazałyby ſię, iż iedne boleją, że źle były chowane, drugie, iż źle obracały ſwój pokarm (k).

(k) Jeſt iedna ieſzcze rozmaitych niemocy kobiet przyczyna, którey żadną miarą zamieścić nie możemy, chociaż ieſt powszechnie otrąbiona za niſzczącą, i zdrowie, i dobry ſkład kobiet; to ieſt moda ſciſkania i ſciągania coraz bardziej kibic w ubioru nacyaſnieyſze, zwłaſzcza w owe fiſzbrowe ſznurowki. Wrzeczy ſamey ktoby to mógł powątpiwać o tym, żeby dziwna moda, zwyczaj nierozładny i dziki gniewienia ſobie ciała, bokow, wnętrzoſci, iednym ſłowem pſucia kibici, zamiast naprawy, którey chce ſię doſtać, niebyła u kobiet przyczyną naypowszechnieyſzą ich częſtych poronień, albo ciężkich połogow, ia-

Ponieważ każda kobieta, ma w ſwym mleku oſobiſty charakter, powzięty z różności kwaſu trawiącego ſwego żołądka, i gdy *coloſtrum*, ta limfa biaława, która oddziela ſię w pierſiach wraz po połogu, ma w ſobie przymiot jedyny, który ſam przez ſię ma doſć z ſiebie zalety; na tym fundamencie mówimy, iż dziecie iej, powinno ſię nim poić, nim karmić, iuż to dla wypędzenia reſzty *meconium*; (ekskrement czarny

ko też niepoſobności do karmienia dzieci ſwemi pierſiami? Sciſkanie, zwolna coraz dowieraiące, którego doznawały w całym obrębie pierſi, lędzwi, i niższego żołądka, ztarło, lub pozagnietało małe kanały, i zamknęło przeſcie pokarmowi; dzieje ſię ztąd znaczne i nałożne wyboczenie wſzyſkich humorow ku macicy, a takowa niedyſpozycya, zwyczajna kobietom po miastach, czyni ie nagle pełnemi złych humorow, niedogodnemi ſwym mężom, nie zdawnemi do rodzenia, niepoſobnemi nawet do zachowania ſwych owocow, a przez to ſamo do dopełnienia tego obowiązku, do którego ie przeznaczyła natura.

dziecinny) i zachowania go od rznięcia, wyczyszczać w nim pierwsze kanały, iuż też dla wzbudzenia w nim lekkiey transpiracyi, i przysposobienia ciała jego do przyięcia gruntownieyszego posiłku: ponieważ im bardziey powiększa się potrzeba jedzenia, i im bardziey potrzeby naysilniejszych wypróżnień ubywa, tym więcey sok ten traci z mocy swoiey purguiącey, staie się gęścieyszym, nabitszym, i wtedy to nabiera wszystkich przymiotow, iakich tylko dla zadofycuczynienia organom ułożonym iuż lepiej żądać można. Dwa instrumenta muzyczne rownie nastroione, i dwa społeczne tubusy, trzymające trunki w równey wyfokości i w zupełney zgodzie, chociaż w obwodzie nierównym, nie byłyby tylko grubym wyobrażeniem tey doskonałej sfosowności, która zachodzi między matką i dziećciem, które ona karmi: delikatne cewki dzieciny, slabiuchne iey naczy-

nia i kanały, taką tylko sytuacją i objęciem, iakie im służy, wytrzymać mogące, zwiiają się i układają takim sposobem, iż iak, i ile sok posilny wyrabia się w matce, tak, i tyleż wszystko szykuie się i wymierza w dziećciu, do przyięcia i strawienia bez musu i gwałtu.

Tak tedy od pierwszego momentu swego wyścia na świat, dziecie znajdzie zupełnie ustanowioną proporcją między swemi slabiuchnymi organami, i tym, co naysilniey przypada do natury swoich sokow. Tylkoż, gdzież to iest ta proporeya tak potrzebna i tak trwała? Oto na łonie i na sercu tego, co iest w świecie naydroższe, czuley matki, i nie tylko troskliwey woddaleniu złego, któreby przypaść mogło na dziecie, ale też lkorey do ratunku, gdyby aktualnie przypadło. Czy możeż być slodsza staranność! czy możeż być lepiej oświadczona czulość! Byle serce posłapiło krok jeden, natu-

ra reszty dokończą. Jey to głos woła na wszystkie zaszczycone życiem iestestwa, iż przywiązanie ich ku tym, którym życie nadaia, rośnie w pomiar przykrości, które względem zachowania im jego ponoszą: ona to im wszystkim ten szczególny instynkt, tę szczęśliwą czułość nadaie, które ie do podejmowania z ochotą, co naywięcey pieczołowitości i kłopotow unoszą. Jeżeli bardzo często między nami trafia się, iż się umykamy od tego, niczemu to innemu przypisywać nie należy, tylko zbyt niemu podaniu się za pędem pobocznego natarcia, i zgorzeniu przykładami bardziej występni niż wstydliwemi.

Z mamek to najemnych, wynika pierwiastkowa przyczyna, większey części chorob ostrych, którym niemowlęta w pierwszym swym wieku podlegaia i giną. Przeszestwa tych kobiet w przyzwoitym sobie życia sposobie, opychanie się potrawami

zbyteczne, niesposobność mienia pokarmow im służących i zdrowych, życie ich przykre, biedne, i inne nieprzeliczone okoliczności, które im wypadaią tak często, bardzo wielkie alteracye w ich mleku sprawuią, a z drugiey strony, ich niedbalstwo w dopełnianiu swoich obowiązkow, ich uprzedzenia, lub ich głupstwo, wprawia biedne dzieciny im powierzone, w tyfiączne nieszczęśliwości, w których z czasem giną.

W samey rzeczy, nic nie iest tak rzadkiego, iako widzieć dzieci wychodzące z rąk mamek, bez iakiego powierzchownego izwanku lub kalectwa, albo bez wewnętrznych niemocy, które potym czas i nayusilniejszy wychowania mozoły z trudnością mogą wyprowadzić i zatrzyć. Oto iedne dzieci pozbawione iakiego członka, albolie też popaczone i pokrzywione w kibici, cierpią chorobę angielską, ruptury, gruczoloły, lub wapory kadukowe; drugie wybladłe,

nabrękle, albo wyschłe iak wiory, ledwo co ziają, i patrzeć tylko trzeba kiedy zgasną.

Ale nie dość na tym, iż biedne dziecińy tracą zdrowie na ręku obcych i najemnych; to gorzka, iż ich ciało źle karmione, źle chowane, dotyka ich dusze, i bardzo znaczny ma wpływ w ich charakter. To mniemanie, ma przynajmniey bardzo wielkie podobieństwo do prawdy, i nie płocha to myśl była rozumieć, iż mamka, może iakowymś sposobem założyć pierwsze włokno gniazda co najniegodziwszych pałsyi. Te wszystkie powieści o ludziach, od drapieźnych zwierząt karmionych, z tego rozumienia płyną. Jeśli za tym skłonności iakiey kobiety, pełney złych nałogow, nieskrowitey, a podczas i okrutney, mogą się udzielić dziecięciu, które karmi, przez sok żył fuchych, i humor zwierzęcy, z niey wysane z pokarmem; a nade wszystko, kiedy to wycięzona pra-

czą, ztrudzona zmordowaniem, padaie mu pierś spotniałą, z której ledwo cokolwiek sączy się pokarmu zwarzonego i zapalonego; albo też, kiedy poiąc dziecko chilem, z zaostrozney żolci zupełnie pochodzącym, napufzcza ie nasionami najokropniejszych chorob; ach matki okrutne, iak wiele wy odważacie, zdając na cudze ręce tak kosztowny depozyt! kto wam powiedział, że ta kobieta nie ma serca napoionego goryczą wolnych i rzeczywistych utrapień, albo że ie aktualne różnych zbrodni gryzoty piekielnym swym iadem nie toczą? A choć by też nawet, żadney ani w ciebie, ani w duszy wady nie miała, kto nie widzi, iż ubóstwo i nędza iey stanu, przymuszając ją do odmowienia własnemu swemu dziecięciu troskliwości macierzyńskiej, ogarnie zupełnie dziecko wasze, iż w chałupie wilgotney i nieczystey chować się będzie, iż łupem wżelkiego gatunku ro-

bactw zostanie, i zamiast zażywania świeżego powietrza, dla którego od-
daćcie ie na wieś, w gnoiu i barłogu
gnić będzie?

Ale supponujemy tym czasem, iż
mamka nie jest z stanu cale biednego;
myślny, iż jest troskliwą, zchłodną,
wrozumiałą, a nawet dosyć
pilną w dopełnianiu najsświętszych
dobrej matki obowiązków, żeby nie
ohydzać tey ofiary, do której ją
przypuściliśmy. W takowym
przypadku, musi ona koniecznie wje-
dnej z tych trzech okoliczności
znaydować się; to jest: albo iey wła-
sne dziecko umarło; albo go odsadzi-
ła od pierśi; albo, iż dwoie razem
chce karmić. Niepodobna, żeby
wjednej z tych trzech kategori
nieznaydowała się; obaczmyż teraz
co ztąd nieuchronnie będzie wypa-
dać.

Jeżeli tey kobiecie własne dzie-
cie umarło? dosyć na tym, iuż nie
trzeba więcej pracy sobie zadawać

w roztrząsaniu iey, ani więcej kwe-
sty z nią czynić. Dziecie iey, albo
umarło z choroby, albo z przypa-
dku; czy pierwsze, czy drugie, czyni
ją tak daleko podeyrzaną i tak war-
tą odrzucenia, iż dalsze rozpytywa-
nia byłyby cale niepotrzebne.

Jeżeli zaś znayduie się w drugim
przypadku? to jest; iż odsadziła dzie-
cie swoje od pierśi; tedy zapewne
pokarm ten iey pozostały, będzie
tak gęsty, tak stary, iż się nigdy nie
stanie dla świeżo wydanego na świat
dziecięcia zdrowym posiłkiem; i za-
miałoby mu być owym to lekkim
lekarstwem, i naturalnym; owym to
fokiem, oczyszczającym, laxującym,
zdatnym do wychędożenia dziecin-
nego żołądka i wnętrności, i do
wprowadzenia w krew płynności, i-
ką mieć powinna, żeby aż do koń-
cow naydrobniejszych kanałów za-
płynęła, i kalibrę ich utrzymywała;
takowy pokarm zgęstwi krew, poza-
tyka wnętrności, a siły dziecinne,

zamiast coby miał natężyć, to obciążą.

Napstatek, jeżeli mamka znajdzie się w trzecim przypadku, to jest, jeżeli chce karmić dwoje dzieci razem? któż was zapewnił, matki wyrodne, iż ta kobieta będzie taką ku waszemu dziecięciu, iakiemi wy byście same były? i że jey dziecko, nie ubieży do attencyi macierzyńskich waszego? nie będzie we wszystkim miało prymu przed waszym? a wasze, przez niegodziwą obojętność na los puszczone, będzie u wyfsanych pierśi mrzeć głodem, albo też z zbytecznego opychania innemi za pokarm potrawami, marnie zginie?

Ktokolwiek życzy sobie w swym potomstwie odżywać, tedy od momentu ich narodzenia ma zaczynać około tego pracować, i może mieć nadzieję, iż tego dokaże. W tym to kresie życia, natura między złym i dobrym się waży, a ciało między zdrowiem i chorobą chwieie się.

Prze-

Przekonane wewnątrznie matki o tey prawdzie, nie miałyby nic sobie zarzucić względem swey obojętności w tey mierze, i mnieyby oddalały się od celu swego przeznaczenia, gdyby ci, którzy przyjmują na się obowiązek bronienia, iż tak rzekę, ludzkości, i którey zachowanie im jest poruczone, byli raczey wiernemi tłumaczami natury, niż podłemi obrońcami i przyjaciółmi, ślepego i zaboycznego zwyczaju. O! gdyby takowi Ichmoście, przekładali matkom; iż nie rozkazuje się naturze, iak tylko w wiernym iey prawom posłuszeństwie; iż ona czyni wszystko porządnie, iż całość jest iey celem, i że to nie na darmo fok mleczny wzbija się do pierśi po położeniu; ale że utwor tego foku, iego dobywanie się w tym czasie, w którym dziecko zaczyna zabierać się ku życiu, nie tylko jest lekarstwem onemu przyzwoitym i pomocnym, ale oraz i posiłkiem do zaszczerpienia w młodocia-

F

ne jego organy, siły, zdrowia, wzrostu, i zachowania mu życia. Wieleż to krociow tracą corok kraie, przez odrzucania, pomimo rad tylu i korzyści, tey tak zbawienney praktyki? gdyby tę stratę przyszło wziąć należycie pod kredkę, bez wątpienia strach i żal ogarnąłby Narody (1).

(1) *Bodin*, w Księdze swoiey o Rzeczypospolitey, mówi, iż we Francyi Oyczyźnie swoiey, widział w rejestrach szpitalnych, iako z pięćdziesiąt dzieci przyniesionych, ledwo jedno doczekało wieku młodzieńkiego..... Swieżuteńko także świadczy, iż niemaż nic lepiey ustanowionego, ani opisanego, iak wychowanie dzieci podrzucanych w *Perpignan*, a ztym wżyskim żadne prawie nie uchowywa się. Z więcej niż sta dzieci, których tam corok przyjmują, ledwo kilkoro znajdzie się, co lat siedmiu dożyją, i pozostałe zostaną do Szpitala Miłosierdzia.....

Na ten to widok powszechney fraty plemięnaludzkiego, niektórzy Oświeceni obywatele, nie mogący zcierpieć tylu zaboyktw dobrowolnych, podnieśli głos swóy przeciw mamkom najemnym, i ukazali, iż takowa praktyka, nie tylko jest fromotą dla matek, okropnym ciosem dla rodziny, ale oraz oczewistym Państw upadkiem.

Każda matka, karmiąca pierśmi swemi dziecie, uniknęaby wielu chorob, i każde dziecie, przyzwyczajone od początku swoiey bytności, do posilku, który stał się zasadą jego istestwa, i jego wzrostu, znajdowałoby w nim więcej przypodobania i stołowności do swoich słabiuchnych organow, niż w pokarmie obcym; częstokroć zbyt zaciężkim, z machiną swoią delikatną niezgodnym, niemogącą go trawić, tylko z wielkim natężeniem, które mieszałoby całą ciałka jego harmonią, a boday i zniszczyłoby ją zupełnie.

Ani to tylko ta praktyka karmienia dzieci od własnych matek dopełniać się powinna dla tego, iż oddział ich mleka, podług porządku natury czyniąc się pod ten czas, uwalnia ie od bojaźni straszliwego nieprzyiaciela, i że to mleko mając więcej podobieństwa i stołowności do humorow dziecinnych, wchodzi w nie lepiey, obraca się w masę ich humo-

row łatwiej, do wzrostu, do tuczu, i nabrania ciała im daleko więcej pomaga, ale oraz dla tego, iż przywiązanie macierzyńskie i czułość, do tyłająca starań i zachodów rozciąga się, na naydrobnieysze okoliczności ma pilne oko, w których, czy to opuszczenie, czy niedokładność, czy nadmierna przesada, bywają dofyć wielkimi przyczynami, dla których tyle dzieci w pierwszym wieku swym ginie, albo też pafsują się ustawicznie ze śmiercią raczey niżli żyją.

U W A G I.

Wybor Mamki, w przypadku prawdziwey potrzeby, i przepis względem sposobu iey życia.

Okazawszy potrzebę i obowiązek kobiet, pielęgnowania, i karmienia własnymi pierśiami swoje dzieci, dla uniknienia gryzoty i żalu, iakie-

go by one mogł nabawić oplakany stan biednych niewiniątek, przez ich nieczułość lub niedbalstwo weń wprawionych; okazawszy, mówię, iż te przepisy, nie są to tylko radami, które pożyteczniey iest dopełniać, niż zaniedbywać, ale iż są prawami, a to iestcze nayswiętszemi prawami, od których zachowania nie można się wyłączać, żeby się na niebezpieczeństwo popelnienia mężoboystwa nie podać; musimy wszelako uznać te nieszczęśliwe przypadki, w których matka, może, i powinna od karmienia dziecięcia swojego własnymi pierśiami wstrzymać się; a to iest, kiedykolwiek oczewiście ukazie się, iż matka ma chil zły, pokarm zarażony, zepsuty, albo z czymkolwiek bądź szkodliwym zmieszany, taka karmić nie ma: wyłączam także od karmienia te wszystkie kobiety, w których iaka znaczna wada i defekt znayduie się, kobiety chude, życie zgryźliwe, mdłości pełne wio-

dące, i do gorączki hektycznej lub do suchot (m) dyspozycje mające.

Takowe matki niechay dzieci swoich nie karmią, ale je mamce oddadzą, nie mającey żadney wkorzenioney niemocy, lub peryodyczney; mamce, która by zdrowym swoim pokarmem, mogła wypędzić złe humory, naprawić zepłucie krwi, i je-

(m) *Morton* sławny Doktor czynił z tym wszystkim obserwacją przy końcu wieku zeszłego, iż Matki, zostające w niebezpieczeństwie suchot, wyszły z niego w Anglii dając pierś swym dzieciom Sławny *Linnaeus*, w dziele swoim: *Nutrix nociva* mówi: „Znamy kobiety, przez długi czas cierpiące szkorbut, kakexją &c: które karmiwszy swe dzieci, pozbyły się tych chorob; a nie tylko do zupełnego zdrowia przyszły, ale nawet cery świeżey nabrały i utyli” Niechay sobie mówi co chce *Morton*, z tym wszystkim doświadczenie byłoby trochę zazachwał. To jest rzecz pewna, iż tylko niedostatek pokarmu i suchoty, mogą Matki od karmienia swych dzieci uwalniać. Affekcja histeryczna, i inne choroby żył suchych, nie są dostateczne przyczyny do wyłączenia ma-

zli to być może, dobrą krew w masę wprowadzić.

Między Mamką i Matką, nie ma być inney różnicy, iak tylko wady matki; okrom tego, we wszystkim iey podobną być powinna; życzyłbym, żeby wiek manki, iey postawa, iey sposob życia, były prawie też same co matki. A lubo trafiaią się kobiety, co w ośmnałym roku, a dru-

tek od tego tak ważnego obowiązku. Oto przykład świeżo zdarzony, który dowodzi, iż jeżeli karmienie dziecięcia nie jest lekarstwem na affekcję histeryczną, tak iako nim jest na bardzo wiele innych chorob, to przynajmniej jest bardzo wielkim przeciwtey affekcyi hamulcem. Pewna młoda kobieta, która przed, i po swoim zamęściu cierpiała ataki histeryczne bardzo gwałtowne, ciężą zaszła. Po cięży niebezpieczney, miała potóg bardzo ciężki, i zległa tak słabe i delikatne dziecie, że o życie iego bojąc się, gdyby je oddała mamce, postanowiła natychmiast sama je karmić; przez czternaście tedy miesięcy, w których dziecie miała u pierśi, nie doznała tylko ieden atak histeryczny, gdy tym czasem pierwey, przynajmniej raz w miesiąc one cierpiała.

gie we czterdziestym, dość dobreimi mamkami bywają; z tym wszystkim, między dwudziestą i trzydziestą pięć laty, kobiety brać należy za mamki, gdyż ten to jest wiek, w którym pokarm jest w zupełney swoiey dobroci, i największey obfitości.

Mamka, któraby miała chorobę angielską, gruczoły, kaduk, w swoich latach dziecinnych, lub która nie byłaby spółdzoną z rodziców zdrowych i czerstwych, mogłaby mieć w sobie dyspozycyę do udziału dziecięciu, które karmi, swych niemocy. Będziecie się tedy pilno rozpytywać, będziecie rozpatrywać się w wiey przodkach, w wiey familii, a nade wszystko w wiey dzieciach. Musi się przecie aby jedno ukazać, i coby żadney dziedzicznej niepodlegało niemocy.

Mamka, powinna być mężna, ieśli dziecko jest spore; subtelna, kiedy dziecko będzie delikatne; ażeby nie stało soku zbyt mocnego i zbyt gę-

stego, a także żeby mogło łacniuteńko pokonać odpor koniuszkow mlecznych kanałów, wzniecić uczucie fsania w żyłach suchych, i wciągać w usta swoje potrołze ich soku wraz z pokarmem.

Chciałbym, żeby mamka miała fibry mocne a giętkie, ciało iędrne, sprężyste, i dostatecznie ubarwione; ponieważ piękna barwa cery, pochodzi z mieszany należytęy i dobroci humorów. Ma być przystoynego składu, nie pękata, ani żadney affekcy i w wnętrznościach dolnego żołądka nie cierpiąca.

Na nic się nie przyda iey porządnny, lub nieporządnny sposob życia, jeżeli mąż bardzo blisko iey mieszka, i jeżeli wystawioną jest na grubiaństwa, złe traktowanie siebie w gospodarstwie od męża brutala, lub piiiaka, hultaja, sknerę, lub zawistnika; ponieważ z iakichkolwiek źródeł te gryzoty pochodzą, skutek ich jest mieszac porządek oddziałów,

obciążać sfbry materyą, ktõra niewyparowała, mieszać humory, a nawet i psuć ie.

Mleko kobiet rudych, będąc zwyczajnie kwaśne, należy się tego koloru chronić w mamce, ktõrą kto sobie obiera. Niechay mamka ma włosy i powieki czarne, albo płowo popielate, transpiracyą łagodną, działą jędrne i czerwone, zęby zdrowe, oddech czyfity, wargi różowe, oko śmiałe, słuch dobry, i jeśli to być może, dźwięk głosu przyiemny. Niechay będzie miłą, rączą, wesolą, żywą bez cholery, i roftronną bez trwożliwości.

Między kondycyami, ktõre Doktorowie, dobieraiąc mamki, chcą w niej znaleźć, iest ta, żeby miała należyty rozfądek, do wyboru i poznania sposõbow, iakie tylko nayużyteczniejszye być mogą do ptelegnowania, i uchwiania dziecięcia, ktõre iej się do karmienia powierza. Zalecaią oni, żeby miała dużę wol-

ną od błędow, przesądow, i złych nalogow; żeby ją ożywiała proftota serca, i ta miłość dobrego, bez ktõrey naylepszy uczynek staie się do wykonania niepodobnym.

Nie mnief także rzecz iest istotna, żeby miała oba źrodła obfite pokarmu zdrowego i świeżego, pochodzącego z skutkow pomysłney cięży i szczęśliwego poõgu. Dla dziecięcia wydanego na świat przed czasem, naprzykład w siõdmym lub osmym miesiącu, takõż dla dziecięcia subtelnego i slabego, trzeba koniecznie pokarmu lekkiego i świeżego, naprzykład od osmiu dni, ażeby on przez swoię cienkość i lekkość, był sfõlowny do subtelności kanałow, przez ktõre ma przechodzić, i ktõre nie utrzymałyby, ani przepuściłyby zbyt ciężkiego lub gęstego pokarmu.

Pokarm, za zły poczytany będzie, zbyt tłusty, i zbyt lipki, zbyt iafny, przezroczyfity, i zbyt płynny, a

ile ieśliby był słony, lub cierpki, żółty i przygorzki, kwaśny, lub mający się ku kwaśkowi. Lubo często wady pokarmu nie dają się zmysłom poczuwać, i chociaż nieraz nasiona chorob, były udzielane z pokarmem co najlepzym na pozor; ztym wszyskim każdy pokarm będzie dobry, co to ieść w pulprzezroczyfity, trochę niebieskawy, żadnego prawie niemający zapachu, a badzo mało co smaku, kiedy mamka ieść na czczo. Kropla pokarmu, wpułszczona w oko, niepowinna go szczytać, ani żadnego uczucia boleśnego w nim sprawować; posadzona na paznokciu, powinna trochę na nim utrzymywać się, nie rozpuływając się, a za pochyleciem paznokcia, wraz z niego stoczyć się.

Są ieśliche inne proby dla doświadczenia dobrych przymiotów pokarmu, iako to: zmaczać w nim chustę białą, i potym ją wysuszyć, na której, ieśli pokarm ieść dobry,

żadnego znaku i plamy być niepowinno. Można także wlać na talerz czyfity farfurowy trochę pokarmu, i doświadczać, czy nie lepi zbyt mieysca, na którym się rozlewał. Naostatek można go nastrzykać w szklanę, i uważać, ieśli wlany do wody, roztwarzą się w niey łacno; ieśli się nie burzy z łokami kwaśnymi, lub alkalicznymi; ale tylko, że te sole ścinaią go, dzielą na dwie rowne części, z których iedna ieść płynna, druga bardziey zsiadła. Tynktury błękitne roślin, syrop siółkowy naprzykład, nie powinny okazywać żadney zieloności ani czerwoności, z pokarmem zmieszane.

Daie się widzieć, iż pokarm strzykający przez ciśnienie, zaczym pierś była przez niejaki czas w ułtach trzymana, ieść zawsze czyfity i wodnifity; ale skoro ciepło ułt rozfzerzyło i odwilżyło pierś, pory ieść łączą pokarm taki, iakim ieść w swojej naturze. Trzeba tedy dawać

baczność na to, kto chce doświadczać pokarmu mamki, to jest, żeby iey trochę pierśi odwolnić przez łsanie iakiey dojrzałej osoby. Rzecz ta prawie zawsze jest koniecznie potrzebna w kobietach, pierwŝy raz karmiących, a to ztąd pochodzi, że pierśi były ściśnione i zgniecione zwykłym zażywaniem ŝnoruwek.

Pierśi dobrej mamki, po wyŝsaniu pokarmu, w przeciagu dwoch lub trzech godzin powinny się napełnić. Nie mają być ani subtelne, ani obwisłe, ani zbyt wielkie, ani zbyt twarde, ale pełne i dojne, trochę niby w figurę gruszkową układ mające, i przeplatane żyłami. Brodawka, będzie jasno śniadawego koloru, zupełnie proporcjonalna, i mająca do koła siebie pasmó takiegoż koloru, cokolwiek wzgurkowane; obiedwie zaś brodawki, będą miały wiele małych dziurek, nakształt kropideł kruszcowych, ażeby razem, w zna-

czniejszey kwocie mógł pokarm wytrylkać, a przynajmniey łatwy, kiedy przybierze, mieć odehod.

Będzie poczytana mamka za mającą podostatkiem pokarmu, kiedy podczas łsania dziecięcia, będzie mu kątami ust dobywać się, i gdy po długim łsaniu, zostanie go dołyć jeszcze, coby się mogło odŝrzykać, i do skosztowania, gdyby kto zachciał, podać.

Jedna z kondycyi dobrej mamce potrzebnych, zawisła na tey łatwości, którąby ona mieć mogła w przygotowaniu sobie posiłku dostatecznego i zdrowego, a nawet dołyć odmiennego, dla uchronienia się owego niesmaku, który pospolicie z zażywania przez czas długi tychże samych rzeczy przypada. Trzeba nadewŝyŝtko poŝtrzezać, żeby potrawy mamki, do znieŝlenia dyspozycyi ŝczegulney i przemagającej w iey humorach mogły być ŝtosowane. Naprzykład, gdyby zbyt-

czna kwałkowatość ukazywała się w mamce, to istoty zwierzęce łatwe do strawienia, mięsna czarna, rzerzucha, wszystkie rzeczy kwałowi przeciwnie, wciągające, służyć iey będą. Przeciwnie, gdyby przemagała w niej alkaliczność, tedy rzeczy przeciwko zgniliznie, i arzyny kwałkowane, limonadę, serwatkę będzie zażywać.

Zawsze mamka, poki tylko trzyma dziecko u pierśi, powinna iadać potrawy, do których nawykła, i które lubi; trzeba w tey mierze pozwolić coś nałogowi i krajowi. W powzięchności, naywięcej zalecają się te potrawy, które zawierają w sobie wiele sokow do chilu podobnych, soki przyjemne, odwilżające, co wolność utrzymują żołądka i łatwą strawność. Takimi są: mięsna miękka, pieczona lub gotowana zwierząt młodych, korzenie i zioła, owoce zupełnie dojrzałe, jaja świeże surowe, albo iak naymiękczej zgotowane,

ne, chleb dobrze wypieczony i zakisły, nabiał. Przeciwnie, mięsna solona i wędzona, te co do strawienia żołądkowi są ciężkie, iako to tłustości; chleb mający w sobie wiele kęskolu, źle zaczyniony i źle upieczony; ser stary, cebula, czosnek, musztarda; wszystkich potraw mających zapach tęgi, nieprzyjemny, chronić się mamka powinna; ponieważż rodzą pokarm ostry, niemący, i niebezpieczny.

Branie posilku, często na dzień w dobrych mamkach powtarza się; i równie iak kobiety w ciąży podeszłe, niemogą żadną miarą znieść wstrzymania się od iedzenia i postu. Ztym wszystkim dawać bacność należy, żeby owa nagroda sił, która posilkiem czyni się, nigdy znacznie nie przenosiła tychże sił straty, żeby ciało zostawało zawsze w tey szczęśliwey równowadze, która utrzymuje wolność iego kanałow, wybitność iego sprężyn, i płynność iego humorów.

Co do powszechnego sposobu życia mamki, będzie prawie tenże sam, co i kobiety w ciąży będącej, wyiawszy, iż dla lepszej strawności, może trochę więcej agitacyi sobie pozwolić, wszakże nie wycieczając się zbyt znacznie i nie rozgrzewając się ciężkimi w polu pracami. Boday także czy niepowinna ona bardziej powściągać swoy apetyt do rzeczy niestrawnych; gdy albowiem w mamkach część posiłku unosi się ku pierśsiom, i gdy pokarm ich, zachowuje wszystkie własności chilu, a nawet sokow tych potraw, z których się chyl wyrobił, wypada, iż im bardziej ich potrawy będą lepsze, i do utworu chilu obitego i słodkiego sposobniejsze, tym też oraz ich pokarm, który się dziecie, lepszym zostanie.

Gdyby kobieta pożywycaiona była piiać wino, nie należy od niej wyciągać, ażeby poszedłszy w mamki, wstrzymała się cale od niego, z przyczyny, którąśmy już przywie-

dli, iż każdy kto tylko nagłą iaką w tym do czego przywykł, czyni odmianę, musi zawsze cokolwiek zamieszania doświadczyć. Ale iednak wino same, i trunki tęgie, tak mamce, iako i kobiecie ciężarney powinny być zabronione; gdyż te ogniste napoje, zapalają spiritusy i krew, z których pokarm wyrabia się, poią dziecie, drażnią mocno jego żyłki suche i sibry, trawia soki przeznaczone do ich odwilżenia, wzrostu, giętkości (n).

G 2

(n) Boerhaave mówi: „ iż napoje spirytusowe, których kobiety zażywają pod czas karmienia dzieci, są iedną z przedniejszych przyczyn, zabijających w ko-
„ lebce tyle dzieci, i że to jest iestzcze czę-
„ stsza przyczyna słabości i mdłości tych
„ dzieci. „ Wrzeczy samey, wlać tylko wódki Francuskiej na część wodnistą krwi; woda ta, która jest iafna, krupi się natychmiast, i ścina się w masę białą, która zwolna coraz twardnieje, iak białek od jaja, kiedy będzie trzymaną w ciepłej stopni strawności. Wódka Francuzka, ścina żółte tymże sposobem; zkad wniesć należy, czego trzeba spodziewać się dla dzieci, z tych napojow gorących, których matki lub mamki sobie pozwalają.

Mamka powinna czynić sobie rozrywki, wolney agitacyi i przechadzek zażywać, a oraz wiele wczasu i spoczynku sobie pozwalać. Jeśli musi noc bezsenne przepędzić dla niespokojności dziecięcia, tedy nazajutrz w pracach swoich domowych powinna być wyręczoną, żeby miała wolność odespania swojej miarki za noc przeszłą, a nawet i trochę więcej; bo jeżeli pierwej od sześciu do siedmiu godzin nad dwadzieścia jedną fypiała, zostawił ją mamka, całę dobrze uczyni, kiedy godziną jedną lub dwiema snu sobie przyczyni.

Jeśli mieszkanie mamki jest w mieście, to będzie na ulicy szerokiej, równie oddaloney od kloak, cmentarzew, targowisk, szpitalow, iako też od sąsiedztwa z garbarzami, krochmalnikami, białokurnikami, i od tych wszystkich mieysc, gdzie powietrze jest napojone waporami zaraźliwemi, lub cząstkami siarczystemi i zgryźliwemi. Izba iey, będzie

wielka, na najwyższym pięttrze domu, któraby oświecały od rana słońca promienie. Na wsi, trzeba obierać kray, w którymby nieznaidowały się wody zastate i zaśmiardłe, gdzieby wylewow rzek nie było i zatopow; kray w rowninach, czyli raczey na pagorkach zstaiących na hylu, mających krynice wody czystey i po gruncie kamienistym bystro płynącey; iednym słowem: na powietrzu suchym, i przez nieomylne doświadczenia (o) za zdrowe uznany.

Ale na nic by się niezdato obierać sobie mieszkanie na dobrym powietrzu, gdy by nim nie dostało się oddychać; gdyby się mieszkało w izbie dolney, małej, wilgotney, a

(o) Naypewniejszy znak zdrowego powietrza, na jakim mieyscu, w którym kto żyje, jest ten, kiedy tam mało dzieci obcych umiera, a większa część mieszkańców, późney dochodzi starości.

w bliskości siebie blocko, bagna, i gnoie mającey. Mamka nie tylko ma się wystrzegać rozświecania swojej izby świecami lub lampami z złych olejów i tłustości śmierdzących, ale ani nawet opalać iey drzewem zbotwiałym i zgnilym, mogącym narobić swądu, nie tylko szkodziwego oczom, ale i oddechowi; przeciwnie, powinna utrzymywać swoją izbę w iak naywiększym ochłodstwie, i iaknayufulniey oddalać od niej to wszystko, co tylko może w niej atmosferę zarazić.

W nocy, za każdym razem kiedy tylko daie pierś dziecieniu, wstawać z łóżka powinna, nie tylko z przyczyny snu, ktòryby mógł leżącey na posłaniu przypaść, a dziecie na niebezpieczeństwo uduszenia podać, co nieraz trafia się; ale też i dla tego, iż dowiedziono, że usta stojąc za pompę wciągającą powietrze, im więcej sprężystości nabędzie powietrze, tym też do łatwiejszego ssania po-

karmu dziecieniu pomoże, i że w powietrzu rzadkim, iakie bywa w izbie dobrze zamkniętey, a ile między kotarą, aby tylko cokolwiek dziecie zaflabło, filić się mocno dla wysiania odrobiny pokarmu będzie musiało.

Skoro mamka rano wstaje, wraz się szczelze, twarz, nos, ręce, pierś, pachy wodą letnią umyie, a, żeby iaknayschludniey trzymała się, często bieliznę i pończochy będzie odmieniać. To postrzeganie ochłodstwa, jest tym więcej mamce potrzebne, iż niechluystwo, wstrzymanie wolne parowanie, a parowanie wstrzymane zwrocilo by się ku pokarmowi, wpadało by w niego, mieřzało by się z nim, i bardzo znacznie go psułoby.

Mamka uderzona iaką wielką i nagłą pasyą, gryzotą, gniewem, nawet widokiem iakim smutnym i straszliwym dotknięta, nie może bez niebezpieczeństwa podawać pierś dziecieniu. Wiemy z pewnych dostrze-

żeń, iż dzieci, śsące pokarm od matek, w gwałtownym jakimkolwiek poruszeniu zostających, natychmiast dostawały konwulsyi (p).

Owoż w takowym przypadku, należy w spoczynku naymniey kilka godzin przetrzymać, ani ieść nawet pòty, póki nie wróci się spokojność, i oddziały do pierwszego stanu nie przyidą. Należało by nawet wysłać takowy pokarm, przez kogoś dojrzałego, lub go jakim innym sposobem pozbyć się.

Związek, między mamką i dziećciem zostającym u pierśi, iest tak ści-

(p) Z pomiędzy wielu przykładów, nie przywiedziemy, tylko *Etmullera*, który świadczy, iż znał pewną młodą kobietę, która chcąc karmić swe dziecko, i naciągając brodawki u pierśi, dawała pierś śsać małemu pieskowi. Trafiło się, iż była mocnym strachem przeięta; który gdy ją ominał, dała pierś pieskowi, żeby niezaskodził dziećciu pokarm nieco załterowany; alisci w kilka minut biedny piesek uderzony został mœnym kadukiem.

ły i tak mocny, iż iakażkolwiek choroba matce przypadnie, dziecko ią wraz poczuie. Pokarm, iakośmy wyżej rzekli, wyrabia się z chilu, chilu z soków żołądkowych, a te sokki, iak wiadomo, wraz plują się, skoro tylko aby cokolwiek ekonomia zwierzęca naruszona zostanie. Jeżeli tedy źle iest, płocho matkę odmieniac, iakże bez porównania gorzej być musi, trzymać ią przy dziećciem, z pokarmem zepsutym, czy to przez przypadłą chorobę, czy przez iaki trefunek, przez excelsa, gryzoty, ciężą, złe potrawy które ona ie, niechluystwo, złe powietrze, i nieumiarowanie w swoim życia sposobie.

To wszystko, co się dotąd mówiło, zdaie mi się, iż będzie dostateczne do wzbudzenia czulości rodziców, względem wielu innych artykułów, które albo mi na myśl nie przychodzą, albo które milczeniem pokrywam, spodziewaiąc się, iż w dalszym ciągu, mieysce na nie znay-

dzie się. Tym czasem chcę zapytać tych matek, które nie wzdrygają się odmawiać pieczołowitości macierzyńskiej swym dzieciom, tey to pieczołowitości, którą dzikie zwierzęta i leśne potwory z takim przywiązaniem, z taką ochotą wyrządzaią swym dzieciom, jeżeli ieszcze zechcą kiedy, na który miesiąc, albo na rok oddawać swbie dzieci za czy? Jeżeli w niedostatku pokarmu, i prawdziwey niemożności karmienia swemi pierściami, uczynią zadłość swemu sumnieniu, honorowi, i powinności, nie dobierając ziaknajwiększą przezornością i wytwornością na ten urząd kobiety, która by mogła godnie, albo złe, z nich na dziecie spłynąć mogące, nadgrodzić, albo w dobrym, iakiego same zrzadzić nie są w stanie, one zastąpić? Wieleż to matek, czyni więcej zabiegów i przebiegów, żeby do swego gustu sługę sobie dobrać, niż żeby dobrą mamkę do dziecięcia przyftawić!

Nie, nie; niedofyć to na tym, żeby znaleźć kobietę, która by mniej lub więcej miała tych istotnych przymiotów, iakie do tak ważnego urzędu dopierośmy wymienili; potrzeba nadto, żeby te przymioty były w niej trwale, żeby ich dochowywała przez cały czas, poki tylko ją dziecie ssać będzie, i napawać się z tego źródła życia lub śmierci. Należy tedy, często mamkę odwiedzać, a to ieszcze wraz z iaką osobą, którąby miała dofyć przezorności i doświadczenia, do domacania prawdy z pośród tych powłok i pozorów, któremi mamki bardzo często sztuczne i przemyślne, umięią ją pokrywać; z osobą, którąby miała sposobność odwiedzania często dziecie, rozpoznawania w jego odchodach, własność przemagającą w humorach mamki, i w jej pokarmie; żeby mogła pewne ztąd powziąć indykacye, do urządzenia sposobu życia mamki w powszechności, i do prze-

pifu względem iey potraw w fzcze-
gulności.

Łatwo dochodzi się, iż nie dobrze dzieie się z dziecięciem, zostaiącym u mamki, z iego zchudnienia, i miękkości iego ciała, z jego chciwości do łsania, iego niespokojności, i z natury materyi twardych i gęstych, które oddaie (q). Nigdy nie zrzuca pokarmu, nie widać wesołości i żywości w iego oczach, uśmiech jego twarzy nie wdzięczy, słabieie, zwolna coraz nędznieie, aż nakoniec schnie do fzczętu i ginie.

Ztąpmy teraz do trzeciej wymienionej od nas przyczyny, i ukażmy, iż rownie ona życiu

(q) U dzieci, które dobrze chowaią się, stolec ień żółtawy, jednolaynie gęsty, bardziey iednak obrzędni niż twardy, i nie maiać żadnych przymieszanych mlecznych gruczołkow. Przeciwnie, kiedy dzieci choruią, ich stolec ień białawy, lub zielonawy, a nakoniec czafem czaray: po wyrzuceniu *meconium*, stolec czarny ień naygorłzy.

dzieci ień fatalną, iako najem obcych mamek, o których meśiny dotąd mówili.

ROZDZIAŁ III.

ZWYCZAJ POWIĄZANIA I KREPOWANIA DZIECI, JEŚĆ TRZECIĄ PRZY-
CZYNĄ ŚMIERCI DZIECI.

Jeżeli zdrowie lub choroba, zawisły nieuchronnie od tego, co nadaje lub odbiera wolność, i wczesność rozmaitym czynnościom ciała naszego: jeżeli ze wszystkich przyczyn, które mogą być na przeszko-dzie do jego tuczny i wzrostu, nie masz pewnieyszych i bliższych, nad uciśnienie jego organów: naostatek, jeżeli każde ułożenie przeciw naturze, ień koniecznie dolegliwe i bolesne, jeżeli rownie szkodzi pod czas niespania iak pod czas snu, to ień rownie pod czas ruchu iak pod czas spoczynku; iakież nieprzyzwoitości, z powiiania dzieci nie będą wypły-

wać, tego to wynalazku dzikiego, dławiącego, a wszelako tak wziętego i zażywanego między nami?

Jeszcze pierwsze zawiązka rodzącego się człowieka nie jest ożywna parą życia; ledwo co niemowle na świat wynidzie, alisci wraz zkanym bywa na jęczenie w kaydanach, z owych to powiatakew i opafek zumysłu sporządzonych na to, żeby mu odjąć wolność sfosowania się do natchnienia natury, które go do szukania dla siebie wygodnego i wczesnego ułożenia pociąga. W tym to ostrym więzieniu, zkrępowana iako iaki zbrodzień dziecina, zaczyna życie swoje od męczarni, bez żadney inney winy, tylko tey iedney, że się urodziło.

Wiadomo, iż po zawieszeniu wszelkiego dobrowolnego ruchu we śnie, muszkuły zginające, przeważają nieco nad wyprężającemi, i że zgięcie stawow odprawia się zwolna, i samo przez się. W młodych osobach,

a wszczegulności w niemowlętach, to sfateczne ułożenie, jest skutkiem wielu przyczyn naturalnych, iako to: wilgoci znaczney, wielkiej słabości, i ustawicznej do spania skłonności. Kiedy zatym wyciągacie wprost członki dziecinne, przeskadzając iaknayusilniey powiianiem nacyeśnieyszym do zgięcia się stawow, przeciwicie się naturze w iey dziele nayulubieńszym, i w pierwszych zaraz krokach, które czyni w oczach waszych, onę dręczycie.

Niemasz chorob, którychby takowe krepowania nie mogły dzieci nabawić, ani przesądu, któryby tak wielką ich liczbę kaleczył, lub zabijał (r).

(r) Uważam ia, iż to sfary jest zwyczaj, o którym *Aristoteles* i *Plutarch* wspomina, chwając *Likurga*, iż go zreformował w swoiey oyczynie, a o którym nawet *Hipokrat* wzmiankuje, ganiąc go w *Egipcyanach*. Trzebaż łatwości płaftowania dziecięcia, przypisywać wynalazek powiiania? albo ra-

Równowaga tak potrzebna w masie humorów, bieg mających od serca do członków, i od członków zwracających się do serca, będąc nieuchron-

czy owej okoliczności, to jest; iż gdy skrzywione dziecko, dla rozprostowania go powito, i udało się członki jego wyprostować, wniesiono powiżecznie, iż dzieci po ich urodzeniu, trzeba koniecznie powiiać? Domyśl ten nasz, załadza się na nieskończony liczbie uczynków, które nam ukazują codziennie, iż bardzo wiele błędów rodzi się następnie z wielu prawd, źle tłumaczonych i wziętych,

W wielu prowincyach W. Brytannii, zwyczaj powiiania dzieci, zarzucony jest prawie. Wszakże trudno zawsze będzie przeświadczyć o tym w powiżeczności kobiety, iż piękna kibić ciała dzieci, nie zawisła bynajmniej od tych powiiaaków, któremi ie baby krępią. Gdy tym czasem, wszystkie te usiłowania ich względem piękney proporeyi ciał dziecinnych, nie znajdują skutków pomyślnych; owżem napatrzemy się przeciwnie, iż opaczne zawsze skutki sprawiają, i że w proporcji zażywanych sposobów do zabieżenia iakowey nieskładności, dzieci pokrzywione i pokoszlawione bywają.

Ledwo uyrzec między ludźmi dziakiemi iaką nieskładną ciałą postawę. Kwota ich tak iest

chronie przejętą i przerwana przez ściśnienie pierśi i przydlabienie odbitności płuc, nie trudno jest doić przyczyny, tak częstych palpi-

H

iest mała, iż pospolicie rozumieją, iakoby oni szpetne dzieci i nieskładne śmiercią gubili. Co iest rzeczą prawdziwą, to to, iż ledwo co znają oni dzieci powiiać. Byłoby toż samo i u nas, gdybyśmy szli za ich przykładem. Nigdy dzicy ludzie nie powiiają swych dzieci; niesłychana to rzecz u nich, tamować ruch niemowlęcych organów. Wystawiają oni dzieci swoje na wolne powietrze, kąpią ie w wodzie zimney &c: Temi wszystkimi sposobami, dzieci nabierają takiey sify i czerstwości; iż w czasie, w którym nasze ledwo można odgadzić od pierśi, ieh dzieci są w stanie opatrywania same sobie swoich potrzeb.

Nierozumne zwierzęta, nie znają także żadney sztuki do nadania piękney swoim dzieciom postawy. Lubo więkza część ich iest bardzo delikatna, gdy się zlegną; z tym wszystkim niewiedziemy między nami nieskładności i kalectwa, z przyczyny niepowiiania swych dzieci. Natura, na którą się one zdają w tey mierze, może być mniej względną na ludzi? Nie, zapewne; nasza to tylko iest wina, iż właściwe jey dzieło, wrywamy iey z ręku. *Extra naturam, error undique & damnum.*

tacy, kaszlow konwulsyjnych, du-
żności, dychawic, i kolek żołądko-
wych w dzieciach.

Gdyby wiadano o tym iż nay-
pierwsze poruszenia oddechu, nie są
nigdy należycie zupełne; iż żebra,
muszą zawsze wyprężyć się zewnątrz;
i że naymnieyże przyciśnienie, to
wyprężanie wstrzymuie; zapewne
by powiakami nie ściłkano bokow
dziecinnych, tey maszyny tak ruchli-
wey i giętkiey, otaczającej płuce,
których niezliczone komorki, mają
napelnić się powietrzem, ie wyrzu-
cać, i na przemianę świeże wciągać;
a przez ten ruch swobodny i wolny,
wprowadzić cyrkulacyą zdrowia z
życiem, i onych co nayobszerniey-
sze i nayczynnieyże wkorzenie i
ustalić zasady.

Ale nie z tey miary to tylko, iż
wstrzymuie poruszenie bokow, cięży
oddech i funkcyę diafragmy, i do na-
leżytego rozszerzenia serca prze-
szkadza, powiwanie dzieci, iest nie-

bezpieczne i koniecznie szkodliwe;
szkodzi ono ieszcze, przez tłoczenie
żołądka, ściśnienie nerek, kieszek, i
wżytych wewnątrzności znajduią-
cych się w niższym żołądku. Sledzio-
na, wątroba, mezenter, bardzo mocno
w dzieciach podlegają różnym zatka-
niom, zgnęśnieniom, wynikającym z
nieruchawości kanałow; a jeżeli wą-
troba, która iak na ten wiek iest do-
łyć wielka, będzie ściśnioną, albo
przygniecioną powiciem, tedy nie-
omylnie grunt żołądka naciśnie, spra-
wi w nim rozdrażnienie, womity, i
niestrawności ustawiczne i nałożne.

Nie dość na tym. Mam ieszcze
donieść, iż zwyczaj powiawania dzie-
ci, nie tylko iest szkodliwym wną-
trznosciom, ale oraz i doskonałemu
układowi części zewnątrznych; i że
nie tylko iest zawadą zdrowia i ca-
łości ciała, ale oraz iż do uszkodze-
nia i zepsucia służy zwierzchniey
ciała postawy. Wrzeczy famey, aby
tylko nogi, uda, i kolana dziecięcia

cokolwiek były ściśnione lub przygniecione powiciem, iż nie będą zupełnie w swoiey naturalney dyrekcyi; aby tylko dziecko siliło się do wydobycia się z tych więzow, i byle by w tym usiłowaniu znalazło zawadę; to wszystko nieomieszka przyposobić całego jego ciała do affekcyi szkodliwych, do pomieszania w nim szykowności i rozłożenia, daleko bardziey i pewniey, niżeli wszystkie owe sytuacye, w któreby się wprawić mogło, gdyby było na wolności, i zupełnie zostawione samemu sobie, w miejscu bezpiecznym i wygodnym.

Jest to prawda nieomylna, na którą wszyscy iednostaynie zgadzają się, iż skutki tak zawisły od swych przyczyn, że tyle tylko one utrzymują się, poki te zostają, i że za zniesieniem przyczyn, skutki także znośzą się. Na tym nieomylnym prawidle, filenia się dziecięcia, będąc proporcjonalne do sił jego, trudna rzecz jest

do pojęcia, żeby dziecko, wzruszeniami swoiemi, które czyni w kolebce, mogło co sobie zaszkodzić: poruszenia te, będą proporcjonalne do słabości wszystkich członkow, one sprawujących; a gdyby się przytrafiło, żeby przez iakie obrocenie się, nabyło ułożenia przeciwnego sobie, tedy dolegliwość sama i ból, ostrzeże go do wzięcia inney pozytury.

Raz powiedziałem, iż wynalazki sztuki, niedokazą nigdy, co do własności, wynalazkom natury: żeby tam niewiedzieć iak zręczne były czyie ręce, nigdy one niesprostają tym robotom, które czyni ta matka powszechna. Ta moc działająca, jednostrayna, i prosta w swoich obrotach, które sama sobie wymierza, wydaie owę dziwną skutkow różliczność, od maciupkich znaczkow zawisłą, którą swoim wraża produktom. Napatrzemy się iey czynności przedziwnych, w tym wszystkim, co tylko z rąk iey wychodzi, i co żywie.

Zadne z zwierząt, nie wykrzywia ani psuie swoich członków, chyba tylko przez jakowy przypadek zewnętrzny, i całe względem siebie obcy; wszystko u nich znajduje się na swoim miejscu, w stanie potrzebnym do doskonałości ruchu każdego, i w zupełności każdej funkcji, szczególnej lub powszechnej. Czegoż tedy lękacie się o swoje dzieci? Rozumiecież, iż natura nie będzie miała tyle na nie bacności, ile ma ku najsłabszym, lub ku najmocniejszym innym zwierzętom rodzaju? albo, że ona nieśkawszą na was będzie, niż na tyle innych ludzi czerstwych i mocnych, na owe całe tak liczne i mocne narody, które na nią ze wszelkim zaufaniem spuszczają się, i iey zupełną wolność czynienia zostawiają w całości?

Mści się natura, owego dręczenia siebie, i gwałtów, które musi od nas wytrzymywać: unosi się ona nieporządnie ku częściom, w których

mniey znajduje odporu; krew, i wszystkie soki w miejscach mniey ścisnionych, zbierają się podobnie, rodzą wzdęcia i nabrzmiałości uporne, a w głowie, nadewszystko kiedy dzieci krzyczą, plećora gotowa jest wszystko zburzyć. Znowu także, kto o tym wątpić będzie, iż te więzy zaboycze, mieszają postęp części kościstych, którego w pierwszych momentach życia zmieszanie, bardzo wielkiej jest wagi; i żeby nałożone ściśkanie w częściach mogących przyjmować impresyę i wzrost, iakie są stawy, chrząstki, prawie mogło się obyć bez bólow, i szpetności nie nabawić?

Przez krotki czas powiiają ręce dzieciom; i ta też zapewne być musi przyczyna, iż daleko rzadziej widać w nich u dzieci kalectwo, niż w goleniach i nogach; ponieważ przyczyna, mogąca przeszkodzić iednostaynemu rozdziałowi soku żywnego i tucznego, po pewnych czę-

ściach ciała, musi bez wątpienia zmieszać w nich porządek i harmonią, i bardzo wiele nierządności w nich sprawić, które chociaż będą zrazu nieznaczone, nie są jednak przez to samo mniej rzeczywiste, a czasem mniej bezecne.

To też mawiał *Gillemeau* pośród wieku XVI., trzeba, prawi, uważać, czyli mamka lub piasunka, co dziecko pieluchami powiia, nie czyni mu gorzey, i czyli z przystoynego i z kładnego w całym ciele dziecięcia, nie robią go one niedoleżnym, kofzlawym, i kaleką.

Aledaymy, iż powiianie z iak naywiększą ostrożnością i bacznością czyni się; myślmy, iż cały przemyśl, cała troskliwość, cała ufilność, iaką tylko matka kochająca dziecko mieć może, na naywygodniejszy i nayniewinnieyszepowicie jego sadzi się; coż wżelako pomimo tego wżysztkiego powiianki znaczyć będą, jeżeli nie przykre więzy, z których każde dziecko, poki

tylko żyje, stara się wyrwać, i wżelkimi filami ufilnie wydobyć? Bo czy możnaż w rzeczy samey zostawać w ustawicznym ściśnieniu, podlegać o-tretwieniu członkow, cierpieć nagniecienia boleline od tylu powiianka opafek, formuiących z pieluch i płatow, w które dziecko obwiia się, cyle wątkow i marzyczek, do żywego doymuiących, a na to nie utylkiwać i nie krzyzczyć? Stary człowiek i mocny, niepotrafiłby nigdy tego wytrzymać! To też biedne dziecińy, wpadają niby w rozpacz iakowas, mówi *P. de Buffon*, mocuią się ile tylko sil im stanie, płaczą, krzyczą do ostatniego tchu, a to wżysztko wpędza je w choroby, albo przynaymniey w zmordowanie i opadnienie z sil wprawia, psuiące ich temperament, a nawet wpływ swòy i do ich charakteru mieć mogące.

Wnieśmy tedy krotko, iż ciśnienie, któremu poddają się niemowlęta w powiianiu, nie tylko jest na wiel-

kiey przeszkodzie do ich spoczynku, sen rozumiem, ale oraz przeszkadza do cyrkulacyi wolney i iednostayney sokow po wszystkich członkach, i po wszystkich wnętrznościach; iż to jest bardzo znaczna przyczyna, owych bezsenności, owego rozdrażnienia, kaszlow, ruptur, drżenia serca, ostrości w pierwszych kanałach, zatrzymania i zaparcia wiatrow, rznięciow okrutnych, choćby nawet wszelką, iaką tylko być może, dawano sobie pracę, bacność i ostrożność w powianiu dzieci. A nuż tego nie będzie? iako bardzo często trafia się; nuż dziecko będzie w ręku najemnicy niecierpliwey, niezręczney, i bez względu żadnego, która usługi swoje nie z tego, iakie one są w sobie, ale z tego co ją kosztują, waży i ceni, o! zaiste! dopiero się to niebezpieczeństw i skutkow okropnych z takowego powiania przymnoży, a zguba dziecięcia, tak jest oczewista i tak bliska, iż słusznie po-

wiaak dziecinny, można wziąć za miecz obosieczny, na jego zdrowie i życie. Jeszcze raz mówię: używanie wolne i swobodne młodocianych członkow, jest koniecznie potrzebne dziecięciu, dla rozróżnienia i napięcia jego silek, do rozciągnięcia i napięcia jego fibrow (s). Instykt jego, czyli raczey instykt natury, wyciąga tego używania wolnego; ponieważ przezeń to, wszystkie narzędzia pierśi rozwijają się; obręb rozszerzony pierśi, pozwala płucom wzdymania się swobodnego, sercu rozprzeżnienia mieylce, iakiego potrzebuie do drgania i bicia, a

(s) Im mniej sprawuje się ruch zwierzezy czyli żywotni, tym bardziey części stałe osłabiają się; dla przekonania się o tej prawdzie, nie trzeba tylko gosiń, która była wprzód złamana, uważać, iak ona przez długi czas po swym uleczeniu zupełnym, jest subtelną i wątlą? Przez niedostatek to ruchu, równie iako przez ściśnienie i obwinięcie to dzieie się, w którym ona przez czas swoiey kuracyi zostawała.

diafragmie, do sprawowania bez zawady tej funkcyi, którey rządność czyni sżyk dobry życia naszego.

U W A G I.

Sposob opatrzenia i złożenia dziecięcia w jego kolebce.

Wszystkie te ostrożności, które w rzych na przeciw rewolucyom dziecinnego wieku zażywać należy, ściągają się w powfzechności do miarkowania impresyi obiektow zewnętrznych, tak dalece, żeby ona była najmniej gwałtowną i najmniej żywą. Owoż dziecko, świeżo na świat wydane, w którego składzie żadney wady nie widać, powinno być całe poproftu (obwiązawszy i opatrzywszy należycie pępek) złożone w pieluchach z płotna cienkiego, pieluchach czyfitych, i zupełnie suchych. Obwina się potym bez ściskania w płat wełniany, obszywszy go w cienką chustę, żeby twarzy jego

delikatney nic nie tykał. Głowa, ma być obwinęta leciuchno, i pilnie nakryta: płótno cienkie, we czworo lub ośmioro podwoynie złożone, ma okrywać ciemie dziecięcia, obslaniając mózg od impresyi powietrza, a na to kapik włoży się, który będzie przywiązany na przedzie fontażiem wstęgi szerokey i rowney, dając baczność, żeby nie przygnieść uszek dziecięcia, za które z tyłu pozakładając płatki płócienne żeby się nie skleily. Tak tedy dziecko, składa się na materacyku gładkim, obestanym słomą owśianą cale suchą, i w kolebce, albo raczey w koszyczku lekkim, do przenoszenia łącznym, którego by brzegi, wyższe były nad dziecko, horyzontalnie leżące (t).

(t) Leżenie horyzontalne, czyli równe pod strych, w pierwszych dniach po narodzeniu dziecięcia, przekładać nad inne ułożenia jego należy. Ale potym, a zwłaszcza we dnie, trzeba żeby miało trochę główkę podniesioną i pierś, poduszką zachodzącą

Położy się na boczek, dla łatwiejszego odchodu flegmy wieszającej mu się wgardziółku; odchod iey, ułatwia bardzo znacznie oddech; to też mówiło się, iż ją trzeba odbierać, ile tylko iey odeydzie; ponieważ im więcej iey dziecie, niemając ściśnionych piersi, wyrzuci, tym mniej podlegać będzie kaszlowi długiemu i konwulsyjnemu, krostom w gębie, i innym defektom. Przekłada się dośyć powszechnie sposób kładzienia dzieci na boczek prawy niż na lewy, a to w intencyi, żeby nadać sercu więcej wolności do wyrzucania krwi, a pokarmowi więcej posuwistości do

aż pod jego łopatki; gdyż takowe ułożenie, ułatwia mu widok obiektów; ma więcej wolności do obracania głową, i ruszania nożkami i rączkami. Nigdy nie jest nadto to powtarzać, iak takowy ruch jest pomocny dla dzieci; nadgradzając niedostatek ich sił, nadaie moc siłom, a przez to przykłada się z sercem, które przez to drga swobodniey, do większego a większego coraz i proporcjonalnego wzrostu całej machiny.

splywania do kiszek. Ta praktyka, może mieć w sobie coś dobrego; z tym wszystkim, ponieważ żołądek odmienia nieco dyrekcyą, w proporcyi ile się napełnia; iż iego łęk wielki, podnosi się zewnętrznie, co nadaie pokarmowi łatwiejszy spadek do kiszek; i że zinań iednostayna zawsze pozycya, pociąga za sobą wielkie nieprzyzwoitości (u), sądziemy, iż lepiej kłaść dzieci na przemianę, to jest raz na ten boczek, drugi raz na drugi.

(u) Przyciskanie nadożne niektórych części, na których całe ciało spoczywa, przyciskając tam rozłożone kanały, ścieśnia ich dyament; tak dalece iż mniej mają w sobie krwi, limfy czyli soku tucznego, od innych części, w których mniej jest zawady, i na które te humory zlewają się obficie; co sprawiaie znaczne odmiany, a nawet wielkie nieskładności. Postrzeżenie to powszechne, załadzone na prawidłach hydrostatycznych, może mieć swoje przystosowanie do wielu okoliczności szczególnych, iak na przykład, kiedy dzieci piastują na ręku; jeżeli nie daie się bacności, żeby

W rzędzie rzeczy, zgotowanych nam od natury, lub od sztuki, mało jest takich, którychby używanie nie stało się szkodliwe, skoro tylko jest niepomiarkowane, lub bez reguł użyte. Uznano, iż kołysanie lekkie i powolne kolebki, może sprawić impresyę użyteczną dla dzieci, ulżyć im w ich niemocach, sprawić imiako-
wawsz w nich rozrywkę, pociągając je do snu. Ale ten sposób, podsycający niedbalstwo matek, które zamiast tego, coby miały starać się o rozsypanie nieznaczne przyczyny dolegliwości dzieciennych, kołysaniem wolnym i równym kolebki, chcą nagle rzeczy czynić, i okrutne, tak gwałtownie kolebką miotaia, iż dzieci przejęte odurzeniem i ściśnieniem
ferca

obracać coraz inaczej i odmieniać ich postawę; tedy dzieci, nabiorą nieznacznie pochylności ku jedney stronie, a ztąd cała kibić nabierze złego układu. Zebra musią zginać się wewnątrz, i wielu dzieciom ołlabiaią się przez to pierś i kofzławia.

ferca, przymuszone są uspokoić się. Takowa tedy praktyka, gdy została niebezpieczną, a nawet co do skutków swoich szkodliwą, wołałbym żeby była ze zwyczaju wyprowadzoną, a nawet i na zawsze zniesioną.

Zadne zło w tym czasie życia dziecięcia niewyniknie dla niego, zostawiając go w spoczynku, milczeniu, i ciemności; nieczynność zmysłów, będzie je zawsze dożyć do snu pociągając, byle by go tylko nic nie uwierało ani ścisnęło. Ponieważ zalecać, iżby dobrze było dla dzieci, żeby je poruszać a nie wstrząsać; utulać ich bole, a nie dusić ich krzyki; i zażywać sztuki, bez zmuszenia natury; byłoby to bez wątpienia nadto wiele wyciągać od tych kobiet najemnych i nieumiejętnych, którym pospolicie brak owego uczucia, jakie natura wraża nanyżyteczniejszy swym stworzeniem.

Co do was, które nie zasługujecie na tę fromotną nagane, ale które zwyczajem powszechnym uwiedzione bywacie, matki czule, nie kołyscie nigdy dzieci waszych, żeby je usnąć, albo je uspokoić, kiedy krzyczą; niekiedy, i to zlekka, poruszcie kolebkę, ale ruchem leciuchnym, wolnym, coby mógł bawić dzieci, czynić im rozrywkę, i żeby z pióstkami waszemi, jeśli to być może, w takt zgadzał się. Spiewanie, samo iedno dostateczne byłoby do uspienia dziecięcia, i ten sposób jest równie użyteczny iak niewinny; gdy tym czasem, przez owe targania kolebką, przez podrzucania gwałtowne, pokarm wysany od dziecięcia, podpada odmianie, a nawet zwarzeniu w żołądku dziecinnym, iako w naczyniu, które wstrząsa się; a z tego podrzucania, wypada ieszcze więkźsze zło, to jest iż miesza się cyrkulacya, czyli tok cyrkulujący łokow, które zebrały się do głowy, obciążają

mózg, i nie tak naturalny sen sprawnia, iako prawdziwy zawrot, czyli lekką apoplexyą (w).

Nie można tedy nadto potępiać zwyczaju kołysania dzieci z najmnieyszą gwałtownością, ponieważz ono z iedney strony kwasi i warzy pokarm, przed czasem wyznaczonym mu od natury, a z drugiey strony mózg ich, ten to przedni organ

I 2

(w) Ten tak szkodliwy zwyczaj, dalsz, nieco ma datę. Czytamy w *Marcyaliszu* żartobliwe przegryzki nieiakięgo *Charydema*, kołyszącego dzieci; a Doktor *Krüger* świadczy, iż u *Sasow* od dawnego czasu jest przyśłowie, które słowią do tego co się począł zwolna i z trudnością: *tak go kołysano, że go aż odurzono*. Znałem takie dzieci, mówi *Van-Svieten*, które z okazji tego niegodziwego zwyczaju, cierpiały odurzenie aż do trzech lub czterech lat. Przywodzi także przykład o iednym dziecieniu, ośm lat mającym i bardzo zdrowym; iż kołysane będąc od swoich rowiennikow, dostało ćmiacego zawrotu, po którym nastąpiło zrzucanie żółci i odurzenie.

czynności zwierzęcych, łącno może to poczuwać, i owa moc i ważność jego funkcyi, tak rozumowi i życiu potrzebnych, może łącno uszkadzać się.

Najpierwsze staranie, które mieć należy posłyszawszy krzyk dziecięcia, ma być, usiłować doysć przyczyny prawdziwey płaczu dziecinnego, i natury ratunku, którego się ku niemu użycie. Jedna szpilka źle władzona, (wara szpilek zażywać) (x) łokot przeraźliwy, kąsanie re-bactwa, powietrze zaściałe, pełne materyi odchodowych, iakie bywa pospolicie owo między frankami

(x) Mniejszy niekończenie jest niebezpieczeństwo, do stalowania dziecinnego odzienia używać wstążek niżli szpilek: bardzo często szpilki zadzierają, i kołą delikatną skurkę dziecinną, i stają się chorob przyczyną. W pewnym dziecięciu, które umarło w konwulsjach, znaleziono szpilkę na pół cala w skórę władzoną: podobieństwo jest wielkie do prawdy, iż te konwulsye inney przyczyny nie miały.

gestemi, i obłonionemi zawarte; wielka gorącość, złe leżenie, pieluchy nieczyste, mokre &c: są to tyleż przeszkod do spokojnego spoczynku, a oraz szczegulne okoliczności dozoru, wyciągające dosyć wyrozumienia i roztropności, żeby niepowierzać dzieci owym łakomym wieśniakom, którzy troskliwość swoją wyrządzaną dzieciom kalkulują z zyskiem, iaki przez nie odnoszą, a wszelkie posługi, iako się wyżej rzekło, nie podług tego, iakie one są w sobie, ale, ile ich kosztują, ważyć umieją.

Nie potrzeba mi podobno nad tym wyśilać się, żeby ukazać, iż ochędostwo wiedzie za sobą, sen, ukontentowanie i zdrowie; iż pomaga do strawności, do cyrkulacyi, do parowania, i do wszelkich tych funkcyi, od których zawisło życie zdrowe i czerstwe. Zeby się o tym przekonać, proszę patrzeć, z iaką troskliwością i usilnością, ptaki, roba-

ctwo, i wszystkie zwierzęta trzymają swoje dzieci w łóżyskach; iak ustawicznie liżą ie, obracają, chędożą, i niczego nie oszczędzają w tey mierze! Niemasz tedy nic, aż do ochędostwa samego, w którym matka dziecie trzymać powinna, coby niepotrzebowało pewnych przepisów, i coby nie było nayistotniejszyą częścią tey pieczołowitości, którą dziecie potrzebuie od niey. Przepisy te, zawisły na szczególnym postreganiu, żeby odmieniać pieluchy i posłanie, skoro tylko będą mokre lub nieczyste, myć ie w ługu z popiołu, omywać samo dziecie chustą cienką zmaczaną w wodzie letniej, zaostrzoney trochę wodki, a to tyle razy, ile razy potrzeba do trzymania dziecięcia zawsze chędogo. Skoro się nie dokłada starania w obmywaniu i oczyszczaniu dzieci z owego to niby gatunku fadzy, które podnoszą się od dna wnętrzości dziecinnych, i które dobywają się na

wierzch, iak wapory, albo iak dym, przez wszystkie meaty transpiracyi nieznaczney, takowa materya podpada zatrzymaniu, a wpadając w tok cyrkulacyi humorow, całą ich masę zaraża. A znowu, skóra pierzchnie, robią się krosty, liszaie bolesne, kiedy by się zaniedbało cokolwiek ochędostwa, przez obmywania, i nacierania lekkie (y).

(y). W tym miejscu ukazuię się nowa wygoda z zarzucenia powiakov i krępowania dzieci; ponieważ takowym sposobem, odmiana w chustach dziecinnych będąc i łatwiejszą i prędzą, spodziewać by się należało, iż matki chwycą się iey, i praktykować będą. Tak tedy, choćbyśmy pozwolili na to (czemu codzienna doświadczenie zaprzecza), że dziecie powite nie krzyczy, tylko kiedy ma mokro; nie skwirczy, tylko kiedy leży nieczysto; ia mówię, iż ta sama nieprzywitość, to samo zatrudnienie w rozprowadzaniu i odmienianiu za każdym razem powiakov i pieluch, powinno być dostateczną przyczyną, do wyprowadzenia ze zwyczaju powicia; bo jeżeli jest prawdą, że ochędostwo utrzymuje transpiracyą, a z nią wyprożnienie czę-

Między przyczynami, pobudzającymi, a nawet muszącymi nas do snu, są niektóre bardzo mocno działające w dzieciach; ba i widzimy także, iż dzieci są skłonnejsze do snu od starszych. Rozwolnienie powrze-

ści nuylotniejszey i nazygniejszey naszych humorow; jeżeli ona jest tak, iak zdrowe powietrze, i wolność ruchow ciała, iednym z użytecznych sposobow do sprowadzenia snu, i zachowania nas od wielu chorob; łatwo wnieść można, iż dziecię skalawszy się w powiciu, dłuższy czas w plugawstwie leżyć musi, niż gdyby zostawało bez powicia; bo by wprędce, i bez żadney truności, za każdym razem można było je opatrywać, skoro zaskwirmie, i oczyszczać, skoro wyprużni się. Wiadomo, iż stolec natury ostrey, drażniacey, nie wraz uprzatniony od dziecięcia, sprawuje zapalenie, ogryzienie skury w częściach które dotyka, a przynajmniej wzbudza świerzbiecie, pieczenie, dręczące mocno dzieci. Zalecamy tedy, zażywać w takowym razie do obtarcia dziecięcia, chusty zmaczane w wodzie letney, czym aromatycznym zaprawney, gdyż sucha chusta jest niedośćateczną do zniesienia ostrości, skórę gryzących, i dla zachowania delikatności oneyże.

chne ich sibrów wilgotnych, przybytek tylokrotny świeżego chilu, wpływającego do krwi, zupełne uspokojenie ich duszy, a ruch prawie ustawiczny w częściach ciała, który czynią niespiąc, kiedy są niepowite, sposobią je do snu, który w każdym wieku człowiekowi użyteczny, szczegulniejszym sposobem w iego dzieciństwie jest pomocnym do tuczu ciała, iego wzrostu, i umocnienia gruntownego i stałego (z).

(z) Dzieci, w pierwszym swym wieku, potrzebują sypiać dłużej i częściej; im bliższe są Epoki swego wyścia na świat, tym jest im sen potrzebniejszy; natura pod tę porę wymaga długiego nader spoczynku, żeby mogła pomyślniey prowadzić swoje robotę, i iey trwałość umacniać. Pozwalać cięz tedy snu długiego małym dzieciom, a nawet dzieciom wżyltkim, które są szczupłe, słabe, i komplexyi nieco delikatney. Reguła przepisana od Galena w tym punkcie, jest, iż dzieci do trzeciego lub czwartego roku, daleko więcej spać niż nie spać mają; przytacza on nawet, iż były dzieci takowe, które spaniem przez dwa dni wciąż,

Nigdy nad to baczoſci być nie może, nad gatunkiem atmosfery otaczającej dzieci, tak pod czas ſnu ich iako i nieſpania; iakimi waporami teha, i iakie powietrze przyimują w związek nayściſleyſzy z pryncypiami życia ſwego? bo ponieważ mają dzieci ſkórę delikatnieyſzą i pory bardziey otwarte niż doroſli, a ciało ich ieſt iak gąbka, którą wſzyſtko przenika, aż nawet pary owe ſzkodliwe, z pieluch, płatow, i poſcieli dziecinnych wychodzące; tedy nayſurowſza ſzkrupulatnoſć w tym punkcie, niemoże być zbyteczną, a tak widoczne niebeſpieczeńſtwo, oraz tak poſpolite, powinno by być

w wielu ciężkich chorobach uleczone zoſtały; tak dalece to ieſt prawdą, iż w tym wieku, moment, w którym odpoczywa maohina, ieſt owym momentem, w którym natura iak naywięcey czuwa około zachowania dziecia ſwego, i onego umocnienia. *Rhaſis* chce, żeby dziecie, kiedykolwiek nadzwyczajnie więcey zażył pokarmu, miało wolnoſć ſpania iak naydłużej.

wzięte na uwagę, a przynaymniey nie poczytywane za chimere.

Nie pozwalaycie takóŜ ſkładać dzieci na mieyſcu niſkim, zwłaszcza gdzie na pułap, fuſſity i poſadzkę wyſtępują plamy; gdzie meble, ſciany botwieją; rdza pada na żelazo, chleb pleſnieie, ſol ſię topi. Z takichowych znakow można wnosić, iż tam powietrze ieſt wilgotne, gniące, niezdrawe, nadwerczające ſpreżyſtoſć fibry, iey odbiciow, a ſprowadzające zapchania kanałow, młodoſci, które nie czemu innemu, tylko lipkoſci fokow, i złemu parowaniu trzeba przypifać (aa).

(aa) Pan *Thieri* wezwany w roku 1750. do roztrząſnienia wod krynicznych i ſtuzdziannych Przedmieſcia Wiedeńskiego, nazwiſkiem *Leopolſtad*, mówi, iż to przedmieſcie było ieſzcze tak pełne wilgoci po wielkim wylewie Dunaju w roku 1744, iż na wſzyſtko pleſń padała, ofobliwie na poſadzki, i że na innych przedmieſciach nie widział twarzy tak nabrzętych i blydych, iak u dzieci na *Leopolſtadzie*.

Dla teyż samey przyczyny trzeba chronić się najmniejzey wilgoci w nakryciach dziecinnych, waporow wychodzących z podłog i posadzek świeżo wymytych.

Powietrze izb, kiedy ustawicznie nie wietrzą się, jest we wszystkim prawie równie szkodliwe: wchodząc one wielokrotnie w pierś, bez przymieszania świeżego powietrza, staje się ekskrementowym, a przez ten sposob obciąża tak dalece płuce dziecinne, iż nie mogą wolnie oddychać. Tym to pospolicie dzieciom przypada, które nie tak iakby należało wystawiają na wolne powietrze; tym, które w zamknięciu i zaduchu trzymają; płuce ich obwisłe, nie wciągają dostateczney kwoty powietrza, że by mogły łatwo je wyrzucać, a krew w nich tocząca się, nie znajdując w tym powietrzu, które prosto z płuc w siebie wchodzi, owej odnowy i naprężenia, które znaleźć iey trzeba, wyrzucenie powietrza nie następuje

stosownie do owych wielkich iego wciągań w siebie, które płuce czynić muszą.

Trudnoby się do wierzenia zdawać mogło, iak wielka zachodzi różnica względem sił duszy i ciała między temi, którzy żyją na powietrzu wolnym i sprężystym, a żyjącymi w atmosferze wilgotney, zastaley, lub źle odnawianey. Cyrkulacya wolna, parowanie ładne, dobra strawność, utrzymują i umacniają wszystkie co najpierwsze siły zwierzęce i duszne u pierwszych, gdy tym czasem wszystko cięży, wszystko wiśnie w drugich, przez niedostatek sprężystości w sibrach, i pełność humorow.

Powietrze, tak daleko wpływa w części stałe i płynne ciała naszego, iż kiedy jest czyste, staje się źródłem mocy, warunkiem zdrowia, balsamem życia; a nieczyste przeciwnie, rodzi choroby i śmierć. Ale prozę nie rozumieć, iakobym po-

wietrze czyste, brał za powietrze od wszelkiej obcey sobie materyi wolne, i takie iakie jest samo w sobie; byłoby to rzeczy niepodobney w atmosferze naszej wyciągać; a gdy by też być mogła, tedy by tak była szkodliwą, iż zwierzęta nie mogłyby w niej żyć!

Rozumiem tu tedy po prostu powietrze, wolne od waporow zepsutych, zgniłych, albo wychodzących z wód zaśmiardłych, które nęca wiele robactwa; powietrze bardziey suche niż wilgotne, bardziey cyrkulujące niż zastałe, iednym slowem powietrze wolne, i żadnych niemających w sobie ostrych materyi, z którychkolwiek one przyczyn mogłyby pochodzić.

Zatym dziecię, nie należy kłaść w nocy do łożka i pod kotarę łożka mamki, dla waporu ciepłego i wilgotnego; iż nie rzekę co więcey, który ztamtąd nieustannie wychodzi, i który tak daleko obciążyłby pluce

dziecinne, iż oddech cale niebiespiczne odnosiłyby ztąd ciosy. Nie trzeba także dziecie nakrywać tak mocno, żeby aż prawdziwe poty w nim wzbudzić, ale raczey żeby kotarka kolebki była znacznie wyniesiona nad głową jego, żeby była gazowa, i nie obsłaniała go tak mocno, (postrzegając wszakże ochrony od robactwa) żeby nie mogło wchodzić powietrze świeże i cyrkulujące, któreby oświeżało powietrze wnętrne, czyniło go nabitszym, sprężystszy, zdatnieyszym do orzeźwienia cyrkulacyi, a z nią wszyftkich funkcyi Ekonomii zwierzęcey.

Ale chociaż akcyja powietrza hartnie wszyftkie sibry, chociaż im nadaie więcey wybitności i mocy do dania odporu przeciw jego natarczywościom; z tym wszyftkim od znacznego zimna trzeba chronić małe dzieci, dzieci subtelne, słabe, delikatne, ażeby sposobami łagodnymi utrzymywać ich parowanie nie

znaczne, i zachować je od katarow, kaszlu, diaryi, i rznięcia. Na ten koniec, bardzo dobrze będzie wdziawać na nie kawatnik z rękawami, który by zlekka utrzymywał ciepło w ręku; odzienie to, nazwiskiem brufzlak, powinno niżej pafa zachodzić i przypadać do ciała, nie przeszkadzając iednak bynajmiej wznoszeniu się pierśi, ani tamując wzdymania żołądka, które jest dziełem płuc, zasada wzrostu, i istotnym siedliskiem konwulsyi, tak częstych w tym wieku, i tak często wzbudzanych przez nasze dzikie przywidzenia.

Wzrost ciała, nie będąc tylko prostym wywicciem wśzystkich jego członkow, i czyniąc się zwolna i nie znacznie, potrzeba wśzystkich sposobow używać do zasilenia go, i oddalenia wśzelkich zawad, stawiających mu na przeszkodzie. Przeszkody, zawisły na obciążeniu odzieniem, zcieśnieniem naszych wzruszeń, powiakami, i iakimkolwiek do-
wiera-

wieraniem: a zasilenie, na działaniu powietrza na wśzystkie członki ciała, i wolnym używaniu tychże członkow zależy. Ale dawajcie baczność, żeby powietrze, dochodzące dziecięcia w kolebce, nie wpadało powiewem na ciało jego, a tym więcej na twarz. Niepodobna bowiem, żeby to nie szkodziło dziecięciu. Jest to dla tego, iż ściśnienie, które takowa impresya na samą iedną część sprawuje, jest daleko dzielniejszy do przecięcia parowania, niż zimno powszechne, iednostaynie na całe ciało czyniące (bb). Tak nieinaczey; lepiej żeby dziecko spało na

K

(bb) *Sanctorius*, jest boday nie najpierwszy, który postrzegł, iż zimno żywe i przenikające, w iedney części ciała uczute, ma więkzą moc do wśtrzymania parowania po całym ciele, niż taż sama impresya, w całej doznana machinie. Impresya, prawi, podzielona na wiele rozmaitych fibrow, dzieli moc swoję, a tym samym mnieysze skutki sprawuje.

wolnym powietrzu, niż żeby ie składać w izbie, gdzie wiatr przechodzi, czy to przez drzwi, czy przez okna źle ofadzone.

Rzekliśmy, iż dziecie, powinno mieszkać w miejscu suchym i przefronnym, w domu wyfokim, i od rana przez cały dzień od słońca oświetconym. Z tym wszystkim, światło przeraźliwe nie powinno mu być w oczy, i tak w foku, iako też sibrach do ich składu wchodzących, wzbudzać poruszenia nagłe i gwałtowne; widok zaś i światło lekkie, nie z boku, ale z tyłu lub w brew, i to rownie w obie oczy ma wpadać. Wybaczyc mi raczą czytający mnie ludzie uczeni, iż w tych uwagach wytrzymałem ich na niektórych drobiazgach; wszakże zważywszy te złe skutki, które niepamięć na nie, ciągiem nieomylnym sprowadza, zdaie mi się, iż za rownie potrzebne ie przyima, tak iak i inne co nayistotnieysze i nayważnieysze, umieszczone w tym dziele.

ROZDZIAŁ IV.

*ZBYT PREDKIE ODSADZANIE
DZIECI OD PIERSI, i KARMIENIE
ICH PAPKĄ POSPOLITĄ, CZWARTA
PRZYCZYNA CZĘSTYCH ŚMIERCI
MIĘDZY NIEMI. UWAGI NAD KLU-
CIEM SIĘ ZOMBKOW.*

To jest axioma u Doktorow, iż iakie są własności pokarmu, którego używa się przez czas długi, takie też są własności sokow nalznych, które wyrabiaią się z niego. Nade wszystko takie rozumowanie ściaga się do wieku, o którym rzecz mamy, wieku, mówię, w którym agitacya, nie jest dosyć mocną do skruszenia i rostarcia potraw, natury twardey i grubey, natury scifley i niestrawney. Z tych liczby są, z istot macznych i nie zakislych zrobione, a które rozтворzone trochę

wody lub mleka, iako owa pospolita papka, formiują kley gęsty, bardzo podobny do kitu.

W samey rzeczy, còż to jest ta papka, którą pospolicie dają dzieciom? oto klayster lipki i ziemny, złożony z mleka zatartego mąką, która nie podpadła żadnemu wywarowi, ani przez naturę, ani przez ogień; mąką, która nie zakisłszy, zawiera w sobie bardzo znaczną kwotę powietrza, i z której còś nakładał kitu robi się, którego trawiące soki przejąć niemogą, i który bardzo ciężki jest do ztrawienia machines, tylko co uformowany. Otoż taki to jest charakter papki, potrawy przekorney słabemu działaniu dziecinnego żołądka, zdatney, przez swoją lipkość, nabawić trawień fałszywych, zamulić wnętrzości, zatkać otwory żył mleczych, pozapychać te żyły, i weyściu chilu w subtelniuchne kanały, któremi się toczy, przeszkodzić, a które są ia-

koby zasada, do ożywania całego naszego wzrostu służącą. Nie można zatem nie przypisywać się z wielką chęcią do tych krytyk, które rozum nad tym klejowatym pokarmem, poczynił, który nie tylko jest przyczyną materialną kamienia i robaków, którym podlegają dzieci, ale oraz źródłem zamuleń, odęcia żołądka, niedostatku tuczu, i znędzenia (cc).

Mamki ospałe, mówi *P. Levret*, rade dawać papkę dzieciom, zwłaszcza na noc, a to dla tego, iż dzieci, nie łatwo trawiąc tę potrawę gęstą i lipką, przez długi czas obeysć się mogą bez pierśi. . . . Ale gdy-

(cc) *Velschius* i *Hildanus* dostrzegli obstrukcyi bardzo znacznych w kanałach, któremi pokarm do żołądka spuszcza się, związanych przez papkę. A *Etmuller* mówi, iż ona jest zdatnieyszą Introligatorom do klejenia książek, niż dokarmienia dzieci: mogłoby nie sto przywieść Autorow, potępiających używanie papki.

byśmy mieli rejestr dzieci umarłych nagle z niestrawności papki, czy też zwolna przez zatkania gruczołow mezanteru, ukazało by się, iż papka, daleko więcej podobno zgubiła dzieci w wieku niemowlęcym, niż wszystkie inne razem choroby, które przez cały czas ich bytności u pierśi mogą im przypaść.

Wszystko się zbiegać powinno do ukazania potrzeby zniesienia nadto zaprowadzonego używania papki, albo kiedy kto niechce odstąpić go zupełnie, niechże przynajmniej każe mąkę uprażyć i opiec; daleko lepiej ielzcie byłoby, takie na papkę mąki zażywać, którą zrobiona była z ziarna wyklutego cokolwiek, tak iak daia kluć się jęczmieniowi, z którego robią siod na piwo. Pierwszy sposób zawisł na tym, żeby wstawić mąkę na ogień w tyglu glinianym, dosyć obszernym, a nie polewanym, i mieszać ją ustawicznie, żeby wypędzić z niej znaczną kwotę powie-

trza, które w sobie zawiera, rozprowadzić ją, i zupełnie rozetrzeć. Drugi sposób, który przekładać się powinien nad pierwszy, zależy, żeby zwilżyć pszenicę, rozpostrzeć ją na miejscu dosyć ciepłym, aż poki nie napęcznieje i kielkow nie puści; wtedy wziąć ją, obsuszyć, przewiać, i na mąkę zemleć; takowa mąka, jest słodka, smakowita, trochę cukrowana, przyjemna w smaku, nie kleyka, i łatwo rozpuszcza się w gębie. Papka z niej zrobiona, jest bezporównania mniej ściśła, mniej kleyką od drugiej, która zrobiona będąc z mąki surowej, której cząstki nie były ani oddzielone, ani zciężzone przez fermentacyą, jest koniecznie bardziej duszącą, bardziej rodzącą wiatry zamknięte i zaparte, rozdecie żołądka i kiszki, surowizny, gruczoły, i wszelkiego gatunku choroby z złego trawienia wynikające.

Ale chociaż papka, zrobiona z mąki, której ziarno zakisło i kiel pu-

ściło, rozpuszcza się łatwo w gę-
bie; chociaż daleko mniej ma po-
wietrza, i daleko więcej przekładać
się powinna nad drugą; w której
miejsce mąki mogłyby zastępować
skurki chleba opieczone przy ogniu
i na drobny proszek zmelte, albo
zmiękczone w wodzie letniej
(dd); z tym wżyskim roztropność
każe, nie dawać tej papki dziecięciu,
aż po sześciu miesiącach, i z począ-

(dd) Salep Turecki (mówią iż to jest
korzeń storczyku Azyatyckiego - *Orchis*,
Ob: Pamiętni: Akademii nauk w 1740. na
karcie 96.) mogły być bardzo pożyte-
cznie użyty, przymieszany z mlekiem lub
rosolem obranym z tłustości. Proszek ten
ciągły, i pełen cząstek klejkich, wciąga zna-
cznie w siebie trunek, w który będzie wrzu-
conym, i przemienia go wraz w papkę, choć
go w małej dozie włoży się. Potrawa ta,
jest łagodząca, umacniająca, zdatna do miar-
kowania kwałów żołądka, do usmierzenia
ostrości pierwszych kanałów, a nawet jest
skutecznym na zawieszającą się inflamacją
pierśi lekarstwem. W reżycie widziałem iey
bardzo dobre skutki.

tku robić ją bardzo lekką i płynną,
ażeby ją tym posilnieyszą, i tym łat-
wieyszą do strawienia młodemu żo-
łądkowi uczynić. Postrzegłszy, iż
nie uymie nic dziecięciu z jego re-
spiracyi, że go nie zatwardza, albo
nie sprawia dyaryi, można ją da-
wać po dwa razy na dzień w prze-
ciagu 7. do 8. godzin, aż poki nie
przywyknie dobrze do niej, i nie od-
ładzi się zupełnie od pierśi.

Wielka sztuka do użycia, żeby
małe dzieci były dobrze karmione,
nie tylko zależy na wyborze naj-
przyzwoitszego im pokarmu, najle-
piey przypadającego do słabości ich
konstytucyi, do delikatności ich or-
ganów, ale oraz i na baczności w ro-
zrządzeniu ich posiłku co do kwoty,
i do miarkowania go podług rozma-
itych stopniów słabości lub czynno-
ści ich sił trawiących. Dobra regu-
ła jest, dawać śać dzieciom 5. 6. 7.
lub 8. razy we 24. godzinach; czę-
ściej a w mnieyszey kwocie, kiedy

szą młodzie i subtelniejszy, lub słabsze, niedając im się aż po dziurki zalewać pokarmem. Bo jeśli by się im dało ssać go nazbyt, jeśli by się nie szło za powszechnymi regułami strawności, tedy wpędzą się we wszelkiego gatunku niemocy, które nie służą na rozmaite zwalaia przychyny, iako to na zabki, których niema ieszcze, na robaki i t. d.

Obesanie się pokarmem, niemniej jest szkodliwe dzieciom, iak opchanie się chlebem ludziom dorosłym. To wszystko, co nad potrzebę biorą, osłabia je zamiast wzmożenia. Naymniejszy przypadek, który by się im ztąd mógł przytrafić, jest zrzucanie pokarmu z żołądka, nim obciążonego i nazbyt obetkanego, który przyzwyczaja się nie obejmować więcej mocno onego. Częstoiey otwory kanałów mlecznych, zbytecznie roztworzone, przyjmują i pozwalają wchodzić w siebie wielkiej kwocie chilu, a chilu źle wyrobione-

go, który dusi i gasi płomień życia w własnej swojej materji, tak niemal, iak nadto wielka kwota oleju, gasi ogień w lampie. Gdyby tedy dostrzegło się obżarstwo w dziecięciu, po którym by nastąpiły częste i obfite vomity, biegunka mleczna, diaree; tedy trzeba umniejszyć mu po części pokarmu, i przydłuższe w dawaniu pierśi pauzy czynić, ażeby soki mając więcej czasu do wycedzenia się przez wielokrotne cyrkulacye, części, które one mają naprawiać i utrzymywać, zostały mocniejszy i sprężystszy.

Chore dziecko naprzykład, powinno mniej zażywać pokarmu, niż kiedy jest zdrowe; a tym mniej brać go ieszcze, im jest słabsze. Kiedy się tego niepostrzega, kiedy go się przymusza do jedzenia, do opychania się bez porządku i miary, a to w nierozładnym mniemaniu, w głupiej myśli, żeby ozdrowiało prędzey, żeby rosło, żeby nabierało sił, każąc

mu się znacznie opychać; tedy przez to, nieochybnie powiększa się przyczyna iego choroby, i w krótkim czasie, z większym iadem i gwałtownością uczuć daie się.

Niedostatek apetytu, jest pierwszym znakiem niedostatku sił trawiących. Niesmak w dzieciach, ma zawsze swą przyczynę i zasadę. Ukazuje on nam, iż albo potrawa, która im się podaie, niepodoba się, i to dosyć przyczyny, żeby ich do przyjęcia koniecznie nie musić; albo ten niesmak oznacza, iż natura jest bliska *crisim*, i że folgi i frysztu do przebycia iey potrzebuie.

Skutki przyczyn, ukazuje doświadczenie: ale co przyczyny skutków, to rozumowanie odkrywa. Mamka, cokolwiek roztropności mająca, umie dobrze rozeznawać między płaczem i krzykami dziecięcia, które w nim wzbudza ból żołądka i rznięcie, a które z głodu i potrzeby pożywku czyni dziecie; zna ona, że

te krzyki są mniej przeraźliwe, a bardziey pociągłe; iż bywają pospolicie złączone z małemi jęstami, weyrzeniami, wszędzie ią śledzącemi; z okazaniem żalu, kiedy się ona oddala, a z wydaniem radości, kiedy się zbliża, i kiedy pierś oddłania. Nic tego wszystkiego nie daie się postrzedz, kiedy dziecie co dolega, i kiedy płacze z przyczyny choroby; ktobykolwiek najmniey na to dał baczenia, nigdy się nie zawiedzie. Ale na niezczęście! bardzo mało jest mamek rozśladnych, mało co świadomych, iż głód nie daie się poczuwać przez ból, i że krzyki dziecinne nigdy iego nie zwiastują. Większa część mamek myśli sobie, iż płacz dziecinny zawsze z głodu pochodzi, i że skoro zakwili się dziecie, o nic więcej nie chodzi, iak tylko żeby mu dać fsać, albo co gorfsza, obeckać go papką; a nie zastanowią się nad tym, ani to im przez myśl przeydzie, iż przyczyną tych krzyków,

być może zły stan dziecinnego żołądka, obciążonego pokarmem, nie strawionym, zwarzonym, który odmieniwszy się w ostrą serwatkę, drażni wnętrzności dziecinnie, sprawiając rznięcia, które wzmagają się jeszcze bardziej od pokarmu, który dziecieniu ssać daia, żeby krzyki jego utulić. Wiemy aż nadto, iż powłóczna i zabójcza praktyka, upoważnia te ciemne kobiety, żeby tym więcej opychały dzieci, które karmią, im mniej one pokarmu potrzebują.

Nim tedy poda pierś mamka dziecieniu, iakimkolwiek bądź frycem będzie, powinna przynajmniej uważać, jeżeli jest więcej nad dwie godziny iak dziecko ssało, a w takowym przypadku, uciec się do tego sposobu lub do innych, gdyby trafiło się, że w przeciwny okoliczności dziecko będzie krzyki wydawać, przerywane wzdychaniem i iękami.

Kuracya, we wszystkich prawie

niemocach dzieci u pierśi, zależy na odmianie pokarmu, mamki, na iey bacznosci w zachowaniu sposobu życia roztropnego i umiarkowanego, przez zażywanie rzeczy, które łagodnością swoią i wilgocią mogły by pokarm lekczym uczynić, iego ostrość naprawić, a nowy, daleko lepszy i użyteczniejszy utworzyć. Łacno ona to otrzyma, zażywając mleko krowie, zmieszane z dekoktem jęczmiennym, lub owianym, lub ryżowym, lub z trochę lukrecyi. Sałata gotowana, jaja świeże, korzenie młodociane, iednym słowem wszystkie pokarmy słodkie, odwilżające, i zdatne do rozwolnienia iey żołądka, obroczą się na dobre dla dziecienia, które trzyma u pierśi, we wszelkich przypadkach chorob, a w szczególności zalecają się w czasie przykrym i bolesnym klucia się ząbkow dziecinnych.

Klucie się ząbkow.

Dobywanie się ząbkow, iest dzie-
łem samey natury, czynnością
mało co jednostayną, podczas tru-
dną, i która warta iest w tey mierze
wielkhey bacności i względu. Jeże-
li zęby zwolna bardzo wychodzą,
albo jeśli wiele ich razem kluie się,
symptomata przypadają okropne;
a dzieci, nie mogąc znieść ucisku
tylu bólów, giną, lub w nader wiel-
kim niebezpieczeństwie utraty życia
zostają.

Cel, który należy tu sobie zamie-
rzyć, iest naypierwsza indykacya do
dopełnienia, to iest żeby umnieyszyć
frogosć bólów, i ułatwić wyrznięcie
się zębów. Naylepszy środek do
tego, iest trzymanie dziecięcia u
pierśi pod ten czas; nayprzód, iż
wtedy części ust tak są tkliwe, iż za-
ledwo znieść mogą dotknięcie ły-
żką; a znowu, co daleko iest szaco-
wnieysze w tey mierze, iż iakośmy
rzekli nieco wyżej, przepisując
mamce

mamce sposob życia zdalny do ule-
kczenia i osłodzenia iey pokarmu,
można pohamować gwałtownosć
bólów, oddalić zawady, a łagodnie
i skutecznie powodować dzieło na-
tury.

W tym to zamiarze, na naypier-
wsze attaki zębów, trzeba zacząć
od przeczyłzczenia pierwszych ka-
nałów; nayprzód uymuiąc nieco po-
karmu, a potym roztropnie zaży-
wając rzeczy łagodno-wciągających
i zrobionych lekko-purguiącemi.
Nie trzeba się lękać takowym po-
stępkiem osłabienia dzieci, i zaśko-
dzenia im w czym zamiast pomocy.
Przyczyna szczegulna, źródło prze-
dnieysze wśzystkich przypadkow
pod czas choroby na zęby, pospoli-
cie pochodzi z oporu części stałych,
który opchanie się powiększa. Nie
tylko tedy nie czynić tego, co czy-
ni tyle nierostropnych mamek, któ-
re nie znają innych sposobow do
uśmierzenia krzyku dzieci, iak tylko

odurzać je kołysaniem w kolebce; albo pokarmem lub papką opychać; ale owszem powinny być skąpszeni w pokarmie, żeby nie przytępiać sił dziecinnych, nie powiększać przyczyny choroby, która by się mogła bardziej rozdrażnić, na nowe niebezpieczeństwa dzieci wystrawić, i nowe krzyki na nich wycisnąć (ee).

Ten przepis dietetyczny, którego użyteczność jest uznana we wszelkich przypadkach chorób ostrych, jest bodaj nienayistotniejszy w tej chorobie, która tym jest silniejszy i sroższy, im więcej ciała okazują po sobie tęgości, oporu, i mocy.

(ee) Na szczęście! Opatrzność mądrze urządziła to z swoiey strony, i często to jest dostateczne do doprowadzenia szczęśliwego dzieła całego: niesmak, którego dzieci doświadczają pod ten czas, jest iakowymśiś dobrodzieystwem, względem stanu, w którym znajdują się wszystkie organy.

(Jako wszystkie żujące zwierzęta, ulacniają wyrznięcie się swoich zębów, gryząc w dziąsłach pewne rzeczy, które do nich przypadają najłepiej, i że dziecko, przez pewny pociąg machinalny, zaczyna pod ten czas nieść każdą rzecz do gęby; tedy można mu dawać do żucia skurkę chleba podługowatą, albo korzeń szlazu ogrodowego, czyli altei, i lukrecyi, zdruzgotane i odmięczone. Zalecają mocno móżg zajęczy gotowany, i zmieszany z miodem, który bierze się na palec, i leciuchno nim po wierzchu dziąseł bojących smaruje się.

Gdyby jednak dyeta, wolność żołądka, sposób życia urządzony matki, i inne lekkie pomocy były niedostatecznymi do uspokojenia, i uśmierzienia bólów strasznie wielkich; i gdyby symptomata ciężkie, okazywały iakie znaczne niebezpieczeństwo (co wszakże rzadko trafia się w dzieciach nie wiele co biorących

pokarmu, i lekko purgowanych) tedy w ten czas trzebaby udać się do małej ineyzyi, w prośt tej błonki, którą każdy zęb usiłuje przebić... ale wara przystępować do tego, aż chyba kiedy ta błonka nie zdaie się mieć już więcey krwi w sobie, kiedy jest biaława, bardzo cienka, bliska przepęknięcia. Nie trzeba także ieszcze dopuszcząć tej operacyi, niewiadomości, nie zręczności mamek lub piastunek, iako niektóre zwykły praktykować ią płocho (ff).

Rozważmy, przed zakończeniem tego paragrafu o zębach, iż powietrze czyste i żywe, którym oddycha się na wsi, sprzyia szczegulniey tej tak ważney i krytyczney funkcyi natury; że to jest błąd, i cale gruby błąd, przeprowadzać dzieci pod ten

(ff) Toż samo mówi się o podrzynaniu języka, operacyi cale prostej, kiedy iey potrzeba wyciąga; ale jednak wyciągającej wiadomości nie pospolitych, i wszelkiej zręczności felerza biegłego.

czas, z tego powietrza sprężystego i zdrowego, do powietrza miasta, a zwłaszcza wielkiego miasta, w którym ono niema owych swoich co nayzdrowszych i nayszacowniejszych przymiotow; ta przyczyna, powinna być wzięta na uwagę, żeby nie sprowadzać tak prędko dzieci ze wsi; ponieważż ich tam bawienie się, jest iedyną korzyścią, którą im się nadgradza niekarmienie ich od matek, nadewszystko tych, które w stołecznych miastach mieszkaia na ulicach ciasnych, nieczystych, w mieszkanich dolnych, gdzie powietrze jest zawsze zastałe, wilgotne, niezdrowe każdemu wiekowi, a tym szczegulniey ieszcze dziecinnemu (gg).

(gg) Rachmistrzowie polityczni dostrzegli, iż w wielkich miastach umiera na rok jedna Osoba na 25.; w małych miastach, 1. na 34. a na wsi 1. na 38. Wiek życia w Paryżu, wzięwszy razem młodych i starych, i rachując iednego na drugiego, nie wynosi iak od 22. do 23. lat, a to ieszcze nie wciągaiać w to metryk

Jeżeli powietrze wieyskie, przekłada się nad mieyskie; jeżeli napełnione jest tym wzystkim, co tylko jest naylotniejszego, i naykordialniejszego w roślinach; jeżeli nadewszystko zamyka w sobie bardzo wiele materyi powietrzney, tey to części powietrza, tak ożywiający i tak zdrowey,

śmierci tylu dzieci, które za stolicą giną u matek. W Genewie i w iey powiecie, po dokładnym obrachowaniu, z 6706. narodzin, kres średni życia przeciągnął się aż do wieku 36. lat; a przeciwnie w Londynie i iego okolicach, z rejestrów, które P. Sympton wydał w roku 1742. okazuje się, iż więcej niż połowa ludzi wymiera przed trzecim rokiem życia. Liczba nie do wierzenia, gdyby przykład P. Bermingham Felczera Angielskiego, który wydał pismo o sposobie dobrego karmienia i pielęgnowania dzieci, nie przytwierdzał tych rejestrów „Jestem, prawi, synem tey matki, która miała 26. dzieci, z których czworo przedczesne. Ja jeden jestem, którego smemi pierśmi, moia matka karmiła, i jeden też, który żyje, chociaż za Anglią moia oyczyną.

za còż tedy na wsi umierają dzieci tak słabe, tak powykrzywiane, tak chore? Oto to jest, iż powietrze dobre, nie jest samo jedno dostateczne do utrzymania zdrowia, i zachowania życia dzieci; jest to, iż wiele na tym zależy, ba owszem więcej jeszcze, żeby chronić się co jest szkodliwego, niż pilnie praktykować co jest pożytecznego; to zaś zamyka w sobie ciąg rzeczy, których ważność niemoże się dać poznać, iak tylko rozsądkowi zdrowemu, ani wrazić się, tylko oświeconey czuności.

*Sposoby oświecenia dla matek
i Matek wieyskich.*

Objekt, wielce bez wątpienia godzien względow nad sobą rządu, bacznego o swoje zaludnienie, byłby powodem zobowiązania Duchowieństwo po wsiach zostające, do oświecenia się co w naylepszych prawidłach Edukacyi Fizycznej wieku niemowlęcego, do wyznaczenia na

to pewnych dni w tygodniu, i przekładania ich, prostym sposobem, matkom i mamkom swoich parafii; nauczać je, przez wykłady elementarne, o niebezpieczeństwach, na które wystawiają one dzieci, które karmią, chwytając się praktyk ślepych, lub dopuszczając się niegodziwego nie dbaństwa; równie też, co powinny czynić, żeby od chorób, którym podpadają zachować, a nawet co czynić, żeby ich zdrowie, kiedy się zachwieje, umocnić. Do tej ustawy, nie służyłaby przydać i owę, mocą której nie byłoby wolno jakiegokolwiek bądź kobiecie, podawać się publiczności za babę, nie odprawiawszy examinow nakazanych na ten koniec, i do których mocą prawa przymuszona byłaby? W rzeczy samej, czyż to jest mniej istotna, opatrywać bezpieczeństwo w wyjsciu dzieci na świat?

Mówię śmiało i jeszcze, i powtarzam toż samo, boć na dobro ludzkości nigdy nad to powtarzać się nie-

może, iż gdyby uczucia przywiązania macierzyńskiego, ustalone polityką, odnowiły się we wszystkich sercach; gdyby matki, nie wzbraniały się odtąd pielegnować i karmić same przez się, owoce swego związku małżeńskiego; i gdyby pociągane były do tego sposobami, techącemi ich miłość własną i próżność: gdyby przyszło nakoniec do zniesienia ze szczętem dzikiego zwyczaju, krępowania dzieci powiakami zabójczymi, opychania papką niesfraną, i innych praktyk zarzucenia, które zganiliśmy dotąd, lub którym przyganiemy niżej; zdaie mi się, iż bardzo wiele ustrzegło by się chorób w dzieciach, bardzo wiele śmierci przedczesnych, a ocaliłoby się Stannowi wielką liczbę poddanych, których mu ubywa codzień, a przez takie nawet sposoby, które do ich ocalenia wzięte były za zdatne.

O odsadzeniu dzieci od pierśi, i złym zwyczaju skorego odsadzania.

W Prawie Moyżeszowym, dzieci kapłańskie, nie były rachowane między temi, które karmiono z dochodów kościelnych, aż dopiero po skończonych trzech leciech życia; i na innych miejscach widzieć daie się, iż był zaprowadzony zwyczaj u starych, nie odsadzać dzieci, iak tylko w tym wieku od pokarmu, który im gotowała sama natura, i tylko kiedy ona źródło jego wysuszyła. Jest to gruby błąd między nami, iż przyśpieszamy ten kres; i to nawet iest iedna z przyczyn upadku, w który popadają zczasem zdrowie i życie ludzi, którzy mniej czerstwemi i żywemi zostali przeto, iż nie dano czasu częściom oryginalnym ciała, do nabrania ich zupełney stałości, i do przyścisła do stopnia tonu, mocy, i mężności, których nabrałyby, gdyby dłużej w dzieciń-

stwie byli u pierśi matki swoiey, albo manki iey podobney. Odsadzaia dzieci od pierśi, za najmnieyszym pretextem, w ośm lub dzieścię mieścięcy, przeciwko decyzyom prawdziwych Doktorow, którzy wszyscy iednomyślnie radzą, przedłużać ten czas aż za wyrznięcie się 16. lub 20. zębów, i tylko kiedy wszystko oznacza, iż kisiel żołądka, iest doistatecznie wyrobiony, ażeby strawności nie były pracowite, albo też cale niedoskonale, iak to pospolicie przypada, kiedy dziecko przed czasem odsadza się od pierśi.

Powiadają, iż dzieci, które są pierś przez długi czas, durzeią; i ta śmieszna powieść weszła w kredyt, iako i wiele innych, przez przyczyny, któreby powinny do ich odrzucenia pociągać. Ponieważ pokarm kobiety, nie rodzi chilu bardzo blisko tak gęstego i tak ziemnego, iak mleko więkzey części innych zwierząt, i niż soki z innych istot posilkowych

wypływające. Dziecie, które się, bierze go ciepłym, i pełnym wszystkich swoich spirytów; nie podpadł żadnemu parowaniu, nic nie uleciało z tego wszystkiego, co tylko jest najsubtelniejszy, najzdatniejszy do rozweselenia, tuczu, umocnienia, zabezpieczenia obstrukcyom, ztwardzeniom, i wszystkim niemocom tego charakteru. Jest tedy daleko pewniejszy rzecz, iż jeżeli dzieci nie są przez tak długi czas; jeżeli nie odsadzi się zaprędko od pierśi; inne mleko, mleko powtórnego posiłku, i to wszystko co ma po nim nastąpić, nie przejdzie tak łatwo do kanałów, gdzie się chłiwyrabia, i że dzieci, nie będą ani tak tłuste, ani tak rumiane, ani tak wesole, ani tak filne.

Dosyć jest w tej mierze przywieść doświadczenia, po wielokroć powtarzane od pewnego Francuza (*Pana de Chamoufset*). Przenikniony on widokiem tylu dzieci u matek ginących, i uwierzywszy powieści

niektórych wędrowników, iż pewne Narody północne, nie karmią swych dzieci, tylko mlekiem zwierząt; postanowił w okolicach Paryżkich, na miejscu wystawionym na wolnym powietrzu, i w oczach Ministra, kazać karmić pewną liczbę dzieci, bez kobiet, i zamiast kobiecego pokarmu innym mlekiem. To jego przedsięwzięcie, nie udało mu się: wiele z tych dzieci na tym doświadczeniu zginęło, reszta, ledwo co żyjąca, była oddana do karmienia kobietom (hh).

W samej rzeczy, jest z daleko mniejszym pożytkiem i mniej zdro-

(hh) Wieśniaczki Westrobotnickie, mówi sławny kawaler *Linneus*, więcej rodzą dzieci, i są płodniejszy od innych kobiet drugiej Prowincyi; z tym wszystkim mniej ich dochowują; to zaś przypisywać należy mleku krowiemu, którym karmią swoje dzieci; stare kobiety zatrudniają się tą zabawą, bo matki przez cały dzień nie są w domu, zaprzątione gospodarstwem. . . . Nakoniec *Etmüller* mówi, iż mało mamy przykładów z tych dzieci, któreby wieku młodzieńckiego dożyły, co pierśi nie sąły.

wo dla małych dzieci, brać za posiłek mleko, przegotowane, albo nie świeżo wydoione, niż ssać zdrową kobietę; a ile matkę, która prosto z pierśi podaie chіл całkowity i zupełnie wyrobiony, sok odwilżający, napuſzczony, i podostatkiem napelniony częścią co nayżywizą, co naykutecznieyszą ſpirytufow, która nie tylko tuczy dzieci, ale ie rozweſela, orzeźwia, i umacnia. Czyż może być co zgodnieyszego z rozumem? czy ieſt co oczewiſtzego? iako że mleko kobiety, przez ſwoie, iż tak rzekę, pokrewieństwo, laćniey trawi ſię, lepiej do krwi przypodobywa ſię, niż inne mleko, a to właſnie ſzczegulnie dla ſwego podobieństwa więkſzego? Fyzyka, czyliż nie ukazuje nam tego ſenomenu, we wſzytkich ciałach natury? Gdy zaś kobieta karmiąca, ieſt zdrową zupełnie, i gdy ta kobieta ieſt matką, nie będzie to pewniuteńki ſpoſob, żeby i dziecie zdrowe było; i roſło pod

przewodnictwem poſiłku, który mu ieſt znajomy, i którego już tyle ſkutkow doſwiadczyło?

Wnieſmyż więc, iż nie należy uciekać ſię do mleka zwierząt, w pierwſzych ſześciu mieſiącach od zleżenia dzieciecego, chyba aż okoliczności nadzwyczajne nas do tego przymuſzą, i przynaglą; iż długi czas wytrzymywać trzeba na poſiłku naypierwſzym i naynaturalnieyszym, to ieſt pokarmie; i że nie maſz żadnego, któryby wart był prymu przed mlekiem matki, lub inney kobiety, kiedy w niey znajduie ſię to wſzytko, czego tylko wyciągamy od niey w tey mierze.

Wſzakże nie doſyć podobno byłoby wyznaczyć poſiłek nayzdatnieyszey dla dzieci w pierwſzym ich wieku, i okazać korzyſci, które odnoſzą, biorąc ten poſiłek z pierſi matki ſwoiey, kiedy ona ieſt zdrową, lub inney kobiety, wartey zaſtępować iey mieyſce. Trzeba nam tu te-

raz roztrząsnąć, iak, i iakie w przypadku prawdziwey potrzeby może mleko zwierząt zastępować mleko ludzkie, i obaczyć, któremu z tych mlekow prym dać należy?

W pierwszych dniach zaraz, byłoby bez wątpienia to mleko, któreby do charakteru mleka kobiety świeżo zległej podchodziło naybliżej; to, któreby było naylekksze, nayradsze; to, które mało co potrzebuie odmiany w żołądku świeżo zrodzonego dziecięcia, i które mu naymniey dostarcza cząstek grubych i odchodnych. Takim iest mleko oślicy, kozy, owcy, w tym porządku, w którym ie wymieniamy. Ztym wszystkim, poniewaz można roztworzyć mleko krowie, i onego oddzielić cząstki serne lub ziemne, i z niego zrobić, iak to mówią, serwatkę; możnaby wraz ią dawać dziecięciu, ile zrobiwszy ią bez przymieszania żadnego kwasu, ale przez samo zastanie mleka spokojne,

ne, przefiltrowanie, i nadanie mu stopnia ciepła bardzo umiarkowanego. Takowy posiłek, nosi z sobą charakter, zbliżający go bardzo do *colostrum*, czyli mleka matki, które dobywa się z pierśi wraz po położu; i można zapewnić, iż gdy niezczęściem iakim odmowi go dzieciom iaka przyczyna, ta serwatka, iest naylepszym posiłkiem, któryby można nayprzywoiciey zamiast niego dawać dziecięciu.

Nie iest tu mieyscem mówić, iż żaden pokarm, nie może być w powszechności uważany za zdrowy; że ten, kto się pyta, iaki posiłek iest zdrowy, czyniłby toż samo, co i ten, któryby pytał się: iaki wiatr iest pomyslny w podróż nieznaną. Bardzo tu znajoma iest droga; okazana ona nam iest, a nawet i wysledziona od natury w pierwszym posiłku, który ona nam wyrabia przychodząc na świat, w przymiotach naszych sokow, i sfośowności naszych wnętrności.

Ponieważ zamiast mleka to kobiecego, przedsiębiorąc podłożyć przyzwoity posiłek, rzekliśmy, iż na mleko zwierząt należy oczy obrocic (ii); mleko krowie naprzykład, jest iedno z tych, o które w powłzeczności postarać się jest nayłatniej. A kiedy jeszcze krowa, z której doi się, jest młoda i zdrowa, kiedy żyje na wolnym powietrzu, na dobrych pastewnikach, lub w oborze chędogo

(ii) *Vant-Helmont*, osobliwszy częstokroć w swoich myślach, chciał zamiast mleka kobiecego, podkładać inny posiłek pod imieniem papki, zrobioney z piwa, miodu i maki . . . to jest klayster lipki, trudny do poruszenia żołądkowi słabemu, któryby rodził pryncypia kwaśu, i one czynił szkodliwemi. Trudno byłoby dochodzić, iakie przyczyny ten Filozof mógł mieć zakładania nad wszystko tey tak dzikiey mieszaniny, która bez wątpienia jest dołyć daleką od charakteru naszych humorow; gdyby tyfiące innych przykładow, nie zaświadczały potomności, iż ludzie, naybardziej warcu żeby ich słuchano, nigdy więcej nie obładzali się, iak fypiąc balwanowi swoiey imaginacyi kadzidło, które na ołtarzu natury palić byli powinni.

trzymaney, kiedy ją przeprowadzają, i codziennie chędożą, tedy ona wydaie mleko nayprzyzwoitsze posilkowi dziecięcia, które odśadza się od pierśi. Epoka ta, odkładać się do dwóch lat powinna, a nawet i daley, jeżeli pokarm mamki znajduie się w obfitości, i trzyma się w właściwey sobie dobroci (kk).

M 2

(kk) Potrzeba, mówi *Astruc*, żeby pokarm kobiety karmiącey, był dostatecznie obfitym, ażeby całkowity posiłek, szafował dziecięciu przez 6 miesięcy; dwie trzecie części posilku, do dzieśieciu, lub dwunastu miesięcy; a połowę posilku, przynajmniej do poty, poki od pierśi odśadzone nie będzie. Złe to jest, kiedy która temu wystarczyć nie może . . . *Petny Borelley* mówi, iż pewna mamka miała tyle pokarmu, iż okrom dwoyga dzieci, które karmiła, musiała jeszcze codzień odśrzykiwać go bardzo wiele, i robiła z niego maśło, które przedawała jednemu Aptekarzowi, a ten go iako wielkiego sekretu na suchoty używał. Niebołżczyk *P. Rouelle*, przytoczył nam w swoich lekcyach chemicznych podobną okoliczność o pewney kobiecie w swoim sąśiedztwie, i której masło, podług iego świadectwa, było arcy-wyborne,

Można dośyć dobrze sądzić o siłach żołądka, przez obeyrzenie si-brow mułzkulowych zewnętrznych; jest to taż sama struktura, i wżys-
tko od jednegoż zawisło *principium*
do ich posiłku. Kiedy tedy one o-
kazują konstytucyą mocną i sprę-
żystą, kiedy dziecko jest kościste i ma
ciała dośyć, kiedy twarz iego po-
włoczą żywe kolory, i kiedy iego
szczęki mają kilka zębów trzono-
wych; owoż to te wżysfkie są zna-
ki tey szczegulney rewolucyi, która
daie znać o głosie natury, i że żo-
łądek może wytrzymać posiłek, nie-
co gruntowniejszy. Lecz ponie-
waż każda nagła odmiana nie jest
bez złych skutkow, nawet dla doy-
rzałych ludzi nacyzerstwiejszych,
łatno domyslić się można, iż potrze-
ba sprawić się z dziećmi w tey mie-
rze z wielką ostrożnością, żeby z to-
warzyszyć nayprzód, a potem i zu-
pełnie podłożyć ten posiłek, który
brać przywykły.

Niemasz posiłku żadnego, który-
by pomagał do tak prędkiego i be-
spiecznego wzrostu dzieci, nad po-
siłek, który jest natury słodkiej, u-
miarkowaney, i naymniej sposobney
do rozdrażnienia ich organow; po-
siłek natury tuczney, do nadgradza-
nia strat ustawicznych, i dostateczne-
go zadość uczynienia do ich wzro-
stu; posiłek, natury odwilżaiącey,
żeby żadnego zgoła pragnienia nie
wzbudzał. Mleko tu trzyma nay-
pierwsze mieysce, kiedy go szafuje
krowa młoda i zdrowa, kiedy jest
świeże i tylko co wydoione, i w cza-
sie przyzwoitym zażyte.

Rozmaite, iakośmy iuż mówili,
czynią dla dzieci z mleka potrawki,
czy to z chlebem czerstwym i do-
brze upieczonym, pokrszywşy go;
ze słodem z pszenicy, świeżo zmeł-
tym; czy też z ryżem, krupkami, lub
innemi ziarniwami zbożowemi, wy-
klutemi i startemi na mąkę, z któ-

rych robią się kleyki lub papki lekkie. Papki z chleba, dobrze roztworzone rosółem mięsnym, nie tęgim i z tłustości obranym, albo też poprostu zrobione z samą wodą z trochę masła świeżego i żółtkiem od jaj, dosyć szczęśliwie zastępują używanie mleka, i iednoczą w sobie to wszystko, co tylko jest nayposilniejszy w obu królestwach.

Dzieci, trawiają lepiej istoty zwierzęce miękkie, i wszelki ich utwor, chociażby samym tylko mlekiem żyły aż dotąd, niż potrawy iedynie z królestwa roślinowego wyciągnięte. A to dla tego, iż mleko, a wszczegulności kobiece, zda się trzymać trochę więcej z części zwierzęcej niż z roślinowej; nadewszystko, kiedy jest dobrze zciężzone długą cyrkulacją, a tym więcej iefzcze, kiedy ta, która je szafuje, żywa na swoy posiłek mięsa, i jego sokow, w prymie przed sokami ro-

ślin. Wszakże, nim się da mięso dzieciom, nawet mięso pieczone, które mniej rozproszyło swych sokow, od mięsa warzonego, i które boday także, kiedy jest dobrze z tłustości obrane, utrzymaie lepiej ich parowanie; dobrze będzie zatrzymać się, aż zęby dziecinne nie nabędą pewney zafady w swych korzeniach, i aż poki same nie zostaną w stanie dopełnienia przepisu, żeby żuć dobrze, to co się je, nim się połknie.

Dzieci, pospolicie iedzą łakomo, i chociaż mają zęby dosyć mocne do żucia potrawy, nie dają sobie czasu na to; połykają chciwie, a potym dobrze trawić nie mogą. To się daie widzieć nadewszystko między temi, których długo wytrzymują na czczo, i temi, ku którym nic cale rozeznanania nie mają, pchając w nie to wszystko, co się tylko nawinie; ci pośledni, z trudnością wybiegają się ostrym chorobom, kiedy w nie po-

padną; innych, napadają ściśnienia żołądka, ściągania, nudności (II).

Należy tedy zawściągać obżarstwo w dzieciach, dawać im co potrzeba, i czynić tu, iako wyżej rzekło się, żeby naprawa sił w najmłodszych i najsłabszych była mnieysza, ale częstsza.

Posilek, nie tylko jest istotny w dzieciach dla nagrody strat, które nieuchronnie sprawia nieśpanie i ruch ich organow, ale on powinien ieszcze szafować kwotę dostateczną sokow, iedynie przeznaczonych do ich wzrostu; operacya, która się zo-

(II) Jeżeli przyzwoita jest, nie tak często dawać ięć dzieciom, i nie tak mocne rzeczy, w czasie wyrzynania się ich zębów, i w przypadku choroby na żołądek, inflamacyi &c: tedy bardzo nie dorzeczy byłoby, w ten czas kiedy są zdrowe, przymuszac ich do poszczenia, lub do wstrzymania się od mięsa. Wszyscy Doktorowie zgadzają się z Hipokratem, iż więcey jest sposobow do odjęcia, coby było zbyteczne, niż do przydania, czego niedostaie.

wie przymnożeniem ciała organicznego, czyli akcyą, przez którą iego straty, ią z naddatkiem nadgrozdzone. Spofob uskutecznienia tego przyzwoicie, jest szukać istoty łagodney, a zawieraiącey w sobie wiele cząstek prawdziwie tucznych, istoty, która by mogła uformować klejek ciągły, rozpuszczaiący się w wodzie, zdalny do naciągnięcia fibrow, nierwiąc ich, i wzrostu onych a bez zahartowania.

Materya posilku, który daie się dzieciom świeżo odsadzonym od pierśi, powinna mieć dwa przymioty: mało co czynić oporu organom trawiącym, i mieć soki dostatecznie wyrobione, żeby się nie trzeba było obawiać przymnożenia surowizny flegmy. Trocha mięsa, iako się rzekło, jest posilkiem zdrowym: nie mięso młodych zwierząt, które pospolicie jest flegmiste, tłuste, lub oleyne; ale mięso, które jest cokolwiek zcięzone, kiedy ie się z chlebem, w

małych kawałeczkach, i które do-
bierze się, żeby naymniey pryncypi-
ow ostrych w sobie miało,

Skutki roślin na ciało ludzkie bę-
dąc bardzo rozmaite, podług tego
iakiemi są z natury, mniey lub wię-
cey kwaśney, drażniącey lub ostrey,
wystrzegać się należy brać za potra-
wę te wszystkie, które są smaku wy-
fokiego, te które są surowe lub wia-
try rodzące, i które nie mają łago-
dności szpinaku lub sałaty. Regu-
ła powfzechna: nie dawaycie ża-
dnezy zieleniny, żadnego warzywa
kwaśnego, lub takichże owoców
dzieciom, wprzód nim się dostate-
cznie uchowaią na mięsie, i nim
przydą do sposobności czynienia
agitacyi nieco mocnieyszey; bo je-
śliby ich żołądek prędko nie trawił,
akcyja fermentacyi nie przestaie no-
we cząstki spirytusowe z nich wy-
wodzić, które są nasieniem irryta-
cyi, zdatney do atakowania zna-
cznie systemu żył suchych; naba-

wie diaryi rozpuszczonych, dysen-
teryi, i innych chorob gwałtownych,
pochodzących z ich mocy zjadliwey.

Tak chciała natura, żeby to wszy-
fko, co tylko ma przymioty wy-
bornieysze, było raczey lekarstwem,
niż potrawą. A żeby się o tym prze-
konać, dosyć wiedzieć, iż smaki tę-
gie, spirytusy gorące i ulotne, ro-
dzą w humorach upał postronny,
zcięczenie sztuczne, które zteżaią
i hartuią części stałe, drażnią i trę-
twią żyły suche (mm).

(mm) Autor-natury, nie dając dzieciom
tylko jeden pokarm iednostayny, łagodny,
równie umiarkowany, i bardzo mało co spo-
sobny do wzbudzenia apetytu gwałtowne-
go, mądrze opatrzył, iż by nie trzeba było
mieścić niewinności wieku dziecinnego, i
obrażać delikatności jego organow; za tą
regulą, którą natura w pierwizym wieku
podaie, rozum nas zniewala nieco daley
postąpić. Wszystkie to, co tylko tak powfze-
chnie, i tak nie właściwie *bonbonkami* zo-
wie się; cukierki, których smak przyiemny,
do iedzenia ze zbytciem częstokroć pocią-
ga; ciastka, które okrom przymiotu kleiste-

Herbata, kawa, do tej kategorii należą. Rośliny te, użyteczne w potrzebie, i w pewnych okolicznościach pozwolone, nabawiają przez niepomiarkowane zażywanie siebie, kompleksyi delikatnych, chęrlających; odeymują sen, sprawują blaśność cery, zchudnienie, przypalają fibry, pieką je, i rość im nie dają.

Zdrowe podniebienie ust, wszelką czułość, iaką tyłką mieć powinno, mające, nie może sobie smakować

go z maki, bywają pod czas malowane trującymi farbami, z wielu przyczyn nie dorzeczy są dla dzieci; nayprzód, bo to im odeymnie apetyt do rosołu i wszelkich potraw mlecznych i prostych, im służących; potym, bo przyzwyczajając je do niewstrzeżności, i dotykając często a to żywo żyły sliche, te łakotki bywają okazyą do wielkiego roztrwonienia soków, które powinny służyć za podniętą do ich wzrostu, i za skład, iż tak rzekę, rzeczy do utrzymania życia służących. Wiadomo bardzo dobrze, iż przez długie wstrzymanie się od potraw korzennych, od rzeczy smaku wytwornego, i od wina, dzieci nabierają ciała i konstitucyi mocney.

iak tylko w potrawach z prosta przyprawnych, a takowe potrawy, dopełniają należycie dwóch przedniejszych indykacyi; to jest: zachowania zdrowia przez utwor chilu słodkiego i obfitego: i wolnego obrotu wszyfkich funkcyi zwierzęcych; trzeba tedy zapobiegać, żeby smaki dziecinne, nie stały się dzikiemi i wybrednemi; a jeśliby ich żołądek był napojony kwasem zbyt czynnym, kislelem żarłocznym, i prawie nienasyconym, ostrość tego kwaliu powinna być przytarta przez papki z chleba, w stanie zdrowia, a przez rzeczy wciągające w stanie choroby.

Istotna ostrożność względem dziecinnego posiłku jest, żeby im nie dawać go brać nigdy bardzo ciepłym. Wiadomo, iż potrawy gorące, psują działła, strzępią i gurbiałyście w gardle, gardzieliu, przypalają drobniuchne otwory kanałów ślinnych, a przez to samo żołądek, mniej napojony będąc tym sokiem

i innemi trawiącemi sokami, źle odprawuje swoje funkcyę, a wczasie, ciągłych i okrutnych bolow nabawia.

Przezorność w dawaniu ostudzić się jedzeniu, w każdym wieku użyteczna, tym bardziey dziecinnemu jest przyzwoitą, iż tym sposobem unika się, żeby stare kobiety, które często miewają zęby zepsute, i których ślina skłania się do kwasu, nie żuły w usciech swoich potrawy dziecinney, i nie zarażały iey swoją śliną. Po ustanowieniu naylepszego urządzenia posilku dziecinnego, w czasie ich odsadzenia od pierśi, zastanowmy się trochę nad gatunkiem naczyń, które go obeymować mają.

Nie zażywajcie nigdy naczyń koprowych, do gotowania jadła dla dzieci, a tym bardziey do złożenia weń onego na długie stanie, ani nawet na przestudzenie go w czasie, który by był do tego potrzebny. Kruszec ten, iak wiadomo, rozpu-

szcza się w każdym trunku, nawet w olejach, i tłustościach, i nie tego lepiej nie dowodzi, iak zkazy w naczyniach, z tego kruszczu zrobionych, od trunkow zimnych.

Naczynia pobielane, czyli polewane ołowiem, mają także nieprzyzwoitości bardzo straszliwe: bo dajmy, żeby nawet miedz była tak doskonale powleczoną, iak pospolicie bardzo mało co, dla cienkiej pobiały, powleczoną bywa, tedy będąc łatwo rozpuszczającą się we wszystkich prawie trunkach, czy to kwaśnych, czy alkalicznych, statecznych, czy ulotnych, w prędkim czasie zgoleie (nn); a nie rachując

(nn) Łacninteńko można to na miedzi ukazać, nawet w naczyniu świeżo pobielanym, wpuszczając w nie *alkali volatile*, albo trzymając je nad parą octu. Po upłynionym czasie jedney lub dwoch godzin, ukaza się wewnątrz naczynia kropki niebieskie, które są miejscami, gdzie miedz była zkażona.

w to cząstek arszenicznych, cyny i ołowiu, które wchodzą do pobiał; sosy gotowane w takich naczyniach, nie mogą niezawierać koniecznie, i rzeczywiście zawierają w rozpuszczeniu truciznę, którey skutki, że są powolne, nie są przeto mniey rzeczywiste i nader okropne;

Naczynia srebrne dobrej próby, i garki wypalone z gliny, nie polewane, są do używania bezpiecznieysze, niewinnieysze; i inney ostrożności nie wymagają, iak tylko żeby były dobrze wymyte i czysto trzymane, i nie w nie nie składać, żeby nie nakryło się cienkim sitkiem, które by niedopuszczało wlekać się nasieniom robactwa. Tu podobno jest miejscem tę uczynić uwagę, iż wczesnie zaczynać należy około hamowania w dzieciach chętki do kofztowania byle czego, na czym się nie znaia, bądź w mieście, bądź na polu, bądź w ogrodach, bądź na wsi. Nielkończona moc historyi nie za-
pre-

przeznaczonych dowodzi, iż tysiące dzieci wymarły z tey okoliczności, lub przynajmniey ciężką chorobą tego przypląciły.

U W A G I.

*Przyczyny Chorob dzieciennych.
Przeestrogi względem zażywania
lekarstw.*

Chociaż choroby, pospolite są wszystkim jestestwom żyjącym, w iakimkolwiek czasie życia one uważamy; jest z tym wszystkim rzeczą prawdziwą powiedzieć, iż dzieci są szczegulniey onym podległe. Wilgoć nadobfita, a wszelako potrzebna; rozwolnienie powszechnie fibrow, ich nieruch; wielkie mnostwo drobniuchnych cewek, kanałów; gęstość części płynnych, słabość wnętrzości, i organow trawiących; kwaskowatość przemagająca, kwasy, nakoniec grubość i niezmierna czułość żył suchych, są przyczynami

bardzo wielu chorob, których w przypadku nie starają się dostatecznie uprzętać przyczynę, zapewnić się o niey, ażeby ie co nayprędzey zmodz, i do końca szczęśliwego doprowadzić. Lecz jeżeli są choroby zbyt zaniedbane, i których uprzędziłyby się skutki okropne, przez uduszenie pierwszych ilkierok, które są usposobione do ich zawiąski; tedy i takie także bywają choroby, które uważają nadto powszechnie, iako za potrzebujące użycia lekarstw, i towarow aptecznych, gdy tym czasem rozsądniey byłoby iść w trop z bliska za niemi, uprzętać zawady, i na reszcie postępować sobie z niemi, iako z niedyżpoczykami, potrzebnymi (oo) nawet

(oo) Podobnie prawie iak w piwnicach, mówi *Sainte-Marthe*. „Wino młode, pełne szumu, robi i burzy się, usiłując z naczyn wydobyć się, aż poki nie oczyści się z mętow, które weń weszły pod czas tłoczenia, i do poki samo przez się czyste i ni-

łako iaki dobry znak zley przyczyny, którey zleczenie, czalowi i umiarkowaniu w sposobie życia powierza się.

Dzieci, pospolicie podlegają opryszczeniom skurnym, strupom na głowie, ognipiorom natwarzy, płynieniom ciągłym z uszu, diaryom, i płynieniu krwi z nosa, w wieku trochę dalszym. Nie należy wiele troskać się o te urzędowe niemocy, które wielu chce mieć zostawione samym sobie, uważając ie iako drogi, których natura słaba, lub sprzecznosci iakiey doznająca, używa szczęśliwie do oczyszczenia masy krwi, i pozbawienia ciała z tyłu fu-

N 2

czym nie zmieszane nie zostanie; tak i krew dzieci, iest w ruchu nie zwyczajnym, aż nie nabędzie doskonałej swej całości, i poki cale czysta w twych kanałach toczyć się nie będzie. „To nie iści się tylko na dzieciach, które miały nieszczęście, ssać pierś postronną. A wreszcie *Sainte Marthe* był poetą. (Obacz *Pædotrophia*).

rowizn niebezpiecznych, lub na nie nie zdalnych. Zamiast tedy potwierdzenia tyfiącznych lekarstw naybardziej zaleconych, przeciwko dyaryom, zbieraniu się humorow do głowy, dyspozycyi gorączkowej, i innym affekcyom wieku dzieciniego, które oznaczają korzyści, iakich z postępkim wieku oczekiwać należy; jest rzecz rozsądniejsza, i pożyteczniejsza, zostawić je, żeby same przez się zwolna coraz ustępowały, i bez żadnego przyłożenia się sztuki, iak tylko pilnego zachowania diety łagodney, stołowney, i postrzegania iak naywiększego oszczędstwa, cokolwiek agitacyi, dostatecznego i wolnego parowania.

Ale małe dzieci, podlegają bardzo wielu innym chorobom ważniejszym, cięższym, które z różnych wynikają przyczyn, i które nie jednolitym sposobem dotykają je, w różnych czasach, mniej lub więcej od ich wyścia na świat odda-

lonych. Podlegają one rupturom, z przyczyny rozwolnienia powszechnego ich fibrow, i małego odporu, który te czynią na natarczywości ustawiczne, i mocne diafragmy i muszkułow niższego żołądka, wzniecone przez krzyki głośne, które na nich krępowanie powiakiem wyciska, albo rżnięcia gwałtowne, lub inna iakakolwiek przyczyna. Podlegają one robakom, przez niedostatek fermentacyi ich żołąci, i niedostatek strawności, dosyć mocney do zepsucia nasion tych robactw wprowadzonych w naczynia, w których stoi ich jedzenie, kiedy nie dają baczności, żeby je nakryć, a ośobliwiej jeszcze, kiedy zażywają maki surowey na papkę dla dzieci. Podlegają flegmie klejowatey, krostom w gębie, kokluszom, gruczołom na szyi, Angielskiej chorobie, konwulsyom, chorobom, które kiedy nie zachwycone są przez panującą zarazę, tedy wszystkie pochodzą, albo z nie-

mocy dziedzicznych, z niedbalstwa, lub z wychowania głupiego, z obżarstwa, lub złego trawienia. Niechay się nikt nie spodziewa, żebyśmy mieli zastanawiać się nad którąkolwiek z tych szczególności, które nie są w obrębie niniejszey dysertacyi, (pp) a ukazują potrzebę,

(pp) Ponieważ Autor w tym dziele, zatrudnił się więcej uprzedzeniem chorób dzieciennych, niżli onych leczeniem, sładę być rzeczą potrzebną, wyrazić tu plan obeyscia się, iakiego trzymać się mają ci, którzy sposobności mieć nie będą zasięgania rady Doktora. *Nayprzód* w przypadku *rznięcia wnętrzości*, jeżeli dziecko jest od własney matki karmione, nie będzie lepszego lekarstwa, iak iey pokarm, i pilne umiarkowanie względem życia sposobu; choroba ta nie może być ani bardzo długa, ani bardzo ciężka, nadewszystko po zupełnym wyrzuceniu *meconium*; kilka tyżeczek fyropu purguiącego, czy to z altei, to jest ślazu ogrodowego, z jabłek, lub z cykoryi, daleko lepiej pomoga dziecieniu, niż zażywanie iakiegożkolwiek bądź gatunku oleyku; jeżeli zaś mamka najemna karmi dziecko, to trzeba rozтворzyć i ulagodzić iey pokarm. W przypadku zatwardzenia dzie-

tak iak wiele innych, zasięgania rady Doktora, nie partacza, kopiistę recept, nie szarlatana zagorzałego, których wszędzie pełno; ale Doktora, bardziey staraiącego się przywozcić wszystko pod prawa natury, niż nowe wynaydować drogi w leczeniu swoich chorych: ponieważż

cięcia, pomoce mu do wyproźnienia stolca klinikiem mydlanym. *Powtore*: Na wiadomy *wychód trzewia w stolcu*, położyć dziecko na brzuch, władzić ostroźnie częst wyszłą: po czym położyć na wierzch płacik umaczany w winie czerwonym lub w wodzie zimney. *Potrzenie*: Na *rupturę*. Położyć dziecko na wznak, podnieść mu nogi, przyciskać zlekka wypukłość, dla wciśnienia na swoje miejsce, jeżeliby sama przez się nie weszła, przytrzymać rękę w tym miejscu, albo opasać płacikiem zmaczanym w winie czerwonym lub w wodzie świeżey tym czasem, nim felczer doświadczony nadeydzie, i to wszystko przymocnie obwinieniem dobrze umieszczonym i zrobionym: uprzętać iak naypilniey wszelkie okazy, któreby recydywy mogły nabawić. *Poczwarte*: Kiedy dzieci mają brzuch *wielki i twardy*, przypada to z powfzechnego zatrudnienia w cyrkulacyi niższego żoładka, i dyspozycyi do obstrukcyi, czyli raczej z

naymnieyfy tu bład, może nayniebelpiecznieyfy skutki ciągnąć za sobą, nadewszystko w czasie wyrzynania się ząbkow z trudnością i bolem.

Naywybornieyfy lekarstwa są te, które naywięcey mają w sobie mocy czynney, a które tym samym mo-

obstrukcyi inż uformowanych, z zażywania pokarmu zbyt ciężkiego i niedobrego, z papki zrobioney z mąki siurowey i zbyt gęstey, z chleba źle zakisłego, i ednym słowem: z złego posittku, który zreformować należy, tak co do własności, iako też kwoty, przydając zażywanie proszkow żelaznych wciągających. *Popiąte: Nieśtrawności i dyarye;* wyciągaia lepszego wyboru i mnieyfy kwoty posittku; ósmą część lotu jagod jałowcowych, gotowanych w jedney kwarcie wody, dawać im codzieln po kilka tyżeczek, przydawszy do tego troche cukru. *Poszoste: Korkusz,* czyli zamulenie slegmą żoładka, leczy się przez wyczyszczenie onego, womity poruszony przez trzy lubcztery ziarna *Ipekakuany,* w trozce rosołu; sześć ziarn siatkowego korzenia, ztartego świezo na proszek, w trozce wody ostu włoskiego *cardui benediicti,* nawet oczy rakowe brane co półgodziny w dozie 12. granow usmierzaia paroxyzm i często leczą. *Posiodme: Krew*

gą więcey nierządności nabawić, kiedy znaydą w sobie dyspozycye przeciwnie swemu działaniu. A ponieważ dyspozycye szkodliwe ciała ludzkiego, nie mogą być dobrze poznane, tylko od tych, którzy na składzie onego i ekonomii znaią się, to jest od prawdziwych Doktorow, ni-

sty wusciech; te okrągłe i powierzchowne wrodzianki, które obypnia wewnątrz usta, i złączone są z paleniem piekącym, oznaczaią ostrość limfy, i lipkość, którą leczyć należy, dając zażywać mamce dekokt z jęczmienia i lukrecyi, a dzieciciu infuzyą (trunek, w którym co moknie) z ruty polney *sumeterre* w serwatce; lekarstwo to jest ieszcze bardzo, dobre na wszystkie skórne choroby. *Podsmo: Konwulsye,* przypadaią podczas zfileń ciężkiego wyrzynania się zębów, z przyczyny robakow, z ostrości kwasow, albo też z przestraszenia, i mienia się w kaduk. Na robaki, dwa ziarna merkuryuszu słodkiego, z czterma ziarnami ekstraktu z rhabarbarum, zmieszane z trochą marmelady laxuiącey, albo tylko z kilką tyżkami iedney kwarty wody, w której będzie się gotowała ćwierć lota merkuryuszu siurowego, są dwa dobre lekarstwa na umorzenie i wypędzenie robakow. Dla powściągnięcia ostrości kwasow, która wyiawia się

gdy niemożna dolyć zalecać oycóm i matkom, żeby nieudawali się, tylko do nich, w chorobach dzieci swoich, a nawet ieszczé i między niemi wybierali, co naydoświadczeńszych, co nayzdatnieyszych, co nayrozśładnieyszych.

przez cuchnienie ust, parowanie kwasem oddające, i stolec zielonego koloru, okrom tego, iż mamka powinna jeść mięsło, i naprawiać, iako się rzekło, dyspozycyą swego mleka, dla dziecięcia złączą się rzeczy alkaliczne do kordyalnych z wciągającymi ziemnemi, iako lekarstwa łagodne, a bez żadney niebezpieczney konsekwencyi. *Podzięcięte: Choroba Angielska*, iest wzdęcie kości gębkowatych, rozwolnienie, nabrzęknięcie stawów z opadnięciem żeber. Równie te choroby iak i ostrość kwasów traktować należy, tylko że są one bardziey powikłane, a zatym rady Doktora wyciągają. *Podzięcięte: Szkorbut*, poznać dać się z nabrzęknięcia twarzy i nog, z plam żółtych lub niebieskawych, i z owey ławności, którą mają działa, sączenia krew. Nie bywa leczony, równie iak i *gruczoty*, chyba za radą Doktora. *Pojedenaste: Odra* i *Osipa*, są to dwie choroby dziecinne w pierwizych ich leczeniach, które niewyciągają in-

W powszechności: nigdy przez skutki zbyt skore nie należy leczyć chorób dziecinnych, nadewszystko kiedy one nie są, ani bardzo bolesne, ani bardzo ciężkie. Postronne zasifki natury, lekarstwa tęgie, rzeczy gwałtowne, których oną powodować, ani w żaden sposób z humorami zjednoczyć nie może, sprawiają

ney baczności, iak tylko żeby utrzymywać w nich wolne i dostateczne parowanie, nie dawać nic na zimno, i nie natężać choroby wielością pokarmu. Kiedy osipa przypada dziecięciu po 3. lub 4. latach, widać je zrazu zgrzędne, znuźdźniałe, cierpią droszcz, ma oczy płaczliwe, czuie pragnienie, ból krzyża, głowy, zbieranie się na womity, które dobrze będzie poruszyć ośmią lub dzieliacią ziarnami Ipekakuahny, roztworzonemi w napoju, albo też iednym ziarnem *tartari emetici*. Reguła powszechna: Należy starać się o wyprożnienie dzieci, a nadewszystko dzieci obzartych, skoro się postrzeże, że choroba iaka im zngła grozi. Nic w tedy szczęśliwzszego być niemoże, iako gdy umnieyszy się malsa humorow i ich wzburzenie, przez lekarstwa wzbudzające womity i laxujące, któreby wychodziły i oczyściły nappierwsze kanały.

skutki w dzieciach, równe prawie co trncizna. Mówię jeszcze raz, iż nie można być nad to przezornym w zażywaniu lekarstw względem dzieci, nawet lekarstw naybardziej wziętych; bo pomimo tego, iż błędy, które zabijają, są daleko więcej straszniejsze, niż jest umiejętność, która nie zawsze leczy, dobroczynną; tego zaprzeczyć nie można, iżby nie były takie choroby, które do długiego życia sposobią, (*Boerhave* to powiada o gorączkach przechwytniających,) i że gdyby to było prawdą, że Medycyna jest nauką domyślną, tedy osobliwie względem dzieci, prawda ta miałaby przystosowanie szczególniejsze.

Natura, ta moc zachowująca, ułożyła ciała nasze tym sposobem, iż ile tylko można było, to wszystko, co im jest pomocne, nam zostało przyjemnym, a to, co im jest szkodliwe, nam stało się nie miłym. Y z mocy to jednego z tych praw, spo-

czynek we dnie, siedzenie na jednym miejscu ciągle, nie jest zgoła w guscie dziecinnym, w pierwszych latach; przeciwnie, lubią one kręcić się, poruszać swoje ciało w różne sposoby, i przez te to wszystkie poruszenia, te drobne agitacye, rozpraszają nadobite humory, a te, które im są potrzebne, pociągają do wywaru i doskonalszego wyrobienia.

Nie tylko rozmaite poruszenia, które czynią dzieci, są to tyleż sił, tyle mocy, służących do roztarcia ich soków, do ich oczyszczenia, do zjednoczenia lepiej z częściami, które potrzebują naprawy; ale służą one do uprzedzenia złych skutków, z ich nieumiarkowania w jedzeniu, i do otrzymania tych wszystkich korzyści, które z dobrego trawienia odnosić należy. Chil ich, byłby źle wyrobiony, i oddziały niedoskonałe, gdyby mniej pozwalały sobie igraszek, biegania, i rozrywek. Nie masz, aż do głupstwa pozornego

dzieci, co by nie było skutkiem mądrości natury.

Wesołość, orzeźwiana i utrzymywana poufałością i swobodą, dobry humor, i wszystkie pafsy ktemu wiodące, są arcy-użyteczne dziecinemu wiekowi, i wszystkie zbiegają się do iego bytu dobrego przez tenże sam Mechanizm. Przez nie to, ciepło osłabione natęża się, cyrkulacya porusza się, i daleko powzechniej i wolniej z parowaniem odprawuje się; w więkzey równości sok tuczny podziela się na wszystkie części, a te wszystkie bez przeszkody nabierają wzrostu przyzwoitego, wzrostu cale proporcjonalnego, od czego nie tylko zawisła dobra zwykłość, skład przyjemny postawy (qq), ale też konstytucya

(qq) Zeby skład twarzy uczynić regularnym, w dziecięciu, które go niema, nikt tego niepotrafi. Ale uczucia nałożne wesołości, układają fizyonomią w sposób zwykowny do ich natury, to jest w sposób uśmiechający i przyjemny.

szczęśliwa, życie czerstwiejsze i stałsze. Nie tylko tedy nie należy przeciwieć się igraszkom dziecinnym, albo ie przymuszać do trzymania się w spokoyności, i siedzenia długiego, mocą kary lub inaczej; ale też potrzeba ie zachęcać do ruchu, do igraszek, do śmiechow, gdyby przez iakie niepocieszne dyspozycye, czy to naturalne, czy nabyte, zapuszczają się w humor posępny, mrukliwy, i z trudnością skłaniały się za pociągami uciechy.

W tym to wieku, do któregośmy oto doprowadzili nasze uwagi, a nawet prędzej, trzeba zaczynać około ubezpieczenia dzieci na ostrość zimna i odmiany atmosfery; już zaraz skoro tylko zaczną same chodzić, lub trochę później w kilka miesięcy po odładzeniu ich od pierśi, można rozpoczynać te doświadczenia, a potem ie odmienić w potrzebę. Agitacya, której zażywają pod czas

tych doświadczeń, nie dając im zi-
mna postrzegać, a wesołość, którą
starać się trzeba do niej przyłączać,
przydaie ieszcze więcej do dobrych
skutków, których to nieochybia ni-
gdy sprawować.

Ale waga iść zbyt prędko, wiodąc
na przechadzkę dziecie, które jest
zmordowane, i które nie przyzwyc-
zało się dobrze chodzić. Silenia
podwojone, któreby dziecie przy-
muszone było czynić, dążąc za wa-
mi, nadewszystko będąc trzymane
za rękę, zadyrzałyby go, i znacznie
uszkodziłyby jego oddychanie; po-
wielekroć plucia krwią, dychawice,
inflammacye pierśi, albo ruptury
trudne do zleczenia, były skutkiem
nie rozeznania w niestosowaniu się
do powolności dziecięcia.

Dzieci, mają mózg daleko większy
w proporcyi, od podszłych, a to
trzewie,

trzewie, iak wiadomo, jest centrem
powszecznym, w którym kończą się
i mieszaia wszystkie nasze żyły fu-
che, i wszystkie nasze sensacye. Je-
żeli tedy przez swój znaczny obręb,
mózg, a przezeń reszta ciała jest
tak łatwo tkliwą u dzieci, iż na naj-
mniejszy im zdarzony przypadek,
napastuią ie poruszenia konwulsyi-
ne, a często nawet bardzo rzeczy-
wiste konwulsye; jakieżże nie warte
są nagany osoby, które ie prze-
razaia, sokaia, strasza, dla jakiey-
kolwiek bądź przyczyny? Wzrusze-
nie, wciagnione w nałog, wszystkich
członków, attaki kadukowe, zająka-
nia się w mowie nie uleczone, palpi-
tacye, i niezliczona moc chorob po-
chodzących z wzruszeń fałszywych
i nieporządných żył suchych, są
częstokroć skutki okropne, spadaia-
ce na dzieci z głupstwa tych, któ-
rzy takowych zażywaią sposobow
dla swoiey uciechy, lub dla wraże-
nia ku sobie bojaźni.

Niechay umiarkowanie, będzie dufszą i prawidłem wychowania dzieci waszych, Oycowie i Matki, koniecznie tego potrzeba; uzbroycie się wstałość i powagę, potrzebuiecie oney; inaczey, nie zrobicie nic z dzieci, albo upośledzone cale w tym będą, czymby być mogły. A ponieważ znacie to, iż dzieci mają wam być posłuszne, nauczcie się także sami być posłusznemi rozumowi. Niech ten rozum mówi wam, iż należy dawać bieg wolny żywości czynney w dzieciach, utrzymywać ich wesołość, ich dobry humor, pobudzać ich często do śmiechu, i pozwalać im w wszelkich rozrywkach niewinnych, które dążą do wyprowadzenia ich z nadto umoderowanej postawy. Co się tycze tych zabaw, które wyciągają uśilności umysłu, tych, które przymuszają dzieci do trzymania się w spokojności, w zamknięciu, siedzeniu ciąglym; już się to rzekło, już się to



À
SON ALTESSE
 MADAME
 LA PRINCESSE
SANGUSZKO
 DOUAIRIERE GRANDE MARE-
 SCHALLE DE LITVANIE.

Cet Ouvrage, Madame, que je fais paroître dans la langue du pays, est le fruit des reflexions, & observations faites par un Sa-

vant très distingué avec toute la justesse, que requiert une matiere si interessante pour l'Humanité, & c'est aux bonnes Meres que l'Auteur l'a destiné.

A Quelle bonne Mere peut il être mieux dedié, qu'à Vous Princesse, aupres de laquelle j'ai le bonheur de vivre, & d'admirer les vertus depuis deux lustres. A Vous Princesse, qu'après Vous être occupés avec la plus vive tendresse, & le zele le mieux soutenu pendant les plus beaux momens de Votre vie sur une brillante, & nombreuse Filiation, ne cessez aujourd'hui de donner les plus empresées, & les plus tendres soins à Vos petits, & arrieres enfans; Cette

façon sage, & prudente qui Vous dirige dans leur education, de céle en Vous l'esprit le plus éclairé, & le meilleur des Coeurs.

Quissiez Vous étendre le meme zele, & amour, sur les enfans de Vos arrieres petits enfans: Une fraiche & heureuse vieillesse, une excellente Constitution, les arden-tes prieres à l'Etre supreme de tant d'heureux, qui marquent presque toutes les annés de Votre vie; j'ose aussi y ajouter mon zele, & mes soins assidues; nous le font esperer.

Pardon, Madame, si ma plume trace ici les plus foibles traits qui Vous caraderisent: Eh! combien

*n'en aurois-je pas à ajouter, si
Votre vertu toujours modeste ne
m'imposoit silence; Mais je tra-
hirois mes sentimens si je ne ma-
nifestois publiquement ma recon-
noissance, & ce tendre, & vrai re-
spect avec lequel je suis.*

MADAME DE VOTRE ALTESSE.

Le très humble & très obeissant
Serviteur.

F. CURTIUS.

CZWARTE. 187

wam dosyć poznać dało, że po-
trzeba z dziećmi rozsądnie cale w
tey mierze sobie postępować, aże-
by te młodziuchne i zielone ie-
szcze płonki, nie przerobić na łó-
dygi wátłe i martwe, a które wy-
śwadczałyby gwałt zadany naturze.

K O N I E C.

Zyczę, żeby to dzieło stało się
użyteczne dla Polki, i żeby
zamiary moje w wykładzie onego
na oyczytsty ięzyk, dopełnione zosta-
ły ku dobru obywatelów kraju te-
go. Wziętość szacowna, którą ma
we Włoszech i w innych krajach;
jest zakładem iego użyteczności.

*Habemus enim liberos par-
vos: incertum est, quàm longa no-
strum cujusque vita futura sit.*

Consulere vivi ac prospicere debemus, ut illorum solitudo & pueritia, quam firmissimò praesidiò munita sit. Cicero in Verrem 6.





